

ŚPIEWNIK

35-lecie
XV „Błękitnego” Szczepu





24 Lutego

(autor/wykonawca: J. Sikorski)

| | |
|---|-------|
| 1. To dwudziesty czwarty był lutego | C |
| Poranna zrzedła mgła | G |
| O! wyszło z niej siedem uzbrojonych krypt | a |
| Turecki niosły znak | a G a |

| | |
|------------------------------------|-------|
| Ref.: No i... znów bijatyka | G C |
| No i... znów bijatyka | G C |
| No i... bijatyka cały dzień | G C |
| I porąbany dzień i porąbany łeb | a |
| Razem bracia, aż po zmierzch! Hej! | a G a |

2. Już pierwszy skrada się do burt
A zwie się "GOŹDZIK" i ...
Z Algieru Pasza wysłał go
Żeby nam upuścił krwi

Ref.: No i... znów bijatyka

3. Już następny zbliża się do burty
A zwie się "RÓŻY PĄK"
Plunęliśmy ze wszystkich łuf
Bardzo prędko szedł na dno

Ref.: No i... znów bijatyka

4. W naszych rękach dwa i dwa na dnie
Cała reszta poszła gdzieś
No a jeden z nich zabraliśmy
Na starej Anglii brzeg

A my na szlaku

(autor/wykonawca: Andrzej Starzec)

1. Uśmiechnięte słonko rankiem wstało
Za zieloną muszką goni ptak
Wyciągnęło się na łące siano
Długonogi bocian szuka żab

D
D A
D
D A D

Ref.: A my na szlaku
Wędrujemy przygód śladem
A my na szlaku
Wędrujemy sobie człapu człap
Człapu (x4) człap

G D
A7 A D
G D
A7 A D
D A D A D

2. Gruby bąk zawodzi słodkie buu, buu
Małą pszczołkę kochać byłby rad
Lecz nie dojdzie nigdy do ich ślubu
Bo jej buzi daje polny kwiat

A my nie chcemy uciekać stąd

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|---------|
| Stanął w ogniu nasz wielki dom | e |
| Dym w korytarzach kręci sznury | |
| Jest głęboka, naprawdę czarna noc | |
| Z piwnic płonące uciekają szczury | |
| Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatał | E F |
| Haustem powietrza robię w żarze wyłom | G a |
| Ten co mnie słyszy ma mnie za wariata | E F |
| Woła: Co jeszcze świrze ci się śniło | G a |
| Więc chwytam kraty rozgrzane do białości | a B |
| Twarz swoją widzę - twarz przekleństwa | G a |
| A obok sąsiad patrzy z ciekawością | a B |
| Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa | G a |
| Dym w dziurce od klucza, a drzwi bez klamek | E F |
| Pękają tynki wzdłuż spoconej ściany | G a |
| Wsuwam swój język w rozpalony zamek | E F |
| Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany... | G a |
| Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha | a G a |
| A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie | a F G a |
| Krzyk w przytłumionych ścianach nie zna echa | a G a |
| Na rusztach łóżek milczy przerażenie | a F G a |
| Ci przywiązani dymem materaców | |
| Przepowiadają życia swego słowa | |
| Nam pod nogami żarzą się posadzki | |
| Deszcz iskier czerwonych osiada na głowach | |
| Dym coraz gęstszy, obcy ktoś się wdziera | |
| A my wciśnięci w najdalszy sali kąt | |
| Tędy ! - wrzeszczy - Niech was jasna cholera ! | |
| A my nie chcemy uciekać stąd | |
| A my nie chcemy uciekać stąd | |
| Krzyczymy w szale wściekłości i pokory | |
| Stanął w ogniu nasz wielki dom | |
| Dom dla psychicznie i nerwowo chorych | |

Ale to już było

(autor/wykonawca: Andrzej Sikorowski)

Z wielu pieców się jadło chleb
Bo od lat przyglądam się światu
Nie raz rano zabołał mnie łeb
I mówili - zmiana klimatu

C G C
F G

Czasem trafił się wielki raut
Albo feta proletariatu
Czasem podróż najlepszym z aut
Częściej szare drogi powiatu

e d
F G

Ref.: Ale to już było i nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło, to do przodu
Wciąż wyrywa głupie serce
Ale to już było, znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami

F G C
e d
C

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
Za oknami kolejny świt
A w sypialni dzieci oddechy

One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać

Aleksander

(autor/wykonawca: Myslovitz, A. Rojek)

| | |
|--|-------|
| 1. Już, nie będę z Tobą kłócił się i tak nigdy nie mam racji | e C G |
| Wydawać by się mogło, że jesteśmy źle dobrani | e C G |
| Najgorsze jest jednak to, twoje rozczarowanie | e C G |
| Więc zapomniałem ci powiedzieć, że jestem zakochany | e C G |

| | |
|--|-----|
| Ref.: Więc lepiej mnie zabij, wyrzuć z pamięci | e C |
| Lepiej odejdz, pozwól mi odejść | G D |
| Lepiej zapomnij, pozwól zapomnieć | e C |
| Lepiej daj mi następną szansę | G D |

2. Wiem, potrzebujesz tego czego ja nigdy mogę Ci nie dać
Nie dlatego że nie chcę Ci dać, a dlatego że sam tego nie mam
Najgorsze jest jednak to Twoje rozczarowanie
Wiem zapomniałem Ci powiedzieć, że jestem zakochany

Alleluja

(autor/wykonawca: L. Cohen tłum. M. Zembaty)

- | | |
|---|-----------------|
| 1. Tajemny akord kiedyś brzmiał | C a |
| Pan cieszył się gdy Dawid grał | C a |
| Ale muzyki nikt dziś tak nie czuje | F G C G |
| Kwarta i kwinta tak to szło | C F G |
| Raz wyżej w dur, raz niżej w moll | a F |
| Nieszcześnie król ułożył alleluja! | G e a |
| Ref.: Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja! | F C F C G C |
| 2. Na wiarę nic nie chciałeś brać | |
| Lecz sprawił to księżycy blask | |
| Że piękność jej na zawsze cię podbiła | |
| Kuchenne krzesło tronem twym | |
| Ostrzygła cię, już nie masz sił | |
| I z gardła ci wydarła alleluja! | |
| 3. Dlaczego mi zarzucasz wciąż | |
| Że nadaremno wzywam Go | |
| Ja przecież nawet nie znam Go z imienia | |
| Jest w każdym słowie światła błysk | |
| Nieważne czy usłyszysz dziś | |
| Najświętsze, czy nieczyste alleluja! | |
| 4. Tak się starałem ale cóż | |
| Dotykam tylko zamiast czuć | |
| Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać | |
| I chociaż wszystko poszło źle | |
| Przed Panem Pieśni stawię się | |
| Śpiewając tylko jedno – alleluja! | |

Archanioły Śląskiej Ziemi

1. Katowickie słońce spowił czarnej wrony cień e C G D
Nadciągnęły chmury zła, zaczął padać krwisty deszcz
Młodzieńczy wiatr się zerwał, stawiał opór siłom tym
Ich ołtarzem Wieża, pomnikiem jesteśmy my

Ref.: Archanioły śląskiej ziemi e C
W naszych sercach lilia łśni GD
Archanioły śląskiej ziemi
Wierzmy też w lepsze dni
Archanioły śląskiej ziemi
Weźcie nas pod skrzydła swe
Archanioły śląskiej ziemi Nie zmienię się!

2. Strąceni niczym kamień w zapomnienia morze?
Śmierć Nie upadli wcale, wciąż śpiewają pieśń
Hymn młodości szepce też bieszczadzki wiatr
Śląskie archanioły przemierzają świat

Ref.: Archanioły śląskiej ziemi

3. Choć ślady stóp zatarte przez historii wiatr
Nie jesteśmy sami, wciąż wspierają nas
Płomienie gwiazd na niebie rozpalają, gdy
Mrok ogarnia Ciebie, strach rozwiewa sny

Autobiografia

(autor/wykonawca: Perfect)

Miałem dziesięć lat, gdy usłyszał o mnie świat
W mej piwnicy był nasz klub
Kumpel radio zniósł, usłyszałem "Blue Suede Shoes"
I nie mogłem w nocy spać
Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar
Znów się można było śmiać
W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wkradł
I ja też chciałem grać

e
GD

Ojciec, Bóg wie gdzie, Martenowski stawiał piec
Mnie paznokieć z palca zszedł
Z gryfu został wiór, grałem milion różnych bzdur
I poznałem co to seks
Pocztówkowy szła, każdy z nas ich pięćset miał
Zamiast nowej pary jeans
A w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło
Jakże się chciało żyć

Było nas trzech, w każdym z nas inna krew
Ale jeden przyświecał nam cel
Za kilka lat mieć u stóp cały świat
Wszystkiego w bród
Alpagi łyk i dyskusje po świt
Niecierpliwy w nas ciskał się duch
Ktoś dostał w nos, to popłakał się w głos
Coś działo się

C D
G e
a D
e

Poróżniła nas, za jej Poly Raksy twarz
Każdy by się zabić dał
W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc
I dostałem to, com chciał
Powiedziała mi, że kłopoty mogą być
Ja jej, że egzamin mam
Odkręciła gaz, nie zapukał nikt na czas
Znów jak pies byłem sam

Stu różnych ról, czym ugasić mój ból
Nauczyło mnie życie jak nikt
W wyrku na wznak przechrapałem swój czas
Najlepszy czas
W knajpie dla braw klezmer kazał mi grać
Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd
Pewnego dnia zrozumiałem, że ja
Nie umiem nic

Słuchaj mnie tam, pokonałem się sam
Oto wyśnił się wielki mój sen
Tysięczny tłum spija słowa z mych ust
Kochają mnie
W hotelu fan mówi, na taśmie mam
To jak w gardłach im rodzi się śpiew
Otwieram drzwi i nie mówię już nic
Do czterech ścian

Babę zesłał Bóg

(autor/wykonawca: Renata Przemyk)

| | |
|--|---------|
| Babę zesłał Bóg, raz Mu wyszedł taki cud | a |
| Babę zesłał Bóg, coś innego przecież mógł | d a |
| Żeby dobrze zrobić wam, żeby dobrze zrobić wam | F E F E |
| Babę zesłał Pan | a |

Bóg też chłopem jest, świadczy o tym Jego gest
Bóg też chłopem jest, tak jak swing, i blues, i jazz
Żeby z baby ciągle drwić, żeby z baby ciągle drwić
Trzeba chłopem być

Bóg ci zesłał mnie, byś miał kogoś w noc i dzień
Bóg ci zesłał mnie, ty się z tego tylko ciesz
Z woli nieba jestem tu, z woli nieba jestem tu
Więc się do mnie módl

Bacówka

(autor/wykonawca W. Buchcic, R. Pomorski)

| | |
|------------------------------------|---------|
| Porwały nas deszczem | a |
| Przegoniły wiatrem | F E |
| I zdały na siebie | a |
| W przygodnym nam domu | F e |
| Miejsca nie zagrzały | a |
| W tym górskim niby niebie | F e |
| Ref.: A dziury w tym niebie | d |
| Wiatrem łatane | G C |
| W Bacówce tylko my sami | d E a |
| I nic nie mówimy, tylko dotyk ręki | d G a |
| By nie pusć chwil co przed nami | F C e a |
| A mrok sprzymierzeniec | |
| Przygarnął mi ciebie | |
| Ciepłe twoje ręce | |
| Hej stara bacówko | |
| Niebo w nas się rodzi | |
| Przyjaźń czy coś więcej | |

Ballada o krzyżowcu

(autor/wykonawca: sł. i muz. M. Hrynkiewicz)

1. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Dokąd pędzisz w stal odziany? e A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali Jeruzalem białe ściany. C D
Pewnie myślisz, że w świątyni zniewolony Pan twój czeka, e A
Abyś przyszedł Go ocalić, abyś przyszedł doń z daleka. C D

Ref.: Hej nanana nananana, hej nanana nananana e A
Hej nanana nananana, hej nanana nananana, hej! C D

2. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Byłem dzisiaj w Jeruzalem.
Przemierzałem puste sale, Pana swego nie widziałem.
Pan opuścił święte miasto przed minutą, przed godziną.
W chłodnym gaju na pustyni z Mahometem pije wino.

Ref.: Hej nanana...

3. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Chcesz oblegać Jeruzalem?
Strzegą go wysokie wieże, strzegą go Mahometanie.
Pan opuścił święte miasto. Na nic poświęcenie twoje
Po co niszczyć białe wieże, po co ludzi niepokoić.

Ref.: Hej nanana...

4. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. Porzuć walkę niepotrzebną.
Porzuć miecz i włócznię swoją i jedź ze mną i jedź ze mną,
Bo gdy szlakiem ku północy podążają hufce ludne
Ja podnoszę dumnie głowę i odjeżdżam na południe!

Bawitko

(autor/wykonawca: Andrzej Poniedziałski)

| | |
|--------------------------------|---------|
| 1. Wagą zabraną Temidzie | d C d |
| Bawimy się w sprawiedliwość | d C d |
| Na jednej szali zło kładziemy | d C F G |
| Na drugiej dobro i litość | d C d |
| Wszyscy się cieszą z równowagi | |
| Gardła zdzierają na wiwatach | |
| Wszyscy się cieszą z równowagi | |
| Wskazówkę puszczamy po latach | |

| | |
|--|---------|
| Ref.: Oj nieładnie człowieku nieładnie | d C d C |
| Oj nieładnie człowieku brzydko | d C d C |
| Ty się całe życie bawisz | d C d |
| Czasem sobie zmieniasz bawitko | d C d |
| Czasem sobie zmieniasz bawitko | F C d |

2. Księgami bawimy się w mądrość
 Zabawa to dla upartych
 Z ksiąg budujemy nauki i domy
 Choć przecież księgi to karty
 Raz huczą brawa raz działa
 Znów się gubimy w autorytetach
 Na ile to mądre na ile to stare
 Ktoś nas osądzi po latach

Ref.: Oj nieładnie...

3. Jest jeszcze jedna zabawa
 Też popularna choć nie nowa
 Do niej potrzebnych jest dwoje ludzi
 I słowa i słowa i słowa
 Słowami bawimy się w miłość
 Słowa składamy w kwiatach
 Potem przyprósza je liście jesieni
 Odgrzebujemy po latach

Bez ciebie też kwitnie bez

(autor/wykonawca: Katarzyna Jarszak, Paweł Małolepszy)

| | |
|---|-------|
| Wczoraj słońce świeciło, dzisiaj słońce zgasło | C |
| Kiedy stałam na wieży ponad miastem | C F |
| Usłyszałam twój głos, zobaczyłam Cię tam | G |
| Chciałam skoczyć, ale skrzydła zabrał mi wiatr. | G CGC |

Co mam robić, czy zaraz włosy z głowy rwać?
Moje serce rozpływa się jak w bułce masło
a Ty idziesz i nie wiesz, że ja stoję w górze, nerwy w strzępach mam
Spacerowym krokiem odchodzisz gdzieś w dal...

| | |
|--|-------|
| Ref.: Bez Ciebie też kwitnie bez | C F C |
| Tulipany się do wiosny tulą | F G |
| Dzień budzi się, nocka śni | C F C |
| Wiatr pod niebem płacze dłonie chmurom | F G |

| | |
|---|-------|
| Bez Ciebie też kwitnie bez | |
| Tulipany się do wiosny tulą | |
| Dzień budzi się, nocka śni | |
| A pod niebem płacze dłonie chmurom wiatr. | F G C |

Bez słów

(autor/wykonawca: W. Bellon)

| | |
|----------------------------------|---------|
| 1.Chodzą ulicami ludzie | A E |
| Maj przechodzą, lipiec, grudzień | fis cis |
| Zagubieni wśród ulic bram | D A E |
| Przemarzniete grzeją dłonie | |
| Dokąds pędzą za czymś gonią | |
| I budują wciąż domki z kart | |

| | |
|---|-------|
| Ref.: A tam w mech odziany kamień | D A |
| Tam zaduma w wiatru graniu | D A |
| Tam powietrze ma inny smak | D A E |
| Porzuć kroków rytm na bruku | D A |
| Spróbuj znajdziesz wszystko jeśli szukasz | D A D |
| Zechcesz nowy świat własny świat | A E |

2.Chodzą ludzie miastem szarzy
Pozbawieni złudzeń marzeń
Omijają wciąż główny nurt
Kryją się w swych norach krecich
I śnić nawet o karecie
Co lśni złotem nie potrafią już

Ref.: A tam w mech...

3.Chodzą ludzie asfalt depczą
Nikt nie krzyknie każdy szepcze
Drzwi zamknięte zaklepany krąg
Tylko czasem kropla z oczu
Po policzku w dół się stoczy
I to dziwne drżenie rąk

Bezpowrotnie

(autor/wykonawca: Na Bani)

| | |
|---------------------------------|-------|
| W niebie czas nie istnieje, | cis |
| A wszystkie anioły są wolne. | A |
| Mogą żyć tylko dla siebie, | cis |
| Dlatego śpią spokojnie. | A |
| Co który, gdy zapadnie | gis |
| Na miłość z nieznaną przyczyną, | A |
| W nagłym ataku euforii | gis |
| Podcina sobie skrzydła... | A gis |
| I rzuca się głową w dół, | cis |
| W wir ludzkich namiętności. | A |
| A gdy uderza o bruk, | gis |
| Budzi się nagle z miłości. | A gis |

| | |
|----------------------------------|-----|
| Głową chmury nie przebijesz, | cis |
| Nie podskoczysz zbyt wysoko. | A |
| Nie powrócisz, skąd przybyłeś, | cis |
| Tęsknie patrzysz ku obłokom. | A |
| Tu masz swoje miejsce w świecie, | A H |
| Tu wybudowałeś dom. | cis |
| Tam cię nikt nie wpuści, | A H |
| Przecież one śpią. | cis |

Na ziemi życie upływa
Płynąc od troski do troski.
Wąwozy zmarszczek wymywa
Wspomnienie dawnej wolności.
Dopiero nagi, bezbronny,
do skóry odarty z piór
Umiesz odczuwać szczęście,
Lecz wiesz też czym jest ból.
A blizny na plecach boją
Zwłaszcza gdy przyjdzie noc.
Wiercisz się dzieląc na dwoje
Jeden zbyt mały koc.

Głową chmury nie przebijesz,
Nie podskoczysz zbyt wysoko.
Nie powrócisz, skąd przybyłeś,
Tęsknie patrzysz ku obłokom.
Tu masz swoje miejsce w świecie,
Tu wybudowałeś dom.
Tam cię nikt nie wpuści,
Przecież one śpią.

A kiedy starość pokryje
Białym puchem twe skronie
Odzyskasz swoją wolność
Choć już nie tęsknisz do niej.

Wolność i samotność tylko
Zaczynają się inaczej.
Obie stają ością w gardle;
To odwieczna wojna znaczeń.
Tu masz swoje miejsce w domu
Tu na ciebie czekam ja.
Porzuć sny i ocal to,
Co jeszcze trwa.

Bieszczady

(autor/wykonawca: A. Starzec)

1. Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień
Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepła, które pierwszy słońca promień da

e a
D7 G H7

Ref.: Cicho potok gada gwarzy pośród skał
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał
Świerki zapatrzone w horyzontu kres
głowy pragną wysoko jak najwyżej wzniesić

G C D7 G

2. Tęczą kwiatów barwnych połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Ref.: Cicho potok gada...

3. Serenadą świerszczy kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszczyz
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

Bieszczadzka ciuchcia

(autor/wykonawca: Piotr Frankowicz)

| | |
|------------------------------|---------|
| Jedzie bieszczadzka ciuchcia | G a |
| Sypie, strzela iskrami | C G |
| Taka, co przed stu laty | |
| Jeździła z traperami | |
| Bucha dym z komina | F G |
| Bucha dym z komina | F G |
| Drzewa uciekają | C a |
| Która to godzina | |
| Która to godzina | |
| Koła jej stukają | |
| Wjeżdżamy w nasz | F G |
| Zielony, romantyczny świat | C a |
| Świat z którym już | F G |
| Przyjaźnimy się od lat | C a |
| Bucha dym z komina | F G |
| Bucha dym z komina | F G |
| | G Gis A |
| Jedzie bieszczadzka ciuchcia | |
| Stara i śmieszna troszkę | |
| Taką jeździł mój dziadek | |
| Ścigając babci pończoszkę | |
| Jedzie bieszczadzka ciuchcia | |
| Pokryta patyną czasu | |
| Sapie, kicha czasami | |
| W głębi bieszczadzkich lasów | |

Bieszczadzka kołysanka

(autor/wykonawca: Marek Misztal)

1.Codziennosc gna bieszczadzkim traktem
Na gołoborze wyszedł wrzesień
Na połoniny ranną rosą
W krzakach jałowca złota jesień
Babiego lata nitkę cienką
Aż po horyzonty wiatr zanieś
Senny krajobraz we mgłę tonie
Pożółkłe liście z dróg wymiecie

E H7 E H7
E H7 A H7
E H7 E H7
cis A H7

Ref.: A więc śpij, bajkę Ci daję
Bukiet róż, welon, korale
Śpij, może wyśniesz.
Zaprosisz mnie na ślub (Ślubu nie będzie)

E H7 E H7

2.Grzbietami szczytów niebo znaczy
Smerek, Chryszczyca, Hroń, Tarnica
W ogromie bieli kwiatów niknie
Słońce co pali i zachwyca
Wieczór tysiącem gwiazd zaczyna
Długie wśród nocy rozmyślenia
Księżyc zatacza wielkie koło
Będzie tak krążył do świtania

Bieszczadzki rajd

(autor/wykonawca: P. Frankowicz, J. Jaworz-Dutka)

| | |
|-----------------------------|----------|
| 1. Zebrało się tutaj wielu | C a7 d G |
| Takich, jak ty | C a7 d G |
| Siadaj z nami, przyjacielu, | C C7 F f |
| A zaśpiewamy ci: | C G C G |

| | |
|-------------------------------------|----------|
| Ref: Rajd, rajd, Bieszczadzki rajd, | C a7 d G |
| Czy to w słońce, czy to w deszcz, | C a7 d G |
| Idziesz z nami, przyjacielu | C C7 F f |
| Bo sam chcesz | C G C G |

2. Każdy harcerz przeżyć chce
Ten bieszczadzki rajd,
Aby wzmocnić swoje siły,
Jemy dużo pajd.

Ref.: Rajd, rajd...

3. Czasem chleba nam brakuje,
Ale fajno jest
Ktoś nas wtedy poratuje,
To braterski gest.

Ref.: Rajd, rajd...

4. Może kiedyś tu za rok
Znowu się spotkamy.
Obsiądziemy ogień wokół
I tak zaśpiewamy

Bieszczadzki trakt

(autor/wykonawca: Bogusław Adamek)

| | |
|---|---------|
| 1. Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask | G D C G |
| Na polanie, gdzie króluje zły. | D C G |
| Gwiazdny pył, w ogniu tym łzy wyciśnie nam dym. | G D C G |
| Tańczą iskry z gwiazdami, a my... | D C G |

| | |
|--|---------|
| Ref. Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas. | C D G |
| Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas. | C D e |
| Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że | C D G e |
| Nie starzejemy się. | C D G |

2. W lesie, gdzie lichy śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze brzmi.
Niedźwiedź idzie, a ptaki się drą/ Tylko gwiazdy przyjazne dziś są

Ref. Śpiewajmy wszyscy...

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew.
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
A połączy nas bieszczadzki trakt.

Bieszczadzkie anioły

(autor/wykonawca: Adam Ziemianin, Krzysztof Myszkowski)

| | |
|-------------------------------|-------|
| 1. Anioły są takie ciche | a |
| Zwłaszcza te w Bieszczadach | G |
| Gdy spotkasz takiego w górach | a |
| Wiele z nim nie pogadasz | e |
| Najwyżej na ucho Ci powie | C G |
| Gdy będzie w dobrym humorze | C F |
| Że skrzydła nosi w plecaku | C G |
| Nawet przy dobrej pogodzie | a G a |

Anioły są całe zielone
 Zwłaszcza te w Bieszczadach
 Łatwo w trawie się kryją
 I w opuszczonych sadach
 W zielone grają ukradkiem
 Nawet karty mają zielone,
 Zielone mają pojęcie,
 A nawet zielony kielonek

| | |
|--|-------|
| Ref.: Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły | a G a |
| Dużo w Was radości i dobrej pogody | C G C |
| Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie | a G a |
| Gdy skrzydłem Cię dotkną, już jesteś ich bratem | C G a |

2. Anioły są całkiem samotne
 Zwłaszcza te w Bieszczadach
 W kapliczkach zimą drzemią
 Choć może im nie wypada
 Czasem taki anioł samotny
 Zapomni dokąd ma lecieć
 I wtedy całe Bieszczady
 Mają szaloną uciechę

Bieszczadzkie reggae

(autor/wykonawca: A. Starzec)

| | |
|-------------------------------|---------|
| Porannej mgły snuje się dym | d C d C |
| Jutrzenki szal na stokach gór | d C d C |
| Nowy dzień budzi się | F C d C |
| Melodie dnia już rosa gra | d C d C |

| | |
|-----------------------------------|---------|
| Ref.: Reggae bieszczadzkie reggae | d C d C |
| Słońcem pachnące ma jagód smak | |
| Reggae bieszczadzkie reggae | |
| Jak potok rwące przed siebie gna | |

Połoniny czar ma taką moc,
Że gdy ją ujrzysz pierwszy raz
Wrócić chcesz tu za rok
Z poranną rosą czekać dnia

Bieszczadzkim traktem pójdziesz w dal
A na nim ujrzysz pełen dzban
Marzeń tych, tych ze snu
Na pewno spełnią się, bądź zdrow!

Bieszczadzkie wspomnienia

1. Tam w Bieszczadach, nad Wetliną
Te obozy to nie sny
Tyle rajdów już przeżyłeś
Zapomniałeś, a przecież ty

C a C a
F G F G

Ref. Tyle kilometrów masz za sobą
Tyle ognisk, biwaków i tras
Tyle lat wędrówki wspólną drogą
Więc dlaczego chcesz zostawić nas?

F G C a

2. Życie płynie, czas ucieka
Obowiązków masz już dość
Lecz na ciebie ciągle czeka
Tych bieszczadzskich lasów woń

3. Wspominając tamte lata
I te wszystkie wspólne dni
Rogatywka, mundur, mapa
Niech przypomną one Ci

Blues dla Małej

(autor/wykonawca: A. Ziemianin, K. Myszkowski)

| | |
|---------------------------------------|-------|
| 1. Wystukaj po torach do mnie list | C G |
| Wtedy naprawdę nie wyjdiesz cała | a G |
| Niech będzie w nim lokomotywy gwizd | F C |
| Tylko to zrób jeszcze dla mnie – Mała | h E a |

Wystukaj po torach do mnie list
Choćby w alfabecie Morse'a
Moja ulica twardo śpi
Jeśli tak chcesz w liście zostać

| | |
|------------------------------------|---|
| A mogliśmy- Mała - razem łąką iść | h |
| Świt witać po kolana w rosie | a |
| A mogliśmy – Mała - razem piwo pić | G |
| Dom nasz zamienić na sto pociech | E |

| | |
|-----------------------------------|-----|
| A mogliśmy – Mała – konie kraść | F |
| Z niebieskiego boskiego pastwiska | C |
| A mogliśmy – Mała – w środku lata | h |
| Zbudować słoneczną przystań | E a |

Napisz od serca do mnie list
I zamieszkaj w tym liście cała
Niechaj śmiechu dużo będzie w nim
Obiecay mi to dzisiaj – Mała

Napisz od serca do mnie list
Lecz – proszę – nie wysyłaj go nigdy
W szufladzie zamknij go na klucz
Niech czeka wciąż lepszych dni

Błękitna wiara

(autor/wykonawca: T. Mazur „Artysta”)

1. Ciągłe przed siebie, ciągle do przodu
Ucząc się życia z milionów ksiąg
Tworząc nasz wspólny, bez serca chłodu
Wspólny i prężny nasz braterski krąg

C G F C

Ref.: Ile jeszcze będzie wspólnych dni
W ilu miejscach jeszcze chciałbyś być
W błękit nieba oczy skieruj swe
Niech błękitem przyszłość wita Cię

F G C a

F G C

2. Kiedyś powróci to co minęło
Ożywisz dawnych dni swoich bieg
Serce zabije, coś się zaczęło
Będziesz szczęśliwy, że tak stało się

Ref.: Ile jeszcze będzie...

3. Stańmy więc razem w błękit nieba
Włosy i chusty niech rozwieje wiatr
Z sercem i z wiarą, której potrzeba
Aby dosięgnąć śnieżnych szczytów Tatr

Bolero

(autor/wykonawca: Tobie Ciebie Ja)

1. W pewnym małym miasteczku
Gdzieś na krańcach Hiszpanii
Stary krawiec Augusto
Szył bolera najtaniej
I czy pan był bogaty
Pan był biedny czy kmieć
Każdy takie bolero
Chciał mieć

a
G
F
E

Ref.: To bolero
Dla bogatych Cavaleros
W tym bolero będziesz siñior
Prezentował się jak struś
Na bolero z Cavaleros ty się skuś /x2

2. Jakie chcesz pan bolero?
Białe, czarne, różowe
Zapinane od przodu
Czy wkładane przez głowę
Z przodu złote guziki
Z tyłu patka czy bez
Jakis chcesz pan bolero? OLE...

3. Na corridę gdy pójdziesz
W tym bolero ukryty
O biust karter zabije
Serce twej siñiority
No i ona zemdlona
Na twe łono bez sił
Padnie, szepcząc „Amigo!
Kto to szył?!”

Bóg tak umiłował świat

C F G C / D G A D

Bóg tak umiłował świat,
Że Syna Swego Jednorodzonego dał
Aby każdy kto w Niego wierzy
Nie zginął, ale życie wieczne miał
O Jezus, Jezus, Jezus x2

Bratnie słowo

1.Bratnie słowo sobie dajem,
Że pomagać będziem wzajem,
Zuch zuchowi druźnie druż,
Hasło znaj, czuj duch

2.Bacz by słowo sobie dane,
Było zawsze dotzymane,
Zuch zuchowi druźnie druż,
Hasło znaj, czuj duch.

Bryka

Kopyto za kopytem G C D G
Stary koń ciągnie brykę
A na bryce siedzę ja
Melodyjkę sobie gram:

Ref.: O, jak dobrze mi!
O jak dobrze mi,
Że nie muszę dzisiaj pieszo iść

Kopyto za kopytem
Wiatr popycha starą brykę
I choć głos ochrypły ma
Razem ze mną śpiewa tak:

Ref.: O, jak dobrze...

Kopyto za kopytem
Krzywe koło chwieje brykę
W kłębach kurzu bryka ta
Melodyjkę dalej gra

Ref.: O, jak dobrze...

Buki

1. Wiatr zaczął już swoją robotę
Czas lata powoli odchodzi
A ja wielką mam ochotę
Zobaczyć jak jesień przychodzi
Chcę przejść wspomnieniami po szczytach
Zabłądzić tam wyobraźnią
Sprawdzić, czy buki już pożółkły
Zobaczyć jak poloniny zasną

e D G a
C D e

Ref.: Buki, buki, buki
Ukryte pod górami
Buki, buki, buki
Sypiące złotymi iskrami
Wzywam was na polanę
W ciemnym lesie
Wzywam was na śpiewanie
Idzie jesień
Łam dabadabadaj
Łam dabadabadaj łam daj
Łam dabadabadaj
Łam dabadabadaj łam daj daj

e D
C a

2. Przysiądę na starym kamieniu
Otulę się ciepłym płaszczem
Posłucham, jak wiatr cicho szumi
Jak liść o liść cicho głaszcze
Popatrzę na sierp księżycy
Co błądzi między szczytami
I rozpowiem wszystkim ludziom
Jak pełni straż nad górami

Chlupot

(autor/wykonawca: Darek Rzepecki, Grzegorz Papiński)

| | |
|--|-----|
| 1. Gdy w plecak wciskasz resztki swoich gratów | a C |
| Rurki namiotów no i jeszcze coś | d E |
| Gdy w głowie świta myśl prosta i głupia | |
| Dokąd wariacie, przecież masz już dość | |

Ref.: Ten miły chlupot błota pod butami
Szlak nieprzetarty pośród zbocza gór
Ten zew pamiętasz całymi latami
I co rok wracasz by wędrować wśród gór

2. Kiedy już stoki mrok gęsty pokryje
Potoki grają monotonny song
Gdy śpiewu ptaków nic już nie przerywa
Do Ciebie wraca wtedy właśnie on

Ref.: Ten miły chlupot...

3. Do domu wracasz pociągami spóźnionym
Gorąca kąpiel w myślach twoich tkwi
Twoje powieki wiszą jak zasłony
A stukot kół przypomina Ci...

Chodź, pomaluj mój świat

(autor/wykonawca: Dwa plus jeden)

C d a

Piszesz mi w liście, że kiedy pada
Kiedy nasturcje na deszczu mokną
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
I kolorowe otwierasz okno

a d
G a
C G
d E a

Trawy i drzewa są takie szare
Barwę popiołu przybrało niebo
W ciszy tak smutno szepce zegarek
O czasie, co mi go nie trzeba

Ref.: Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko
Niech na niebie stanie tęcza malowana twoją kredką
Więc chodź, pomaluj mi życie
Niech świat mój się zarumieni
Niech mi załśni w pełnym słońcu kolorami całej ziemi

C d
F C
C d F (G)

Za siódmą górą, za siódmą rzeką
Swoje sny zamieniasz na pejzaże
Niebem się wleczę wyblakłe słońce
Oświeć ludzkie wyblakłe twarze

Ciągle pada

(autor/wykonawca: Czerwone Gitary)

| | |
|--|-----|
| Ciągle pada! Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby, | C a |
| Mokre niebo się opuszcza coraz niżej, | F |
| Żeby przejrzeć się w marszczącej deszczem wodzie. A ja? | G7 |
| A ja chodzę desperacko i na przekór wszystkim moknę, | C a |
| Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople, | F |
| Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie, to nic. | G7 |

| | |
|---|------|
| Ciągle pada! Ludzie biegną, bo się bardzo boją deszczu, | C a |
| Stoją w bramie, ledwie się w tej bramie mieszczą, | F D7 |
| Ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze. A ja? | G7 |
| A ja chodzę, nie przejmując się ulewą ani spiesząc, | C a |
| Czując jak mi krople deszczu usta pieszczą, | F D7 |
| Ze złożonym parasolem idę pieszo, o tak! | G7 |

Ciągle pada, alejkami już strumienie wody płyną,
 Jakaś para się okryła peleryną,
 Przyglądając się jak mokną bzy w ogrodzie. A ja?
 A ja chodzę w strugach wody, ale z czołem podniesionym,
 Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni,
 Idę niby zwiastun burzy z kwiatkiem w dłoni, o tak.
 Ciągle pada, nagle ogniem otworzyły się niebiosy,
 Potem zaczął deszcz ulewny sieć z ukosa,
 Liście klonu się zatrzęsły w wielkiej trwodze. A ja?
 A ja chodzę i niestraszna mi wichura ni ulewa,
 Ani piorun, który trafił obok drzewa,
 słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa.

Ciągle pada, nagle ogniem otworzyły się niebiosy...
 Który wciąż inaczej śpiewa. A ja?
 A ja chodzę desperacko i na przekór...
 Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie, to nic.

Czarny blues o czwartej nad ranem

(autor/wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo)

| | |
|---------------------------------------|-------|
| Ref.: Czwarta nad ranem. | A |
| Może sen przyjdzie. | cis |
| Może mnie odwiedzisz. | D A |
| Czwarta nad ranem. Może sen przyjdzie | E fis |
| Może mnie odwiedzisz. | D E A |

| | |
|--|---------|
| 1. Czemu Cię nie ma na odległość ręki? | A E |
| Czemu mówimy do siebie listami? | fis cis |
| Gdy Ci to śpiewam u mnie pełnia lata. | D A |
| Gdy to usłyszysz będzie środek zimy. | D E |

| | |
|--------------------------------------|-----|
| Czemu się budzę o czwartej nad ranem | |
| I włosy twoje próbuję ugłaskać? | |
| Lecz nigdzie nie ma twoich włosów. | |
| Jest tylko stara nocna lampka, | |
| Łysa śpiewaczka | fis |

2. Śpiewamy blues'a o czwartej nad ranem
tak cicho, by nie zbudzić sąsiadów.
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie.
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu.

3. Herbata czarna myśli rozjaśnia,
a list mój sam się czyta,
Że można go śpiewać. Za oknem mruczą blues'a
Topole z Krupniczej

4 .I jeszcze strażak wszedł na solo,
Ten z Mariackiej Wieży.
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą.
Nigdzie się jej nie śpieszy

Ref. Już piąta, Może sen przyjdzie...

Czarny chleb i czarna kawa

(autor/wykonawca: Strachy na Lachy)

| | |
|-------------------------------|---|
| 1. Jedzie pociąg, złe wagony | a |
| Do więzienia wiozą mnie. | C |
| Świat ma tylko cztery strony, | G |
| A w tym świecie nie ma mnie. | a |
| Gdy swe oczy otworzyłem | |
| Wielki żal ogarnął mnie. | |
| Po policzkach łzy spłynęły, | |
| Zrozumiałem wtedy, że... | |

Ref.: Czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością

2. Młodsza siostra zapytała:
„Mamo, gdzie braciszek mój?”
Brat Twój w ciemnej celi siedzi!
Odsiaduje wyrok swój.

Ref.: Czarny chleb i czarna kawa...

3. Wtem do celi klawisz wpada,
I zaczyna więźnia bić,
Młody więzień na twarz pada,
Serce mu przestaje bić.

I nadejdzie chwila błoga,
Śmierć zabierze oddech mój,
Moje ciało stąd wyniosą,
A pod celą będą znów

Ref.: Inny czarny chleb i czarna kawa...

Czas

(autor/wykonawca: M. Służała)

| | |
|--|-------|
| Spójrz! Oto życia twego tajemnicza księga. | e D e |
| Pisana piórem gwiazd, atramentem tęczy. | C D e |
| W ozdobnych kartach zatrzymany czas. | C |
| Burzowe chmury, słoneczny blask. | D A |
| Świat znany i nieznany... | H7 |

| | |
|---|---|
| Ref.: Czas płynie wciąż, tak jak wąż, poplątany ogon. | e |
| Dnia minionego mgłą, ktoś wypatruje nocą gwiazd | C |
| zimny śmiech, wiatru gwizd, szary przedsmak świata. | D |
| Jest! nie ma nic! chwil minionych już nie złapiesz. | e |

Patr! W pajęczynę zawiązane twoje drogi.
Poplątane wiatrem, pomyłone mrokiem.
W zaułków gąszczu, spłoszona myśl.
Iluzja, przepaść, wąta nić.
Ostrożnie stawiasz kroki!

Spójrz! W starym kotle kipi wywar z twoich marzeń.
Pragnienie, żądza, potrzeba, władza.
W kipieli wiary - namiętności błysk.
W oparach jawy - tęsknoty krzyk:
Obejrzyj się za siebie!

Wiedz! Ja znam wszystkie twoje tajemnice.
Układam twoje myśli. Niczego nie ukryjesz.
To moja dłoń układa twój szlak.
Pod nogi piasek czy w plecy wiatr.
Beze mnie nic nie znaczysz!

Czasem nagle smutniejesz

(autor/wykonawca: SDM)

1. Czasem nagle smutniejesz

To jakby dnia ubywa

I nie wiem jak Ci pomóc

Więc tylko proszę, wybacz

Czasem łzy w twoich oczach

Na krótką chwilę goszczą

I nie wiem jak Ci pomóc

I nawet nie wiem po co

d B C

A g A

B g

A A7

d

B

g

A A7

2. Puszczam więc wtedy latawce

Ze śmiechu mego śmieszne

I znowu dni przybywa

Powietrze staje się lżejsze

I lżejsza staje się wędrówka

Z plecakiem wciąż coraz cięższym

Za domem przysiadła tęcza

Na nieba niebieskiej gałęzi

Czerwony jak cegła

(autor/wykonawca: Budka suflera)

- | | |
|--|-----------|
| 1. Nie wiem jak mam to zrobić | E A |
| Ona zawstydzła mnie | E H |
| Strach ma takie wielkie oczy | E A |
| Wokół ciemno jest | E H |
| Czuję się jak Beniamin | E A |
| I udaję że śpię | E H |
| Może walnę kilka drinków | E fis |
| I one nakręcą mnie, nakręcą mnie | A E E7 |
| | |
| Ref. Czerwony jak cegła rozgrzany jak piec | A |
| Muszę mieć, muszę ją mieć | E |
| Nie mogę tak odejść gdy kusi mnie grzech | H C Cis A |
| Muszę mieć, muszę ją mieć | E A H |
| | |
| 2. Nie wiem jak mam to zrobić | |
| By mężczyzną się stać | |
| I nie wypaść ze swej roli | |
| Tego co pierwszy raz | |
| Gładzę czule jej ciało | |
| Skradam się do jej ust | |
| Wiem że to jeszcze za mało | |
| Aby ciebie mieć no aby mieć | |
| | |
| 3. Nie wiem jak to się stało | |
| Ona chyba już śpi | |
| Leżę obok pełen wstydu | |
| Krótki to był zryw | |
| Będzie lepiej gdy pójde | |
| Nie chcę patrzeć jej w twarz | |
| Może kiedyś da mi szansę | |
| Spróbować jeszcze raz no | |
| jeszcze jeden, jeden raz! | |

Disco Kukula

(autor/wykonawca: Wały Jagiellońskie)

1. Dzisiaj w naszej gminie
Sobotni wieczór się zaczyna
Chłopcy stroją gitary,
Na parkiet wyskakują pary

a
F G a

Ref.: Disco kukula, kukula disco (x4)

2. Bona gdzieś się zgubiła
Wiadomość bardzo jest niemiła
Taki zwyczaj panuje,
Że bronę w plecy się ładuje

Ref.: Disco kukula...

3. Franek włożył gumiaki,
Bo miał zapasowe
Baby na niego lecą,
Bo się gumiaki bardzo świecą

Ref.: Disco kukula...

4. Chłopcy zagrali disco
to disco poruszyło wszystko
jakieś majtki wymięte
i czyjeś portki niedopięte

Ref.: Disco kukula...

5. Błyszczą złote naftówki
I dzwonią puste półlitrowki
Chłopcom śmieją się oczy
I nikt im dzisiaj nie podskoczy

Ref.: Disco kukula

6. Nagle radość szalona,
bo w kącie podskakuje bona
Franek ma bronę w plecach
ta bona bardzo go podnieca

Dni, których nie znamy

(autor/wykonawca: Marek Grechuta)

1. Tyle było dni do utraty sił
Do utraty tchu, tyle było chwil
Gdy żałujesz tych z których nie masz nic
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz

a C G C

d A C G

Ref.: Że ważne są tylko te dni
Których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil
Tych na które czekamy

d F G d E7 a

a F G F G C A7

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł
Choć majątek prysł, on nie stoczył się
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że

Ref.: Że ważne są tylko te dni...

3. Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
Jak oddzielić nagle serce od rozumu
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu

a e C G

d A C G

a e C G

Ref.: Bo ważne są tylko te dni...

4. Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Do gór Świętokrzyskich

1. Do gór, Świętokrzyskich gór
Wzywa nas wędrówki czas
Do gór, Świętokrzyskich gór
Wzywa nas ciepły wiatr

C e a F
G F C

Ref.: Bo my harcerze chcemy poznać świat
Uciekamy z tłocznych miast

2. Wędrować z gitarą tak
To przyjemna bardzo rzecz
Wędrować z gitarą tak
Pośród lasów, gór i rzek

Ref.: Bo my harcerze...

3. Gdy nadejdzie przygód kres
Powrócimy do swych miast
Gdy nadejdzie przygód kres
Wspominać będziemy Was

Dom malowany

| | |
|--|---------|
| 1. Czy ktoś widział, czy ktoś słyszał, czy ktoś wie, | a G E a |
| Jak tam w Czarcim Jarze drzewom źle? | d G E a |
| Jak szeleszczą, jak dygocą | d a |
| W liściach szumie, w ptaków śpiewie, | |
| Tego nawet ciemną nocą lichy nie wie. | E a |
| Tylko stoi tam, samotnie stoi wciąż, | d G E a |
| Z naszych marzeń zbudowany stary dom. | d G E a |

| | |
|---------------------------------------|-----|
| Ref.: Dom malowany przy starym murze, | C G |
| Dom malowany w niebieskie róże. | d a |
| Ma cztery kąty i cztery ściany, | C G |
| Dom malowany, zaczarowany Dom. | d a |

2. Czy ktoś widział, czy ktoś słyszał, czy ktoś wie,
Jak tam w Czarcim Jarze nam harcerzom źle?
Jak idziemy polną drogą, wciąż z nadzieją i przed siebie,
Tego nawet ciemną nocą lichy nie wie.
Tylko stoi tam, samotnie stoi wciąż,
Z naszych marzeń zbudowany stary dom.

Ref.: Dom malowany...

3. Przyjdzie kiedyś czas odwetu, przyjdą dni,
Że w tym domku zamieszkamy ja i ty.
Na kominku będzie ogień tak od dawna wymarzony
I się spełnią nasze słowa, nasze sny.
Ale jeszcze w Czarcim Jarze wrzaski wron
I tak stoi wymarzony stary dom.

Dom w górach

(autor/wykonawca: Ewa Gaworska)

| | |
|---|---------|
| W jesienną głogów czerwień, | a C |
| W złotawą młodość brzozy | d E |
| Wiatr z głowy czapkę zerwie, | a C |
| Pod stopy gór położy. | d E |
| I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic | d G C a |
| Zapłoncie lampą krąg zapachem lasów grzybnym. | d G C a |
| Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić, | d a d a |
| Więc zbudujemy dom, bo taki dom musi być. | d a E a |
| I niebu się pokłonicz. | |
| I wyżej wciąż bez słowa, | |
| Na wyciągnięcie dłoni | |
| Będziemy dom budować. | |
| I zbudujemy dom na wszystkie świata strony | |
| Zapłoncie lampą krąg wędrowcom dniem strudzonym. | |
| Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić, | |
| Więc zbudujemy dom, bo taki dom musi być. | |

Drużyna

1. Patrz, dzień się kończy
Cicho gaśnie już
Księżyc niebem się toczy
Sypiąc grad złotych łez

C E F A
d G C G

Ref.: Niech cisza gra w letnią noc
Niech ogień pali się wciąż
Słuchajmy jak śpiewa las
Bo jutro nie będzie nas tu

C e F G

C e F G C

2. Wieczorem drużyna się zbiera
Ogniskiem żegnając dzień
Płomień w ciemności rozdziera kojąc
Ból złotych serc

Ref.: Niech cisza...

3. Wielkiej nam siły potrzeba
By zmienić życie swe
Jeden cel nam przyświeca
Być lepszym niż się jest

Dym z jałowca

(autor/kompozytor: Bayer Full)

1. Dym z jałowca łyż wyciska,
Noc się coraz wyżej wznosi.
Strumień srebrną falą błyska.
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi

C a
d G

Ref.: Żeby była taka noc,
kiedy myśli mkną do Boga,
żeby były takie dni,
że się przy nim ciągle jest.
Żeby był przy Tobie ktoś,
kogo nie zniechęci droga.
Abyś plecak swoich win
stromą ścieżką umiał nieść

C a
d G

d G C

2. Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz jak gwiazdy w dół spadają,
Spójrz jak drży kosodrzewina,
Góry z Tobą wraz wołają.

Ref.: Żeby była taka noc,

3. Ogrzej dłonie przy ognisku,
Płomień twarz Ci zarumieni
Usiądziemy przy nim blisko
Jedną myślą połączeni

Dziewczyna rumiankowa

| | |
|--|---------------|
| 1.Przez okno wbiegłaś tu, prosto do mojego snu, | d C d a d |
| Gdzie rośnie tyle traw, żeby mogły ukryć nas. | F C d A7 d |
| Dziewczyna rumiankowa, wśród białych kwiatów tańczy. | F C d A7 |
| O mnie mało sobie dba, nie wie jeszcze, że to ja. | B C A d g C F |

Ref:

| | |
|--|---------|
| Ile jabłek na jabłoni, Tyle lat, tyle lat Cię będę gonił | F C d a |
| W mysiej dziurze, czy na chmurze | B F |
| Nie ukryjesz się na dłużej | g C C7 |
| (Wszędzie znajdę Cię) | g C F |

2.Z łąk jasnych zbiegłaś tu, Gdzie sosnowy szumi bór
Gdzie rośnie taki las, w którym nikt nie znajdzie nas
Herbaty zaparzone, nad kubkiem Twoje oczy
Co nie widzą jeszcze mnie i nie wiedzą że to my ...

Dziwny jest ten świat

(autor/wykonawca: Czesław Niemen)

Dziwny jest ten świat, gdzie jeszcze wciąż
Mieści się wiele zła
I dziwne jest to, że od tylu lat
Człowiekiem gardzi człowiek

e D C a
G D G H7
e D C a
e H7 e H7

Dziwny ten świat, świat ludzkich spraw
Czasami aż wstyd przyznać się
A jednak często jest, że ktoś słowem złym
Zabija tak jak nożem

e D C a
G D G H7
e D C a
e H7 e E7 a E7

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
I mocno wieżę w to że ten świat
Nie zginie nigdy dzięki nim
Nie, nie, nie, nie.

a D
D7 G Fis7
H7

Przyszł już czas, najwyższy czas
Nienawiść zniszczyć w sobie

Emeryt

(autor/wykonawca: Tomasz Piórski, Ryszard Muzaj)

1. Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruczysz przez sen d a
Łóżko szerokie a pościel świeża - za oknem nowy dzień... F A
A jeszcze niedawno koja i pachnący rybą koc d C
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos F A

Ref: To wszystko było, minęło - zostało tylko wspomnienie... d C G d
Już nie poczuje wibracji pokładu, gdy kable grają...
Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci.
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze płyną...

2. Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć
Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć...
Lecz jeszcze niedawno okręt mym drugim domem był
Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych

Ref: To wszystko...

3. Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się
Czterdzieści lat na morzu, zamkniętych w jeden dzień
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi?
Że duszę sie na łądzie, że śni mi się pokład pełen ryb?

Ref: To wszystko....

4. Wiem, że masz do mnie żal, mieliśmy do przyjaciół iść
Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś...
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem w port
Jeszcze przyjdzie dzień, że opuszczę go.. A na razie...

Epitafium dla Leonarda

(autor/wykonawca: A. Bacińska, L. Luther)

| | | |
|--|-----|-------|
| 1. Na parterze w mojej chacie | | D |
| Mieszkał kiedyś taki facet, | G D | |
| Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł | | C G D |
| Gdy zachwycisz się dziewczyną | C G | |
| Nie podrywaj jej na kino | | D A |
| Ale patrząc w oczy szepnij słowa te | | C G D |

| | | |
|--|-----------|---------|
| Ref.: Jestem taki samotny, jak palec albo pies | | h G D A |
| Kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz | C G D G D | |
| Szczęścia w życiu nie miałem, rzucały mnie dziewczyny, | | |
| Szukam cichego portu gdzie okręt mój zawinie | | |

2. Po tych słowach z miłosierdzia
 Padła już niejedna twierdza
 I niejedna cnota chyżo poszła w las
 Ryba bierze na robaki,
 A panienka na tekst taki,
 Który szepczę patrząc prosto w twarz

3. Gdy szął pierwszych zrywów minął
 Zakochałem się w dziewczynie,
 Z którą się na całe życie zostać chce
 Chciałem rzec: „Będziemy razem!!”
 Zrozumiała mnie od razu
 I jak echo wyszeptała słowa te

Epitafium dla W. Wysockiego

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|---------|
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| W dół na złamanie karku gnam! | e |
| Nikt mnie nie trzyma, nikt nie przeświecła | e |
| Nie zrywa mostów, nie stawia bram! | e |
| Po grani! Po grani! | a e |
| Nad przepaścią bez łańcuchów, bez wahania! | a C G |
| Tu na trzeźwo diabli wezmą | a e |
| Zdradzi mnie rozsądek – drań | H C |
| W wilczy dół wspomnienia zmienia | C |
| Ostrą grań! | a C H |
| Po grani! Po grani! Po grani! | a e |
| Tu mi drogi nie zastąpią pokonani! | a C G |
| Tylko łapią mnie za nogi, | a e H |
| Krzyczą - nie idź! Krzyczą - stań! | H C |
| Ci, co w pół stanęli drogi | C |
| I zębami, pazurami kruszą grań! | a C H e |
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| W przepaść na łeb na szyję skok! | e |
| "Boskiej Komedii" nowy przekład | e |
| I w pierwszy krąg piekła mój pierwszy krok! | e |
| Tu do mnie! Tu do mnie! | a e |
| Ruda chwytą mnie dziewczyna swymi dłońmi | a C G |
| I do końskiej grzywy wiąże | a e |
| Szarpię grzywę - rumak rży! | H C |
| Ona - co ci jest mój książę? - | C |
| Szepce mi... | a C H |
| Do piekła! Do piekła! Do piekła! | a e |
| Nie mam czasu na przejażdżki więdźmo wściekła! | a C G |
| - Nie wiesz ty co cię tam czeka - | a e H |
| Mówi sine tocząc łzy | H C |
| - Piekło też jest dla człowieka! | C |
| Nie strasz, nie kuś i odchodząc zabierz sny! | a C H e |

| | |
|--|---------|
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| Wokół postaci białych tłok | e |
| Koń mnie nad nimi unosi z lekka | e |
| I w drugi krąg kieruje krok! | e |
| | |
| Zesłani! Zesłani! | a e |
| Naznaczeni, potępieni i sprzedani! | a C G |
| Co robicie w piekła sztolniach | a e |
| Brodząc w błocie, deptając lód! | H C |
| Czy śmierć daje ludzi wolnych | C |
| Znów pod knut!? | a C H |
| | |
| - To nie tak! To nie tak! To nie tak! | a e |
| Nie użalaj się nad nami - tyś poeta! | a C G |
| Myśmy raju znieść nie mogli | a e H |
| Tu nasz żywioł, tu nasz dom! | H C |
| Tu nie wejdą ludzie podli | C |
| Tutaj żaden nas nie zdziesiątkuje grom! | a C H e |
| | |
| - Pani bagien, mokradeł i śnieżnych pól, | e a |
| Rozpal w łaźni kamienie na biel! | H e |
| Z ciał rozgrzanych niech się wytopi ból | e a |
| Tatuaże weźmiemy na cel! | H e |
| Bo na sercu, po lewej, tam Stalin drży, | e a |
| Pot zalewa mu oczy i wąs! | H e |
| Jego profil specjalnie tam kłuli my | e a |
| Żeby słyszał jak serca się rwą! | H e |
| | |
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| Lampy naftowe wabią wzrok | e |
| Podmiejska chata mała izdebka | e |
| I w trzeci krąg kieruje krok | e |
| | |
| - Wchodź śmiało! Wchodź śmiało! | a e |
| Nie wiem jak ci trafić tutaj się udało! | a C G |
| Ot jak raz samowar kipi, | a e |
| Pij herbatę, Synu, pij! | H C |
| Samogonu z nami wypij! | C |
| Zdrowy żyj! | a C H |

| | |
|--|---------|
| Nam znośnie! Nam znośnie! Nam znośnie! | a e |
| Tak żyjemy niewidocznie i bezgłośnie! | a C G |
| Pożyjemy i pomrzemy | a e H |
| Nie usłyszysz o nas świat | H C |
| A po śmierci wypijemy | C |
| Za przeżytych w dobrej wierze parę lat! | a C H e |
| | |
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| Miasto a w Mieście przy bloku blok | e |
| Wciążam powietrze i chwiejny z lekka | e |
| Już w czwarty krąg kieruję krok! | e |
| | |
| Do cyrku! Do cyrku! Do kina! | a e |
| Telewizor włączyć - bajka się zaczyna! | a C G |
| Mama w sklepie, tata w barze | a e |
| Syn z pepeszy tnie aż gra! | H C |
| Na pionierskiej chuście marzeń | C |
| Gwiazdę ma! | a C H |
| | |
| Na mecze! Na mecze! Na wiece! | a e |
| Swoje znać, nie rzucać w oczy się bezpiecie! | a C G |
| Sąsiad - owszem, wypić można | a e H |
| Lecz to sąsiad, brat - to brat. | H C |
| Jak świat światem do ostrożnych | C |
| Zwykł należeć i uśmiechać się ten świat! | a C H e |
| | |
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| Na scenie Hamlet, skłuty bok | e |
| Z którego właśnie krew wyciekła - | e |
| To w piąty krąg kolejny krok! | E |
| | |
| O Matko! O Matko! | a e |
| Jakże mogłaś jemu sprzedać się tak łatwo! | a C G |
| Wszak on męża twego zabił | a e |
| Zgładzi mnie, splugawi tron | H C |
| Zniszczy Danię, lud ograbi | C |
| Bijcie w dzwon! | a C H |

| | |
|---|---------|
| Na trwogę! Na trwogę! Na trwogę! | a e |
| Nie wybieraj między żądzą swą a Bogiem! | a C G |
| Póki czas naprawić błędy | a e H |
| Matko, nie rób tego - stój! | H C |
| Cenzor z dziewiątego rzędu: | C |
| - Nie, w tej formie to nie może wcale pójść! | a C H e |
| | |
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| Wódka i piwo, koniak, grog, | e |
| Najlepszych z nas ostatnia Mekka | e |
| I w szósty krąg kolejny krok! | e |
| | |
| Na górze! Na górze! Na górze! | a e |
| Chciałoby się żyć najpełniej i najdłużej! | a C G |
| O to warto się postarać! | a |
| To jest nałóg, zrozum to! | H C |
| Tam się żyje jak za cara! | C |
| I ot co! | a C H |
| | |
| Na dole, na dole, na dole | a e |
| Szklanka wódki i razowy chleb na stole! | a C G |
| I my wszyscy tam - i tutaj | a e H |
| Tłum rozdartych dusz na pół, | H C |
| Po huśtawce mdłość i smutek | C |
| Choćbyś nawet co dzień walił głową w stół! | a C H e |
| | |
| To moja droga z piekła do piekła | e |
| Z wolna zapada nade mną mrok | e |
| Więc biesów szpaler szlak mi oświetla | e |
| Bo w siódmy krąg kieruję krok! | e |
| | |
| Tam milczą i siedzą | a e |
| I na moją twarz nie spojrzą - wszystko wiedzą | a C G |
| Siedzą, ale nie gadają | a |
| Mętny wzrok spod powiek lśni | H C |
| Żują coś, bo im wypadły | C |
| Dawno kły! | a C H |

| | |
|---|---------|
| Więc stoje! Więc stoje! Więc stoje! | a e |
| A przed nimi leży w teczce życie moje! | a C |
| Nie czytają, nie pytają – | a e H |
| Milczą, siedzą - kaszle ktoś, | H C |
| A za oknem werble grają - | C |
| Znów parada, święto albo jeszcze coś... | a C H e |

| | |
|--|-----|
| I pojąłem co chcą ze mną zrobić tu | e a |
| I za gardło porywa mnie strach! | H e |
| Koń mój zniknął a wy siedmiu kręgów tłum | e a |
| Macie w uszach i w oczach piach! | H e |
| Po mnie nikt nie wyciągnie okrutnych rąk | e a |
| Mnie nie będą katować i strzyc! | H e |
| Dla mnie mają tu jeszcze ósmy krąg! | e a |
| Ósmy krąg, w którym nie ma już nic. | H e |

| | |
|--|-----|
| Pamiętajcie wy o mnie co si! Co si! | e a |
| Choć przemknąłem przed wami jak cień! | H e |
| Palcie w łaźni, aż kamień się zmieni w pył - | e a |
| Przecież wróćę, gdy zacznie się dzień! | H e |

Gawędziarze

(autor/wykonawca: Bogusław Nowicki)

e D G a C H7 e

Takie zwykłe, takie małe,
Tutaj mają wielką wagę
Wykrzykniki kolorowe
Wyglądają wciąż jak nowe
Gawędziarze, gawędziarze
Odgrzebują stare sprawy,
Przy ognisku i przy kawie
Nieciekawe i ciekawe

e D e
e D e
D e
D e
D e
D e
D e
D e

Ref.: O tym jak kiedyś w górach
Na pomoc ktoś krzyczał głośno
O tym jak na Mazurach
Ktoś złamał wiosło
O tym jak patyk trzasnął
Gdy wiatr za mocno dmuchał
I chyba każdy już zasnął
Tylko autor słuchał

D
e
D
e
G D
a e
G D
C e

Oczy szerzej się otworzą
I przypomną i pomarzą
Oni już nie mają czasu,
Ale dzieciom się przydadzą
Opowieści, opowieści
Takie tanie, no bo własne
Uśmiechają się, a jeśli
Przesadziłeś coś - nie zasną

Gdy na morzu

| | |
|------------------------------|-----|
| Gdy na morzu wielka burza, | D G |
| Mój Pan ze mną w łodzi jest. | A D |
| Jezus mocno trzyma mnie, | |
| Łódka nie kołysze się. | |
| Gdy na morzu wielka burza, | |
| Mój Pan ze mną w łodzi jest. | |

Gdzie ta keja?

(autor/wykonawca: J. Porębski)

1. Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: "Stary czy masz czas" a E7 a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz. C G C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy, C C7 d
Rejs na całość, rok - dwa lata" - to powiedziałbym: a E7 a

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht, a E7 a
Gdzie ta koja wymarzona w snach, C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat, C C7 d
Gdzie ta brama na szeroki świat. a E7 a
Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,
Gdzie ta koja wymarzona w snach.
W każdej chwili płynę w taki rejs.
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest."

2. Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż.
Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz.
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam.
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Ref.: Gdzie ta keja...

3. Przeszły lata zaprzyjaźle, rzęsą zarósł staw,
A na przystani czółno stało, kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił ster,
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Gloria

(autor/wykonawca: SDM)

Chwała najsampierw komu
Komu gloria na wysokościach? G e
G a C D G G7

Chwała najsampierw tobie C D
Trawo przychylna każdemu e
Kraino na dół od Edenu C D C
Gloria! Gloria! D G

Chwała tobie, słońce G e
Odyńcu ty samotny G a
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych C D G G7

I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz C D e
I chmury czarne białym kłębem przebijasz C D C
I to wszystko bezkrawo - brawo, brawo D C
I to wszystko złościście i nikogo nie boli D C
Gloria! Gloria in excelsis soli! D G

Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem
Na nim, na odyńcu, galopujemy dalej

Chwała tobie wietrze
Wieczny ty młodzik
Sieroto świata, ulubieńcze losu
Od złego ratuj i kłóli w zbożu
Łagodnie kołysz tych co są na morzu
Gloria! Gloria in excelsis eoli!

Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy społem
Na nim, na koniku, galopujemy polem

Chwała wam ptaszki śpiewające
Chwała wam ryby pluskające
Chwała wam zające na łące
Zakochane w biedronce
Chwała wam: zimy, wiosny, lata i jesienie
Chwała temu co bez gniewu idzie
Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie
W piersi pod koszulą - całe jego mienie
Gloria! Gloria!

Gór mi mało

(sł. Tomasz Borkowski, muz. Wojtek Szymański)

| | |
|------------------------------------|----------------|
| Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi | C d G A G* x2 |
| Mistrzu Jerzy i mistrzu Wojciechu | C G |
| Przez was w górach schodziłem nogi | d G |
| Nie mogąc złapać oddechu | |

| | |
|---------------------------------|-----|
| Gór, co stoją nigdy nie dogonię | C G |
| Znikających punktów na mapie | d G |
| Jakie miejsce nazwę swym domem | |
| Jakim dotrę do niego szlakiem | |

| | |
|--------------------------------------|-----|
| Gór mi mało i trzeba mi więcej | C G |
| Żeby przetrwać od zimy do zimy | a e |
| Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę | F C |
| Po śladach, które sam zostawiłem | d G |

| | |
|------------------------------------|------------|
| Góry, góry i ciągle mi nie dość | |
| Skazanemu na gór dożywocie | |
| Świat na dobre mi zbieszczadził | |
| Szczyty wolnym mijają mnie krokiem | C d G* |
| | G A G* x2 |

Pańscy święci, święci bezpańscy
 Święty Jerzy, Mikołaju, Michale
 Starodawni gór świętych mieszkańcy
 Imię wasze pieśniami wychwalam

Gór, co stoją nigdy nie dogonię
 Znikających punktów na mapie
 I chaty, by nazwać ją swym domem
 Do której żaden szlak by nie trafił

Harcerska miłość

1. Przychodzisz codziennie do naszej harcówki
dla ślicznej druhenki przynosisz borówki
przychodzisz codziennie, sam nie wiesz dlaczego
ten obóz tak działa na ciebie kolego

a d
G C
a d
G C C7

Ref: Harcerska miłość to jakby nic nie było
To jakby nam się śniło, to jakby powiał wiatr
Harcerska miłość, na warcie fajnie było
I gwiazdy się liczyło od zmroku aż po świt

F G C
a d G C C7

2. Gdy rano ci trąbka zwiastuje pobudkę
ty patrzysz na obóz i oczy masz smutne
bo twoja dziewczyna ze swoją drużyną
zdobywa sprawności, nie pewna miłości

Ref. Harcerska miłość...

3. Chcesz odejść daleko, już jesteś w pół drogi
gdy nagle ci chusta upada pod nogi
ta chusta dziewczyny dla ciebie jest znakiem
że jesteś harcerzem i fajnym chłopakiem

Harcerskie ideały

(autor/wykonawca: Robert Bochenek)

1. Na ścianie masz kolekcje swoich barwnych wspomnień, D A e
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie,
To wszystko co cenniejsze jest niż skarb.
Po środku sam generał Robert Baden Powell,
Rzeźbiony w drewnie, lilijki smukły kształt.
Jest krzyża znak i orzeł biały jest w Koronie,
A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw.

Ramię pręż, słabość krusz, i nie zawieźdź w potrzebie D A e h
Podaj swą pomocną dłoń, tym co liczą na ciebie,
Zmieniaj świat zawsze bądź ,sprawiedliwy i odważny,
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy D A e

Ref.: I świeć przykładem świeć, G A D
I leć w przestworza leć,
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz.

2. A gdy spyta Cię ktoś, skąd ten krzyż na twojej piersi,
Z dumą odpowiesz mu, taki noszą najdzielniejsi.
Bo choć mało masz lat, w swym harcerskim mundurze,
Bogu, ludziom i ojczyźnie, na ich wieczną chwałę służę.

Harcerskie tango

| | |
|--|-----|
| 1. O harcerzyku mówią nie da przejść dziewczynie | a d |
| O harcerzyku mówią grandzi, grandzi moc | G C |
| Ale nie mówią, że on stoi przy namiocie | a d |
| I swoje oczy wypatruje w ciemną noc | E a |

Ref: Bo to harcerskie tango nie ma być przebojem
To jakaś piosnka usłyszana tylko raz
Bo to harcerskie tango idzie z gwiazd konwojem
I nie wiadomo dokąd zaprowadzi nas.

2. Harcerzyk głośno mówi niech to lichy bierze
A po cichutku mówi losie ty mnie strzeż
Harcerzyk głośno mówi niech mi druhna wierzy
A po cichutku mówi każdą inną kocham też.

Hej, Leonardo

(autor/wykonawca: Jacek Kleyff)

1. Ja niewesoła, ale z kokardą
Lecę do słońca, hej! Leonardo
A ja się kręcę, bo stać nie warto
Naprzód planeto, hej! Leonardo

C G
a F G

Ref.: Dość jest wszystkiego
Dojść można wszędzie x4

2. Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy,
Dokąd, wariatko, chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej! droga wolna, hej! Leonardo

Ref.: Dość jest...

3. Panie w koronie, panie z liczydłem
Nie chcę być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja sława, droga i muzyka
Do błękitnego życia umyka

Ref.: Dość jest...

4. Ja niewesoła, ale o nim marzę
Żeby tu przyszedł, zagrał na gitarze
I choć na krótko, został moją nutką
Zagrał mi bluesa śladami Kaktusa!

Hej, sokoły

(autor/wykonawca: Tomasz Padura)

1. Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody
Siada na koń Kozak młody
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą

a
E
a
E a E a G7

Ref.: Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku

C
G
a
E a E a G7

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

E a E a

2. Pięknych dziewcząt jest niemało
Lecz najwięcej w Ukrainie
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie

Ref.: Hej, hej ...

3. Ona jedna tam została
Przepióreczka moja mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

Ref.: hej, hej...

4. Żal, żal, za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą
Żal, żal, serce płacze
Że jej więcej nie zobaczę

Ref.: Hej, hej...

5. Wina, wina, wina dajcie
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, w góry

| | |
|--|-----------|
| Ref.: Hej! W góry, w góry, popatrz – tam wstaje blady świt | C d |
| Jeszcze tak nieporadnie chce ominąć szczyt | F f C G |
| Hej, miły panie, czekaj! Zaraz my też będziemy tam, | C d |
| Nie będziesz musiał schodzić z połoniny sam. | F f C G C |

| | |
|--------------------------------------|-------|
| 1. Bywały dni, że słońca złoty blask | C d |
| W zawody szedł z sennym brzaskiem. | F C G |
| To dziwne więc, że teraz skoro świt | |
| Wiatr i deszcz razem tańczą | |

2. Zagrajcie nam – może się cofnie czas,
 Do tamtych dni naszych marzeń,
 Do dni spędzonych pośród sennych skał,
 Gdy czas umykał w pełni zdarzeń

Hej, przyjaciele

1. Tam dokąd chciałem już nie dojdę,
Szkoda zdzierać nóg,
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg.

C G F C

Ref.: Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną,
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem wam.
Hej, przyjaciele! Choć chwilę jedną;
Znowu w życiu mi nie wyszło,
Znowu jestem sam.

2. Znowu spóźniłem się na pociąg i odjechał już,
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.
Stoję samotny na peronie z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubiło do domu swego klucz.

Ref.: Hej, przyjaciele...

3. Tam dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

Hiszpańskie dziewczyny

(autor/wykonawca: EKT Gdynia)

| | |
|--|--------|
| 1. Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny | e C D |
| Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów | e C D |
| Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, | e C e |
| Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. | e H7 e |

Ref. I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

2. Niedługo ujrzymy znów w dali Cap Deadman
I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

Ref.: I smak waszych...

3. A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight.
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land.

Ref.: I smak waszych...

4. Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover.
I znów noc w kubryku, wśród legend i bajd.
Powoli i znośnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light.

Hogo-Dogo

1. Gdy na dworze siąpi deszczyk,
a po plecach idzie dreszczyk,
kiedy wszystko jest na opak,
a w spiworze czeka chłopak.

E A
E H7
E A
H7

Ref.: Hogo-dogo, hogo-dogo,
hogo-dogo jedna nogą,
hogo-dogo, hogo-dogo,
drugą nogą można też - jeśli chcesz!
Hogo-dago, hogo-dago,
hogo-dago, na wpół nago,
hogi dago, hogo dago,
całkiem nago można też - jeśli chcesz!

2. Gdy na dworze słońce świeci
A obożny z druhną leci
i tak lecą sobie razem,
co się stanie, czas pokaże.

Ref.: Hogo-dogo...

3. Gdy na dworze noc nastanie,
choć tu do mnie, choć kochanie.
Kiedy ranne wstają zorze,
hogo-dogo nie pomoże!

Idzie mój Pan

Idzie mój Pan, idzie mój Pan.
On teraz biegnie, by spotkać mnie.
Mija góry, łąki lasy,
By w Komunii stał się cud.
On chce Chlebem nas nakarmić,
By nasycić życia głód.

e
a H7 e
e a
D G H7
e a
D H7 e

Idziemy w jasną

Idziemy w jasną, z błękitu utkaną dal
drogą wśród pól bezkresnych
i wśród mór szumiących fal

a d a
e
a

Cicho, szeroko jak okiem spojrzenie śle
jakieś się snują marzenia
w wieczornej spowite mgle

Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż
by zdobyć szczyt ideału
światłany, harcerski krzyż

Jak dobrze nam

| | |
|---------------------------------|--------|
| 1. Jak dobrze nam zdobywać góry | a d |
| I młodą piersią chłonać wiatr | E7 a |
| Prężnymi stopy deptać chmury | a A7 d |
| I palce ranić o szczyt Tatr | E7 a |

| | |
|---|--------|
| Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew | a d |
| A w żyłach roz tętnioną krew | E7 a |
| Hejże hej! Hejże ha! | a E |
| Żyjmy wiec, póki czas | d a |
| Bo kto wie, bo kto zna | a A7 d |
| Kiedy znowu ujrzę Was | E7 a |

2. Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasna wstęgą szos
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą
I dumać, co przyniesie los.

Ref.: Mieć w uszach szum..

3. Jak dobrze nam po wielkich szczytach
W doliny wracać, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać
O, młode serce, raduj się!

Ref.: Mieć w uszach szum..

4. Idziemy wraz polem czy gajem
Aż do rozstajnych ciemnych dróg,
By w czas rozłąki słyszeć wzajem
Serdeczne: "Niech prowadzi Bóg!"

Ref.: Mieć w uszach szum...

5. Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć
Patrzac, jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć
Mieć w oczach blask i ognia żar
A w duszy mieć młodości czar

Jak to dobrze być harcerzem

1. Jak dobrze być harcerzem
Na obozie spędzać czas
Na północy pojezierze
Na południu szumi las

a d
E a

Ref: Hej las, mówię wam
szumi las, mówię wam
A w lesie, mówię wam, sosenka
Spodobała mi się jeden raz
Harcerka Marysieńka

2. Sam wodę łódka niosła
Łódkę niosła w siną dal
A on zamiast trzymać wiosła
Objął ją i śpiewał tak

Ref: Hej las...

3. Całuj, całuj druhu miły
Całuj, całuj póki czas
Bo gdy przyjdzie czas rozstania
To już nas nie będzie tam

Jak

(autor/wykonawca: SDM)

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem
Jak wyciągnięte tam powyżej gwieździste ramiona wasze
A tu są nasze, a tu są nasze

D A G D

e G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak winny - li - niewinny sumienia wyrzut,
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak lizać rany celnie zadane
Jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Pudowy kamień, pudowy kamień
Jak na nim stanę, on na mnie stanie
On na mnie stanie, spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak złota kula nad wodami
Jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe, śliczne polany
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść
Jak do was, siostry mgławcowe, ten zawodzący śpiew

Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz
Cudne manowce, cudne manowca, cudne, cudne manowce

Na, na, na...

Jak biec... 3x

Jaka jesteś

(autor/wykonawca: K. Lebionko, T. Lewandowski)

1. Jesteś bitwą moją nie skończoną
W której ciągle o przyczółek walczę
Jesteś drzwiami które otworzyłem
A potem przycięły mi palce

G a
C D G

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

2. Jesteś mgłą ogromną nie zmierzoną ciszą
W huku i łoskotem w ciszy
Jesteś piórem i wyblakłą kartką
Którym i na której dzisiaj piszę

Ref.: Że jesteś kartką z kalendarza ...

3. Przyszedł do mnie a ja nie spostrzegłem
Dzisiaj tylko mogę mówić byłeś
Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś

Jaki był ten dzień

(autor/wykonawca: Turbo)

1. Późno już, otwiera się noc
sen podchodzi do drzwi na palcach, jak kot
nadchodzi czas ucieczki na aut
gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał.

d B C a

B F g A

Ref: Jaki był ten dzień? Co darował, co wziął?
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno?
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie?
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?

2. Łagodny mrok zaśnięcia mi twarz
jakby przeczył, że chcę być z tobą chociaż raz
nie skarżę się, że mam to, co mam
że przegrałem coś znów i jestem tu sam.

Jesień idzie

(autor/wykonawca: A. Waligórski)

Raz staruszek, spacerując w lesie,
Ujrzał listek przywiewdły i blady
I pomyślał: - Znowu idzie jesień,
Jesień idzie, nie ma na to rady!

e A7 e A7
e A7 H7
e A7 e
C H7 e A7

I podreptał do chaty po dróżce,
I oznajmił, stanąwszy przed chatą
Swojej żonie, tak samo staruszcze
Jesień idzie, nie ma rady na to!

C D G e
C D G e
C D G e
C H7 e A7 e H7

A staruszka zmartwiła się szczerze,
Zamachała rękami obiema:
- Musisz zacząć chodzić w pulowerze.
Jesień idzie, rady na to nie ma!

Może zrobić się chłodno już jutro
Lub pojutrze, a może za tydzień?
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro,
Nie ma rady, jesień, jesień idzie!

A był sierpień. Pogoda prześliczna.
Wszystko w złocie trwało i w zieleni.
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał
O mającej nastąpić jesieni.

Ale cóż, oni żyli najdłużej,
Mieli swoje staruszkowe zasady
I wiedzieli, że wcześniej czy później -
Jesień przyjdzie. Nie ma na to rady.

Jest już za późno, nie jest za późno

(autor/wykonawca: Edward Stachura, Krzysztof Myszkowski)

| | |
|--|-----------|
| 1. Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć | G a G C G |
| Tęskność zawrotna przybliży nas | C G a D7 |
| Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet | G a G C G |
| Cudnie spokrewnią się ciała nam | C G a D7 |

| | |
|--------------------------|---|
| Ref.: Jest już za późno! | h |
| Nie jest za późno! | C |
| Jest już za późno! | h |
| Nie jest za późno! | C |

2. Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
 Z oknem na rzekę lub też na park
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem;
 Schodzić będziemy codziennie w świat

Ref.: Jest już za późno!

3. Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg
 Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,
 Lecz nam się uda zachwycić go.

Jestem harcerzem

1. Jestem harcerzem i mocno wierzę
We wszystkie szczytne ideały
One są dla mnie niczym wyzwanie
Któremu stawiam codziennie czoła.

d a

Ref: Być wytrwałym, silnym być
Oto co przyświeca mi
To jest cel którego chce
Boże, tylko daj mi sił

h G A

2. Jest 10 praw
I dobrze wiem
Że według nich pójde swą drogą
Lilijki znak i krzyża cień
One w mym życiu mi pomogą.

Jesteś Królem

Jesteś Królem, Jesteś Królem,
Królem jest Bóg.
Podnieśmy wszyscy nasze serca
Podnieśmy wszyscy nasze dłonie
Stawajmy przed obliczem Pana
Wielbiąc Go.

D A h
G
D
A
h
G

Już teraz we mnie kwitną Twe ogrody

| | |
|---------------------------------------|-------|
| Już teraz we mnie kwitną Twe ogrody, | D G A |
| Już teraz we mnie Twe Królestwo jest. | G e A |

Katyń

(autor/wykonawca: J. Kaczmarski)

| | |
|--|-----------|
| Ciśnie się do światła niby warstwy skóry, | a d6 a |
| Tłok patrzących twarzy spod ruszonej darni | a d6 a |
| Spoglądają jedna zza drugiej do góry | a d6 a |
| Ale nie ma ruin, to nie gród wymarły. | a d6 E7 a |

Raz odkryte krzyczą zatęchłymi usty
 Lecą sobie przez ręce wypróchniałe w środku
 W rów co nigdy więcej nie będzie już pusty
 Ale nie ma krzyży, to nie groby przodków

| | |
|--|-----------|
| Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy | a G a |
| Po miskach czerepów robaków gonitwy | a G a |
| Zgniłe zdjęcia pamiętki mapy miast i wsi | a G a |
| Ale nie ma broni, to nie pole bitwy | a d6 E7 a |

| | |
|--|-----------|
| Może wszyscy byli na to samo chorzy | a d6 a |
| Te same nad karkiem okrągłe urazy | a d6 a |
| Przez które do ziemi dar odpłynął Boży | a d6 a |
| Ale nie ma znaków, że to grób zarazy | a d6 E7 a |

Jeszcze rosną drzewa które to widziały
 Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi
 Niebo zna język w którym komendy padały
 Nim padły wystrzały którymi wciąż brzmi

| | |
|--|-----------|
| Ale to świadkowie żywi więc stronniczy | a G a |
| Zresztą by ich słuchać trzeba wejść do zony | a G a |
| Na milczenie tych świadków może Pan ich liczyć | a G a |
| Pan powietrza i ziemi i drzew uwieczionych | a d6 E7 a |

| | |
|--|-----------|
| Oto świat bez śmierci, świat śmierci bez mordu | a d6 a |
| Świat mordu bez rozkazu, rozkazu bez głosu | a d6 a |
| Świat głosu bez ciała i ciała bez Boga | a d6 a |
| Świat Boga bez imienia, imienia bez losu | a d6 E7 a |

| | |
|--|-------------|
| Jest tylko jedna taka świata strona | a d6 a |
| Gdzie coś, co nie istnieje wciąż o pomstę woła | a d6 a |
| Gdzie już śmiechem nawet mogiła nie czczona | a d6 a |
| Dół nieominięty dla orła sokoła. | a d6 E7 a G |

| | |
|------------------------------|-----|
| "O pewnym brzasku | G |
| W katyńskim lasku | C |
| Strzelali do nas Sowieni..." | G a |

Kiedy góral umiera

(autor/wykonawca: Harlem)

| | |
|--|-------|
| 1. Kiedy góral umiera, to góry z żalu sine | D D7 |
| Pochylają nad nim głowy, jak nad swoim synem | e D |
| Las w oddali szumi mu odwieczną pieśń bukową | e G D |
| A on długo sposobi się przed najdalszą drogą | e G D |

Kiedy góral umiera, to nikt nad nim nie płacze
Siedzi czeka aż kostucha w okno zakolące
Oczy jeszcze raz podniesie wysoko, do nieba
By pożegnać góry swoje, by im coś zaśpiewać

| | |
|---|-------|
| Ref: Góry moje, wierchy moje otwórzcie swe ramiona | D e |
| Niech na miękkim z mchu pośłaniu cichuteńko skonam | G D |
| Ojcie mój - halny wietrze powiej ku północy | |
| Ciepłą, drżącą swoją ręką zamknij zgasłe oczy | |
| Bym mógł w ziemię wrosnąć, strzelić potem do słońca smreczyną | e G D |
| I na zawsze szumieć już nad moją dziedziną | |

2. Kiedy góral umiera, to dzwony mu nie grają
Cicho wspina się pod bramy góralskiego raję
Tylko strumień na kamieniach żalobną nutę składa
Tylko nocka chmurnooka górę odpowiada

Kiedy góral już umrze, nikt nie układa baśni
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka gaśnie
Ziemia twardą, szorstką ręką tuli go do siebie
By na zawsze już mógł zostać pod góralskim niebem

Kim właściwie była ta piękna pani?

(autor/wykonawca: Edward Stachura, Krzysztof Myszkowski)

| | |
|------------------------------|-----|
| Nikt nie zna ścieżek gwiazd; | a G |
| Wybrańcem kto wśród nas? | e a |
| Zapukał ktoś... | d |
| To do mnie gość?! | C G |
| Włóczyłem się jak cień | a G |
| Czekałem na ten dzień; | e a |
| Już stoisz w drzwiach... | d |
| Jak dziwny ptak. | C G |

| | |
|----------------------------|-----|
| Więc bardzo proszę, wejdź, | F G |
| Tu siadaj, rozgość się | e a |
| I zdradź mi, kim tyś jest, | F |
| Madame? | G |
| Albo nie zdradzaj mi, | e a |
| Lepiej nie mówmy nic. | G |
| Lepiej nie mówmy nic. | F C |

Nieśmiało sunie brzask,
Zatrzymać chciałbym czas.
Inaczej jest...
Czas musi biec.

Gdzieś w dali zapiał kur,
Niemodny wdziewasz strój,
Już stoisz w drzwiach...
Jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść,
Posyłasz mi przez próg
Ulotny uśmiech swój,
Madame.

Lecz będę czekać, przyjdź!
Gdy tylko zechcesz, przyjdź!
Będziemy razem żyć!

Kocham cię jak Irlandię

(autor/wykonawca: Kobranocka)

| | |
|----------------------------------|------|
| Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą | C e |
| Pamiętam to tak dokładnie | C7 d |
| Twoich czarnych oczu bliskość | B F |
| Wciąż kocham cię jak Irlandię | C G |

| | |
|-------------------------------|-------|
| A ty się temu nie dziwisz | C e |
| Wiesz dobrze, co byłoby dalej | C7 d |
| Jak byśmy byli szczęśliwi | B F |
| Gdybym nie kochał cię wcale | C G C |

Przed szczęściem żywić obawę
Z nadzieją, że mi ją skradniesz
Wlokę ten ból przez Włocławek
Kochając cię jak Irlandię

| | |
|------------------------------|------|
| Gdzieś na ulicy Fabrycznej | D f |
| Spotkać się nam wypadnie | D7 e |
| Lecz takie są widać wytyczne | C G |
| By kochać cię jak Irlandię | D A |

Czy mi to kiedyś wybaczysz
Działatem tak nieporadnie
Czy to dla ciebie coś znaczy
Że kocham cię jak Irlandię?

Kolory miasta

(autor/wykonawca: Myśli rozczochrane wiatrem zapisane)

| | |
|--------------------------------------|----------|
| 1. Wiosna tu pachnie spaliną | cis gis |
| Choć zapach wolności za bramą ukryty | A E H7 |
| Wyrzeźbiłam szarością | cis gis |
| Za szybą tramwaju cień Twój rozmyty | A H7 cis |

| | |
|--|----------|
| Ref.: Kolorami miasta namaluję Cię | cis gis |
| W kolorach miasta zamknę dłonie dwie | A E H7 |
| W kolorach miasta wyczaruję nasz świat | cis gis |
| Choć od kolorów miasta uciekam od lat | A H7 cis |

2. Szaleństwo chodzi ulicą
Biegnie i biegnie, wciąż goni i goni
Wzroku podnieść się boję
Nade mną stukot szlabanów, szydercze neony

Ref.: Kolorami miasta...

3. Kropla pragnienia upadła
O płyty blokowisk odbiła się echem
W anonimowym bezładzie
Witają mnie ludzie szarym uśmiechem

Ref.: Kolorami miasta...

4. Cisza na placu zaległa
Księżyc z chodnikiem tango zatańczył
Włóczę się bladym przedświtem
Szukając po miejsku połówki pomarańczy

Kołysanka dla nieznajomej

(autor/wykonawca: Perfect)

1. Gdy nie bawi cię już
Świat zabawek mechanicznych
Kiedy dręczy cię ból
Niefizyczny

C a
F

Zamiast słuchać bzdur
Głupich telefonicznych wróżek zza siedmiu mórz
Spytaj siebie czego pragniesz
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko

C
a e F
F G a
F G

Gdy udając, że śpisz
W głowie tropisz bajki z gazet
Kiedy nie chcesz już śnić
Cudzych marzeń

Bosa do mnie przyjdź
I od progu bezwstydnie powiedz mi czego chcesz
Słuchaj jak dwa serca biją
Co ludzie myślą, to nieistotne

Ref.: Kochaj mnie,
Kochaj mnie nieprzytomnie
Jak zapalniczka płomień
Jak sucha studnia wodę
Kochaj mnie namiętnie tak
Jakby świat się skończyć miał

C G7 a7 G C
C G7 a7
e
F G
F G a F
G C

2. Swoje miejsce znajdź
I nie pytaj czy taki układ ma jakiś sens
Słuchaj co twe ciało mówi
W miłosnej studni już nie utoniesz

C
a e F C
F G a
F G

Pojmiesz po co żyjesz..

F G

Krajka

| | |
|--------------------------------------|------|
| 1. Chorałem dźwięków dzień rozkwita, | a G |
| jeszcze od rosy rzęsy ciężkie, | a d |
| We mgle turkoce pierwsza bryka, | C d |
| Słońce wyrusza na włóczęgę. | E E7 |

Drogą pylistą, drogą polną,
 Jak kolorowa panny krajka,
 Lato się toczy ku stodołom,
 Będzie tańczyć walca...

| | |
|-------------------------------|------------|
| Ref.: A ja mam swoją gitarę, | d G |
| Spodnie wytarte i buty stare, | C a |
| Wiatry niosą mnie... | d E a (A7) |

Schrypnięte skrzypce stroją świerszcze,
 Żuraw się wsparł o cembrowinę-
 Wiele nanosi wody jeszcze,
 Wielu się ludzi jej napije...

2. Drogą pylistą, drogą polną,
 Jak kolorowa panny krajka,
 Lato się toczy ku stodołom,
 Będzie tańczyć walca...

Kwiatek

(autor/wykonawca: K.I.)

1. Byłeś kwiatku pewny siebie,
Byłeś kwiatku, mój ty luby,
Lecz wszystkiego jeszcze nie wiesz.
Bliskie są dni twojej zguby.

D A e

Ref.: Nic po tobie, nic po wierszach,
W smogu zapach twój utonie.
Już pustynia coraz szersza,
Już romantyczności koniec.

2. Tam gdzie rosłeś kwiatku luby,
Będzie biegła wielka trasa.
Postarają się panowie,
Aby był porządek w lasach.

3. W piach się wgryzą buldożery,
To co trzeba drwale wytną.
Będę z tobą kwiatku szczery,
Jak tu na asfalcie kwitnąć?

4. Hej, harcerzu, podnieś głowę
Odmień cud-przyrodę matkę
Rozkuj beton, posiej trawę
Rozwiej dymy ponad kwiatkiem.

Lato z komarami

(autor/wykonawca: Crazy Boys)

| | |
|--|----------|
| 1. Tak niedługo miało przyjść | C |
| Potem długo miało być | a |
| Wymarzone, wyśpiewane, wyczekane. | F G C |
| Kiedy nadszedł wreszcie ten | C |
| Wymarzony pierwszy dzień | a |
| Nie wiedziałem jeszcze jaki będzie dalej. | F G C |
| Siedem minut spóźnił się | F G |
| Pociąg, który przywiózł mnie | C a |
| A gdy namiot wreszcie stanął nad jeziorem. | F G C C7 |
| Zrozumiałem wtedy, że | F G |
| Coś mnie gryzie, coś mnie je | C a |
| Nie zważając na pogodę i na porę. | F G C C7 |

| | |
|----------------------------|------|
| Ref.: Lato z komarami, | F G |
| Lato swędzące bez przerwy, | C a |
| Lato z komarami, | F G |
| Lato, komary, nerwy. | C7 C |

2. Miał być spokój, miał być czas
 Tkwimy tutaj pierwszy raz
 Na obozie, pod namiotem całkiem sami.
 Ważne przejścia miały być
 Nasze noce, nasze dni
 Zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami.
 A więc witamina B
 Owadosol itp.
 A gdy walka wkrótce stała się koszmarem.
 Gdy zwijałem namiot swój
 Obok mnie komarów rój
 Pobzykiwał turystyczne pieśni stare.

Lato z ptakami odchodzi

(autor/wykonawca: sł. A. Cichocki, muz. J. Rutkowski)

| | |
|----------------------------------|---------|
| 1. Lato z ptakami odchodzi | a C G C |
| Wiatr skręca liście w warkoczach | C G E a |
| Dywanem pokrywa szlaki | a C G C |
| Szkarłatą wiesza na zboczach | G C E a |
| Przyoblekam myśli w kolory | d G |
| W liści złoto, buków purpurę | C A |
| Palę w ogniu letnie wspomnienia | d G |
| Idę wymachując kosturem | C A7 |

| | |
|-------------------------------------|----------|
| Ref.: Idę w góry ciesząc się życiem | d G |
| Oddać dłoniom halnego włosy | C a |
| W szelest liści wsłuchać się pragnę | d E7 |
| W odlatujących ptaków głosy | a E a A7 |

2. Słony pot czuję w ustach
Dzień spracowany ucieka
Anioł zapala gwiazdy
Oświecła drogę człowieka
Już niedługo rozpalę ogień
Na rozległej górskiej polanie
Już niedługo szalas zielony
Wśród dostojnych buków powstanie

Lekcja historii klasycznej

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|-------|
| Ref.: Galia est omnis divisa in partes tres | C G |
| Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani | d E |
| Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galii appellantur | a F |
| Ave Caesar morituri te salutant | C G C |

| | |
|--|---------|
| 1. Nad Europą twardy krok legionów grzmi | C G |
| Nieunikniony wróży koniec republiki | d E |
| Gniją wzgórza galijskie w pomieszanej krwi | a F |
| A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki | F C G C |

2. Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat
Gwałcić rabować sycić wszelkie pożądania
Proste prośby żołnierzy te same są od lat
A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania

3. Cywilizuje podbite narody nowy ład
Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu
Skargą, krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat
A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu!

List do Boga

| | |
|--|-----|
| 1. Drogi Boże piszę chociaż kilka słów | G D |
| Innym razem napisze więcej | C G |
| Na początku życzę Ci wszystkiego dobrego | e D |
| I pozdrawiam Cię najgoręcej | C D |
| Tak się jakoś złożyło że nie miałam okazji | |
| Podziękować za list coś mi przysłał | |
| Miałam wiele pracy miałam wiele nauki | |
| Także pisze dopiero dziś | |

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Ref.: U mnie wszystko jak dawniej | G D |
| Tylko jeden samobójca więcej | C G |
| Tylko jedna znów rodzina rozbita | C D |
| Tylko życie pędzi coraz prędzej | C D |
| Gdzieś obok rozbił się samolot | G D |
| Trochę dalej trzęsła się ziemia | e |
| Kiedy patrzę na to wszystko | C |
| tak jak dziś | D |

2. Tak w ogóle to przepraszam Cię bardzo
Za to że tak długo milczałam
Lecz dopiero dzisiaj zaczynam rozumieć
Biblię która mi przysłałeś
Wczoraj odszedł ode mnie przyjaciel
Z którym tak wiele mnie łączyło
I dopiero dzisiaj zaczynam doceniać
Czym jest życie p prawdziwa miłość

Litania

(autor/wykonawca: L. Wójtowicz)

| | |
|-----------------------------------|-------|
| 1. Jaki jeszcze numer mi wytniesz | a E a |
| W którą ślepa skierujesz ulicę | A7 d |
| Ile razy palce sobie przytnę | d a |
| Nim się jeszcze klamki uchwyce | E7 |

By otworzyć drzwi do twego serca
Które przeszło już tyle zawałów
Czy nikogo więcej nie obchodzą
W twym imieniu oddane wystrzały?

| | |
|---------------------------------------|-----|
| Ref: Nie pragnę wcale byś była wielka | a d |
| Zbrojna po zęby od morza do morza | G C |
| I nie chcę także by cię uważano | a d |
| Za perłę świata i wybrankę Boga | G |

Chcę tylko domu w twoich granicach
Bez lokatorów stukających w ściany
Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać
O sprawach, które wszyscy znamy

2. Ilu ludziom jeszcze pozwolisz
By twym mózgiem byli i sumieniem
Kto z przyjaciół pokaże mi blachę
Kładąc rękę na moim ramieniu?

Czy twój język nadal pozostanie
Arcyszyfrem nie do rozwiązania
Czy naprawdę zaczęłaś odpowiadać
Na najprostsze zadane pytania

Ref.: Nie pragnę...

3. Ile razy swoją twarz ukryjesz
Za zasłoną z flag i transparentów
Ile razy będziesz przypominać
rozpędzony burzą wrak okrętu?

Tą litanią się do ciebie modłę
Bardzo bliska jesteś i daleka
Ale jest coś takiego w tobie
Że pomimo wszystko wierzę, czekam...

Ref: Nie pragnę wcale byś była wielka
Zbrojna po zęby od morza do morza
I nie chcę także by cię uważano
Za perłę świata i wybrankę Boga

Chcę tylko domu w twoich granicach
Bez lokatorów stukających w ściany
Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać
O sprawach, które wszyscy znamy

Los włóczęgi

| | |
|---------------------------------|-----|
| Pójdę jak szary brat zakonny | h G |
| Albo włóczęga Inianowłosy | h G |
| W tę stronę, z której na zagony | h e |
| Leje się jasne mleko brzozy | A h |

Chcę ziemię z krańca w kraniec zmierzyć
 Idąc za blaskiem gwiazdy płonnej
 I w szczęście bliźnich znów uwierzyć
 Na między żytem rozdzwonionej

| | |
|------------------------------|-----|
| I mówię tak samemu sobie | h G |
| Patrzac na wite z łyka kręgi | A h |
| Szczęśliwy kogo przyozdobił | h G |
| Kijem i torbą los włóczęgi | A h |

Kto w swym ubóstwie nie zna troski
 Ani przyjaciół, ani wrogów
 I może z wioski iść do wioski
 Modląc się do spotkanych stogów

Świt pełną ręką złotej rosy
 Rumiane jabłka zorzy strąca
 Kosiarze grabiąc traw pokosy
 Pieśnią witają mnie na łąkach

Lubię mówić z Tobą

(autor/wykonawca: Akurat)

1. Kiedy z serca płyną słowa
Uderzają z wielką mocą
Krażą blisko wśród nas ot tak
Dając chętnym szczere złoto

cis E
H cis

Ref.: I dlatego lubię mówić z Tobą
I dlatego lubię mówić z Tobą

cis E H cis

2. Każdy myśli to co myśli
Myśli sobie moja głowa
Może w końcu mi się uda
Wypowiedzieć proste słowa

Majka

(autor/wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo)

1. Gdy jestem sam myślami biegnę
do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

C a F G

Ref: O Majka! Nie jestem ciebie wart
O Majka! Ja zmieniłbym dla ciebie cały świat

2. Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
sennym marzeniem, myślą radosną

Ref.: O Majka!...

3. Choć dni mijają a czas ucieka
ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Ref.: O Majka!...

4. Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

Ref.: O Majka!

Noc jest wielkim, czarnym, kosmatym pajakiem,
który czyha na ciebie w pajęczynie moich snów.
Jak po nocy dzień. Jak po drugiej nocy spokój
tak Ty wróć do mnie...

Major Ponury

(autor/wykonawca: Przemysław Owczarek)

1. Mgła schodzi z lasu, Panie Majorze,
Wiatr się zrywa z chaszczy jak ptak,
Już się szkopy nie tułają po borze,
Niejednego przez nas trafił szlag

e D
C G D
e h
C D

Jutro do wsi pewnie zajdziemy,
Pies nie szczeknie, przecież my swoi,
U mej matuli cokolwiek zjemy,
Potem do snu śpiewanie ukoj

I dobrze odpocznem nim odejdziem w góry
Lecz co Pan Major taki ponury

C D
e D

2. Do diabła ze śmiercią, Panie Majorze,
Pan szedł z nią razem w 39,
Potem trza było się z wojskiem łączyć
I miecze ostrzyć daleko za morzem

Myśmy czekali bo wodza brakło,
Lichy to zwierz, co walczy bez oka,
Wieści przysłali i słowo się rzekło,
Biały orzeł z góry spikował

I w piersi wroga wbił swe pazury,
Lecz co Pan Major taki ponury

3. To nie był taki zwyczajny bój,
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła,
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój
I każda chwila się w wieczność wlekła

Strasznie Pan dostał, Panie Majorze,
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej,
Krew się przelała przez głębokie rany,
Archanioł Michał otworzył bramy

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry
Szepnął i skonał Major Ponury
Skonał i odszedł by znaleźć swe góry
Z serca bohater Major Ponury...

Majster Bieda

(autor/wykonawca: W. Bellon)

| | |
|---------------------------------------|-----------|
| 1. Skąd przychodził, kto go znał | D G |
| Kto mu rękę podał kiedy | D G A |
| Nad rowem siadał, wyjmował chleb | D A |
| Serem przekładał i dzielił się z psem | fis h |
| Tyle wszystkiego co z sobą miał | A G fis e |

| | |
|---------------|-----------------|
| Majster Bieda | A D G fis e A D |
|---------------|-----------------|

2. Czapkę z głowy ściągał gdy wiatr gałęzie chylił drzewom.
 Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd.
 Drogę bez końca co przed nim szła
 Znał jak pięć palców, jak szeląg zły.

Majster Bieda

3. Nikt nie pytał skąd się wziął gdy do ognia się przysiadł
 Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
 Znużony drogą wędrowiec boży.
 Zasypiał długo gapiąc się w noc

Majster Bieda

| | |
|--|----------|
| 4. Aż nastąpił taki rok | D G |
| Smutny rok tak widać trzeba | D D7 G A |
| Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną | D A |
| Miejsce gdzie siadał zielskiem zarosło | fis h |
| I choć niejeden wyęczał wzrok | A G |
| Choć lato pustym gościńcem przeszło | A G |
| Z rudymi liśćmi, jesieni schedą | A G |
| Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość | A G |
| Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość | A G |
| Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość | A G A |

| | |
|---------------|---------------|
| Majster Bieda | D G fis e A D |
|---------------|---------------|

Mały obóz

(autor/wykonawca: Piotr Snarski)

| | |
|---------------------------------|-----|
| 1. Kiedy rankiem ze skowronkiem | D |
| Powitamy nowy dzień | fis |
| Rosy z trawy się napijesz | D7 |
| pierwszy słońca promień zjesz | G |
| Potem wracać trzeba będzie | g |
| pożegnamy rzekę las | D |
| Bądźcie zdrowi nasi bracia | E7 |
| Bądźcie zdrowi na nas czas... | A7 |

Ref.: Ustawimy mały obóz
Bramę zbudujemy z serc
A z tych dusz co tak gorące
Zbudujemy sobie piec
Rozpalimy mały ogień
A w tym ogniu będziesz piekł
Naszą przyjaźń która łączy
Która da Ci to co chcesz...

2. Hej my jeszcze tu wrócimy
Nie za rok, no to za dwa
Więc dlaczego płacze rzeka,
Więc dlaczego szumi las?
Wszak przyjaźni naszej wielkiej
Nie rozerwie piorun zła
Ona mocna jest bezczelnie,
Więc my wszyscy jeszcze raz

Mazurski Rejs

(autor/wykonawca: Bayer Full)

| | |
|--------------------------------------|------|
| 1. Gdzieś w szuwarach zbłądził wiatr | e h |
| Ciszę niesie noc | e h |
| Nad plażami goni nas | e h |
| Czyjś zbłąkany głos | a H7 |
| Nad brzegami ognisk blask | e h |
| W wodzie nocą lśni | e h |
| Tak zaczyna się ten czas | e h |
| Wakacyjnych dni | a H7 |

| | |
|---|-------|
| Ref.: Nie zabieraj z sobą nic, nawet słów | C D G |
| Na cóż bagaż ten? | e |
| Ruszaj z nami skoro świt, ruszaj tam | C D G |
| Na mazurski rejs | e |
| Jak powracających fal cieniem ty | C D G |
| Będiesz wracał wciąż | e |
| Wracał, żeby jeszcze raz | C D |
| Ujrzeć ją | e |

2. Babie lato niesie wiatr
 W zamyślony las
 Pajęczyną ciepłych dni
 Oplótł sierpień nas
 Miną dni, miesiące dwa
 Zlecą jak we śnie
 Popiół z ognisk rozwił wiatr
 Opustoszał brzeg

Ref.: Nie zabieraj...

3. Pozostanie wspomnień garść
 I smak twoich łez
 Znów za rok popływać chcę
 Na mazurski rejs
 Szlakiem pustym dzikich plaż
 Płynie łódź
 Tutaj każda letnia noc
 Ma smak twoich ust

Między nami tyle śniegu

(autor/wykonawca: A. Ziemiański, K. Myszkowski)

| | |
|-------------------------------------|--------|
| 1. Ślady twoje zasypało | d g |
| W śniegu całkiem się zgubiły | A d |
| Szukać trudno - wszędzie białe | B F |
| Czekać - też nad moje siły | C |
| Gdzie cię poniosło na tych saniach | d A |
| Co ci się stało w środku zimy | B F |
| A jeszcze latem byłeś ze mną | C C7 |
| Czy w twoje życie wszedł ktoś inny? | A A7 |
| Ref.: Między nami tyle śniegu | d g |
| Między nami tyle lodu | A d |
| Czy trafimy znów na siebie? | B F |
| W naszych oknach szyby chłodu | C |
| Może wiosna cię odmieni | d A |
| Może lato da zapomnieć | B F |
| Czekam tylko do jesieni | C C7 |
| Więc przypomnij sobie o mnie | d A7 d |
| 2. Mam po tobie listów kilka | |
| I krzyżówkę bez dwóch haseł | |
| Pięć biletów - tramwajowych | |
| Pewnie dzisiaj też nie zasnę | |
| Bo wciąż w myślach biję się z sobą | |
| Gdybyś dziś znów stanęła na progu | |
| Ze śniegu pewnie bym się otrząpał | |
| I dziękował sam nie wiem komu | |

Modlitwa wędrownego grajka

(autor/wykonawca: Waldemar Mieczkowski)

| | |
|-----------------------------------|-----|
| 1. Przy małej wiejskiej kapliczce | d C |
| Stojącej wedle drogi | C d |
| Ukląkł, rzępoląc na skrzypkach | d a |
| Wędrowny grajek ubogi | C d |
| Od czasu do czasu grający | d C |
| Bezzębne otwierał wargi | C d |
| To przekomarzał się z Bogiem | d a |
| To znowu się korzył bez skargi | C d |

| | |
|-----------------------------------|--------|
| Ref.: Hej! Panie Boże coś wielkim | g C6 |
| Gazdą nad gazdami | d |
| Po coś mi dał taką skrzypkę | C |
| Co jeno tumani i mamy | d A7 d |

2. Spraw to, ażebyś na zawsze
 Umiał dziękować Ci Panie
 Że sobie rzępolę jak mogę
 Że daję li, na co mnie stanie
 A jeszcze bardziej chroń mnie
 I od najmniejszej zawiści
 Że są na świecie grajkowie
 Pełni szumiących liści

Ref.: Hej! Panie...

3. I niechaj pomną w mym życiu
 Czy w bliskim czy też dalekim
 Żem człowiek jest, przede wszystkim
 I niczym więcej jest człkiem
 Spraw w końcu, bym przy tej kapliczce
 Obok tej wiejskiej drogi
 Klęknął i grywał na skrzypkach
 Wędrowny grajek ubogi

Modlitwa harcerska

1. O Panie Boże, Ojcie nasz,
W opiece swej nas miej.
Harcerskich serc ty drgnienia znasz,
Nam pomoc zawsze chciej.

Ref.: Wszak Ciebie i Ojczyznę
Miłując chcemy żyć,
Harcerskim prawom życia dniach
Wiernymi zawsze być.

2. O daj nam zdrowie dusz i ciała,
Twym światłem zagłusz noc
I daj nam hart tatrzańskich skał
I twórczą budź w nas moc.

Ref.: Wszak Ciebie...

3. Przed nami jest otwarty świat,
A na nim wiele dróg.
Choć wiele ścieżek kusi nas,
Lecz dla nas tylko Bóg.

Ref.: Wszak Ciebie...

4. Na szczytach górskich, czy wśród łąk,
W dolinach bystrych rzek
Szukamy śladów Twoich rąk,
By życie z Tobą wieść.

Modlitwa

(autor/wykonawca: Bułat Okudźawa)

| | |
|---|------------|
| Dopóki nam Ziemia kręci się, dopóki jest tak czy siak | a d E7 a |
| Panie, ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak: | C d G C |
| Mędrca obdaruj głową, tchórzowi dać konia chciej, | A d H7 E7 |
| Sypnij grosza szczęściarzom... I mnie w opiece swej miej. | a d G E7 a |

Dopóki Ziemia obraca się, o Panie nasz, na Twój znak
Tym, którzy pragną władzy, niech władza ta pójdzie w smak,
Daj szczodrobliwym odetchnąć, raz niech zapłacą mniej,
Daj Kainowi skruczę... I mnie w opiece swej miej.

Ja wiem, że Ty wszystko możesz, ja wierzę w Twą moc i gest,
Jak wierzy zabity żołnierz, że w siódmym niebie jest,
Jak zmysł każdy chłonie z wiarą, Twój ledwie słyszalny głos,
Jak wszyscy wierzymy w Ciebie, nie wiedząc, co niesie los.

Panie zielonooki, mój Boże jedyny, spraw
- Dopóki nam Ziemia toczy się, zdumiona obrotem spraw,
Dopóki czasu i prochu wciąż jeszcze wystarcza jej
- Daj każdemu po trochu... I mnie w opiece swej miej.

Morskie opowieści

1. Kiedy rum zaszumi w głowie,
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętniej słucha człowiek
Morskich opowieści.

a
G
a C
G E7 a

2. Kto chce, ten niechaj słucha,
Kto nie chce, niech nie słucha,
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

Ref.: Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wzniesmy!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

3. Łajba to jest morski statek,
Sztorm to wiatr co dmucha z gestem,
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści.

4. Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej.

5. Był na "Lwowie" młodszy majtek,
Czort, Rasputin, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpacka.

6. Jak pod Helem raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę - w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.

7. Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.

8. Od Falklandu-śmy płynęli,
Doskonale brała ryba,
Mogłeś wędką wtedy złapać
Nawet wieloryba.

9. Rudy Joe, kiedy popił,
Robił bardzo głupie miny,
Albo skakał też do wody
I gonił rekiny.

10. I choć rekin twarda sztuka,
Ale Joe w wielkiej złości
Łapał gada od ogona
I mu łamał kości.

11. Może ktoś się będzie zżymał
Mówiąc, że to zdrożne wieści,
Ale to jest właśnie klimat
Morskich opowieści.

12. Kto chce, ten niechaj wierzy,
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
Więc wypijmy jeszcze.

13. Pij bracie, pij na zdrowie,
Jutro ci się humor przyda,
Spirytus ci nie zaszkodzi,
Idzie sztorm - wyrzygasz.

14. Raz bosmana rekin pożarł,
Lecz nie smućcie się kochani,
Bosman żyje, rekin umarł,
Zatrzał się zbukami.

Mury

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

1. On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt. e H7 e H7
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt. e H7 e
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym.
Śpiewał, że czas by runął mur, oni śpiewali wraz z nim.

Ref.: Wyrwij murom zęby krat, e H7 e
Zerwij kajdany połam bat, e H7 e
A mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat! e a e H7 e

2. Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów.
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał pokłask ich brzmiał.
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał.

3. Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas.
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast.
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz największy wróg! A śpiewak także był sam.

Ref.: Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły, łańcuch kołysał się u nóg.

My, cyganie...

1. My Cyganie, co pędzimy z wiatrem,
My Cyganie, znamy cały świat,
My Cyganie, wszyscy gramy,
A śpiewamy sobie tak:

F C
d a
d a
E7 a A7

Ref.: Ore, ore, szabadabada amore,
Hej, amore, szabadabada,
O buriaty, o szogriaty,
Hajda trojka na mienia.

2. Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną,
Kiedy gwizdzę, gwizdże w polu wiatr,
Zamknę oczy - liście więdną,
Kiedy milknę, milczy świat.

Ref.: Ore, ore...

3. Kiedy śpiewam, słucha cała ziemia,
Kiedy śpiewam, słucha każdy rad,
Niechaj każdy z nami śpiewa,
Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ref.: Ore, ore...

4. Będzie prościej, będzie jaśniej,
Całą radość damy wam.
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Gdy zaśpiewa każdy z was.

Na błękie jest polana

(autor/wykonawca: SDM)

| | |
|--|---------|
| 1. Powiedz mi, powiedz co byś chciała | D G A |
| Cuda ja czynię, cuda moja mała | D G D A |
| Martwe zamieniam w żywe, zgasłe w płonąca grzywę | G A D h |
| Powiedz mi co byś chciała, moja mała | G A D |

| | |
|---|----------|
| Ref: Na błękie jest polana, dwa obłoki to hosanna | G A D D7 |
| Jeden chłopak, drugi- panna | G A D |

2. Jeśli chcesz, jeśli chcesz więcej
Wezmę cię, wezmę
W góry uniosę dzikie, zastęp latawców skrzyknę
Jeśli chcesz, jeszcze więcej, moje serce

Ref.: Na błękie...

3. Powiedz mi, powiedz co byś chciała
Cuda ja czynię, cuda moja mała
Masz chęć na lody może, albo na młode zboże
Wszystko dla ciebie zrobię, mój ty mały, wielki boże

Nagie ciało

Kanada, lata 50-te. Brudna, przepocona sala gimnastyczna w jakiejś kanadyjskiej szkole. Dziewczęta tańczą ze sobą. Chłopcy trochę pijani podpierają drabinki gimnastyczne. W kieszeniach butelki taniego wina po 20, a może nawet po 19 centów.

C a F G

1. Franki Lein właśnie śpiewa: O, Izabell
 przypiąłem więc żelazny krzyż do piersi swej
 podszedłem do najwyższej z dziewcząt i najbardziej blond
 powiedziałem: Ty mnie jeszcze nie znasz, i to jest twój błąd

C a F G

C a F G

C E a

C E a

Ref: Więc czy pokażesz mi
 Więc czy pokażesz mi
 Więc czy pokażesz mi
 Swe nagie ciało?

F C

F G

C a F G

Tam sing, a ja skoncentruję się nad czekającym mnie w drugiej zwrotce niełatwym Zadaniem aktorskim. Z tekstu wynika, że będę musiał wcielić się w postać niewinnej, Jasnowłosej kanadyjskiej nastolatki.

2. Choć odańcimy w najciemniejszy kąt
 tam może nie odepchnę twoich rąk
 wyraźnie w twoim głosie czuję wielki głód
 wszystkiego, czego tylko zechcesz dotknąć będziesz mógł

Ref: Lecz nie pokażę ci
 Nie, ja nie pokażę ci

3. Tańczymy blisko siebie, zespół zagrał stary jazz
 confetti, baloniki lecą prosto w nas
 szepnąłem: Masz minutę tylko, by zakochać się
 w tak uroczystej chwili muszę wiedzieć, że:

Ref.: Że ty pokażesz mi
 Ty pokażesz...

Nasza klasa

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

1. Co się stało z naszą klasą?
Pyta Adam w Tel Avivie
Ciężko sprostać takim czasom,
Ciężko w ogóle żyć uczciwie
Co się stało z naszą klasą?
Wojtek w Szwecji w porno-klubie
Pisze- dobrze mi tu płacą,
Za to, co i tak wszak lubię

d
A A7
d
A A7
F
C C7
d
A A7 d g A d

2. Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie,
Bo tam mają perspektywy
Staszek w Stanach sobie radzi,
Paweł do Paryża przywykł
Gośka z Przemkiem ledwie przędą,
W maju będzie trzeci bachor
Próżno skarżą się urzędowi,
Że też chcieliby na zachód

3. Za to Magda jest w Madrycie
I wychodzi za Hiszpana
Maciek w grudniu stracił życie,
Gdy chodzili po mieszkaniach
Janusz- ten, co zawiść budził,
Ze go każda fala niesie
Jest chirurgiem, leczy ludzi,
Ale brat mu się powiesił

4. Marek siedzi za odmową,
Bo nie strzelał do Michała
A ja piszę ich historię
I to jest już klasa cała
Jeszcze Filip, fizyk w Moskwie-
Dziś nagrody różne zbiera
Jeździ, kiedy chce do Polski,
Był przyjęty przez premiera

5. Odnalazłem klasę całą
Na wygnaniu, w kraju, w grobie
Ale coś się pozmieniało
Każdy sobie żywot skrobie
Odnalazłem całą klasę,
Wyrośniętą i dojrzałą
Rozdrapałem młodość naszą,
Lecz za bardzo nie bolało

6. Już nie chłopcy, lecz mężczyźni
Już kobiety, nie dziewczyny
Młodość szybko się zabiłżni,
Nie ma w tym niczyjej winy
Wszyscy są odpowiedzialni,
Wszyscy mają w życiu cele
Wszyscy w miarę są normalni,
Ale przecież to niewiele

7. Nie wiem sam, co mi się marzy,
Jaka gwiazda nade mną świeci,
Gdy wśród tych nieobcych twarzy
Szukam ciągle twarzy dzieci
Czemu wciąż przez ramię zerkam,
Choć nie woła nikt: Kolego!
Że ktoś ze mną zagra w berka
Lub przynajmniej w chowanego

8. Własne pędy, własne liście,
Zapuszczamy każdy sobie
I korzenie oczywiście,
Na wygnaniu, w kraju, w grobie
W dół, na boki, wzwyż ku słońcu,
Na stracenie, w prawo, w lewo
Kto pamięta, że to w końcu
Jedno i to samo drzewo...?

Nie czaruj...

| | |
|--------------------------------|-------|
| 1. Popatrz, cudna dziś pogoda, | G D G |
| Słońce jak pomarańcza | C G |
| Zieleń jak twoje oczy, | H7 e |
| Kusi, woła na harce | A D |

Rękę proszę złóż maleńką
Ufnie w mej męskiej dłoni
Razem jak przyjaciele
Zróbmy spacer po błoni

| | |
|---------------------------------|---------|
| Ref: Nie czaruj, już nie czaruj | G D G D |
| Ja się na to nie skuszę | |
| Czyhasz jak Bazyliszek, | |
| Na niewinną mą duszę | |

2. Miła, nie bądź taka harda
Ja cię jak skałę skruszę
wezmę kij, stary plecak
I na rajd jutro ruszę

Na rajd, na rajd turystyczny
Pójdę jak słonko rankiem
Pewnie już tu nie wrócę
Będę lasu kochankiem

Ref.: Nie czaruj...

3. Jak ten, dzban, co nosił wodę
To, co było, się skończy
Pójdę na koniec świata
Nic nas przecież nie łączy

Pójdę, jak wiatr swawolny
Jak skowronek radosny
Wierzą, że pójdziesz ze mną
Z sercem spragnionym wiosny

Nie jestem święty

(autor/wykonawca: J. Stankiewicz, Na Bani)

| | |
|---|----------|
| 1. Lepiej diabłu wlecieć w ramiona | a d C9 G |
| Zwłaszcza gdy diabeł jest piękną dziewczyną | a d C9 G |
| Niż tylko po to pokusę pokonać | a d C9 G |
| Żeby bez lęku iść ciemną doliną | a d C9 G |

| | |
|---------------------------------------|----------|
| Chociaż dałem się wieść mocom ciemnym | a d C9 G |
| Zbisiłem się, czarcim uległem czarom | a d C9 G |
| I choć kochałem też beznadziejnie | a d C9 G |
| To przecież miłość znam nie do wiary | a d C9 G |

| | |
|---------------------------------------|----------|
| Ref.: A miłość daleko jest od grzechu | a d C9 G |
| Miłości mi trzeba jak oddechu | a d C9 G |
| Miłość daleko jest od grzechu | a d C9 G |
| Miłości mi trzeba jak oddechu | a d C9 G |

| | |
|--|------------|
| 2. Nie biesów to czekają w niebiesiech | d B9 C9 G |
| Nie pieją ku ich wątpliwej czci hymnów | d B9 g7 a7 |
| Ja święty nie jestem, mój aniele | d B9 C9 G |
| Ale ty zawsze stój przy mnie | B9 d C9 |

| | |
|--|------------|
| Nie biesów w niebie czekają z nadzieją | d B9 C9 G |
| Nie na ich cześć tam hymny pieją | d B9 g7 a7 |
| Choć wiary nie budzę, aniele mój | d B9 C9 G |
| To ty jednak przy mnie stój | B9 d C9 a |

3. Być może garnków nie lepią święci
 Ale kto z innej ulepiony gliny
 W górę nie gapię się wniebowzięcie
 Gdy grzeszy myślą, słowem lub czynem

Nie poznałem języka aniołów
 A i z człowiekiem dogadać się trudno
 Niczego na wiarę ot tak nie przyjąłem
 Po co nadzieją karmić się złudną?

Nie płacz Ewka

(autor/wykonawca: Perfect)

1. Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak
Na twe babskie łzy
Po ulicy miłość hula wiatr
Wśród rozbitych szyb

C a
G

Patrz poeci śliczny prawdy sens
Roztrwonili w grach
W półlitrówkach pustych S.O.S.
Wysyłają w świat

Ref.: Żegnam was już wiem
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw
Idę sam, właśnie tam
Gdzie czekają mnie

d F
C G a
d F
C

Tam przyjaciół kilku mam, od lat
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram
Jeszcze raz, żegnam was
Nie spotkamy się

2. Proza życia to przyjaźni kat
Pęka cienka nić
Telewizor, meble, mały fiat
Oto marzeń szczyt
Hej prorocy moi z gniewnych lat
Obrastacie w tłuszcz
Już was w swoje szpony porwał szmal
Zdrada płynie z ust

Nie rozdziobią nas kruki

(autor/wykonawca: SDM)

1. Nie rozdziobią nas kruki
Ni wrony, ani nic!
Nie rozszarpią na sztuki
Poezji wściekłe kły!

D G0 h G
fis e A7
D G0 h G
D A G

Ref: Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Nie chybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

Fis h
G D A
Fis h
G D A D

2. Nie omami nas forsa
Ni sławy pusty dźwięk!
Inną ścigamy postać
Realnej zjawy tren!

Ref: Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;...

3. Nie zdechniemy tak szybko,
Jak sobie roi śmierć!
Ziemia dla nas za płytka
Fruniemy w góry gdzieś!

Ref: Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;...

Niebo do wynajęcia

(Robert Kasprzycki)

1. Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale a
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem da
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść.

Ref. Niebo do wynajęcia. G E a
Niebo z widokiem na raj.
Tam gdzie spokój jest święty,
No bo święci są pańscy.
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczestuje cie Pan.

2. Pomyślałem: to świetnie - takie niebo na ziemi.
Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie.
Pomyślałem: to świetnie i spojrzałem na adres,
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem, gdzie jest.

Ref.: Niebo do wynajęcia...

3. Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem
Splata w Babel wysoki, sięgający do chmur,
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju na światem,
Myśląc: nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam.

Oblawa

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

1. Skulony w jakiejś ciemnej jamie smacznie sobie spał a C G C
 I spały małe wilczki dwa, zupełnie ślepe jeszcze. F E
 Wtem stary wilk przewodnik, co życie dobrze znał,
 Łeb podniósł, warknął groźnie, aż mną szarpnęły dreszcze.
 Poczulem nagle wokół siebie nienawistną woń, a F E a
 Woń, która tłumi wszelki spokój, zrywa wszelkie sny... F E
 Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz: "Goń!"
 I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy.

Ref.: Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! a C G C
 Te dzikie, zapalczywe, w gęstym lesie wychowane! F E
 Krąg w śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa – a C G C
 Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

2. Ten, który rzucił na mnie się, niewiele szczęścia miał,
 Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany.
 Gdym teraz ile w łapach sił przed siebie prosto rwał,
 Ujrzałem małe wilczki dwa na strzepy rozszarpane...
 Zginęły ślepe, ufne tak, puszyste kłębki dwa,
 Bezradne na tym świecie złym, nie wiedząc, kto je zdławił.
 I zginie także stary wilk, choć życie dobrze zna,
 Bo z trzema naraz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi...

3. Wypadłem na otwartą przestrzeń, pianę z pyska tocząc,
 Lecz tutaj też ze wszystkich stron zła mnie otacza woń,
 A myśliwemu, co mnie dojrzał, już się śmieją oczy
 I ręka pewna, niezawodna, podnosi w górę broń...
 Rzucam się w bok, na oślep gnam, aż ziemia spod łap tryska!
 I wtedy pada pierwszy strzał, co kark mi rozszarpuje;
 Wciąż pędzę, słyszę jak on klnie i krew mi płynie z pyska,
 On strzela po raz drugi, lecz teraz już pudłuje.

4. Wyrwałem się z oblawy tej, schowałem w jakiś las,
 Lecz ile szczęścia miałem w tym, to chyba każdy przysna.
 Leżałem w śniegu jak nieżywy długi, długi czas,
 Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna.
 Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy,
 I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie.
 Nie dajcie z siebie zedrzeć skór, brońcie się i wy!
 O, bracia wilcy, brońcie się, nim wszyscy wyginiecie!

Oblawa z helikopterów

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|---------|
| Obce lasy przemierzam, serce szarpie mi krtań! | e C H e |
| Nie ze strachu - z wściekłości, z rozpacz! | e H7 e |
| Ślad po wilczych gromadach mchy pokryły i darń, | a |
| Niedobitki los cierpią sobaczy! | a E a |
| Z gąszczu żaden kudłaty pysk nie wyjrzy na krok, | H C |
| W ślepiach obłąd lek chciwość lub zdrada! | H C H |
| Na otwartych przestrzeniach dawno znikł wilczy trop, | a |
| Wilki wie dobrze czym pachnie zagłada! | a H7 |

| | |
|--------------------------------------|----------|
| Słyszę wciąż i uszom nie wierzę, | e a |
| Lecz potwierdza co krok wszystko mi: | Fis H7 |
| Zwierzę jesteś i żyjesz jak zwierzę, | e a |
| Lecz nie wilki, nie wilki już wy! | e C H7 e |

Myśli brat, że bezpieczny, skoro schronił się w las,
Lecz go ściga nie bóg! Ściga człowiek!
Śmigieł świst nad głowami, grad pocisków i wrzask,
Co wyrwa źrenice spod powiek!
Strzelców twarze pijane w drzew koronach znad łuf,
Wrzący deszcz wystrzelonych ładunków!
To już nie polowanie, nie oblawa, nie łów!
To planowe niszczenie gatunku!

Z rąk w mundurach, z helikopterów
Maszynowa broń wbija we łby
Czarne kule i wrzask oficerów:
Wy nie wilki, nie wilki już wy!

Kto nie popadł w szaleństwo, kto nie poszedł pod strzał
Jeszcze biegnie klucząc po norach,
Lecz już nie ma kryjówek, które miał, które znał,
Wszędzie wściekła wywęszy go sfora!
I pomyśleć, że kiedyś ją traktował jak łup,
Który niewart wilczych był kłów!
Dziś krewniaka swym panom zawłoką do stóp,
Lub rozszarpia na rozkaz bez słów!

Bo kto biegnie - zginie dziś w biegu!
A kto stanął - padnie gdzie stał!
Krwia w panice piszemy na śniegu:
My nie wilki, my mięso na strzał!

Ten skowyczy trafiony, tamten skomli na wznak,
Cóż ja sam? Nic tu zrobić nie mogę.
Niech się zdarzy co musi się zdarzyć i tak,
Kiedy pocisk zabiegnie mi drogę!
Starą ranę na karku rozszarpuję do krwi,
Ale póki wilk krwawi - wilk żyw!
Więc to jeszcze nie śmierć! Śmierć ostrzejsze ma kły!
Nie mój tryumf, lecz zwycięstwo - nie ich!

Na nic skowyt we wrzawie i skarga!
Póki w żyłach starczy mi krwi
Pierwszy bratu skoczę do gardła,
Gdy zawyje - nie wilki już my!

Oblawa – Potrzask

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

Oblawy już przeżyłem dwie, dziękuję – dosyć! a F0 a
Zjeżona sierść, zbłąkany wzrok, zmętniała myśl a F0
Wciąż czuję obce wonie, obce słyszę głosy F0
I innym wilkom nie dowierzam nie od dziś F0 a
Lecz jakże trudno jest polować samotnikom! a F0 a
Z łownego zwierza oczyszczono cały las a F0
Poczułem łup – po ziemi głodny pysk przytykam F0
Wtem straszny ból i stokroć odeń gorszy trzask! F0 a

Strzeżcie się wilki! Strzeżcie się przynęty! a
Strzeżcie się wilki! Strzeżcie ludzkiej łaski! a
Zostawił na was wróg zawzięty potrzaski! F E7 a

Już moja prawa łapa tkwi w żelaznych szczękach
I jej nie wyrwę, choćbym wszystkich użył sił
A królik w pętli - moja zguba i przynęta
Czerwone oczy przerażone we mnie wbił!
Ale i jemu śmierć pisana - on nie winien
Ten, co zastawił wnyki to dopiero wróg
To z jego marnie zginę rąk, jak zwierzę ginie
Dostanę pałką w łeb nim warknąć będę mógł!

Strzeżcie się wilki! Strzeżcie się przynęty!
Strzeżcie się wilki! Strzeżcie ludzkiej łaski!
Zostawił na was wróg zawzięty potrzaski!

Żałosny koniec - śmierć haniebna - nie dla wilka
Niech królik mdleje w pętli, czeka na swój los
Moja pieśń życia jeszcze dla mnie nie zamilkła
Niejedna przestrzeń jeszcze mój usłyszy głos!
Na własnej łapie szczęk zaciskam straszny uchwyt
Ona nie moja już! W niewoli musi zgnieć
Już pęka kość i własnej krwi mam pełne żuchwy
Jednym szarpnięciem się uwalniam, żeby żyć!

Strzeżcie się wilki! Strzeżcie się przynęty!
Strzeżcie się wilki! Strzeżcie ludzkiej łaski!
Zostawił na was wróg zawzięty potrzaski!

Słuchajcie głosu Trójlapego, choć z daleka

Krew szybko wsiąka w ziemię, strach zabija czas
Słuchajcie bracia! Wyje do was wilk - kaleka
Trzeba odrzucić to co w nas zniewala nas!
I po dziś dzień naganiacz, strzelec, czy kłusownik
Przyzwyczajony do czytania tropów map
Przez zęby mówi - Oto jest wilk wolny!
Kiedy na śniegu ujrzy ślady trojga łap!
Strzeżcie się wilki! Strzeżcie się przynęty!
Strzeżcie się wilki! Strzeżcie ludzkiej łaski!
Zostawił na was wróg zawzięty potrzaski!

Oblawa IV

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|-------|
| 1. Oto i ja, w posoce skrzepłej osaczony, | e G e |
| Ja – wilk trójłapy wśród sfory płatnych łapsów | e G e |
| Staję i warczę, kaleki i bezbronny, | e G e |
| szczuty jak pies od pamiętnych czasów. | e G e |
| Uciekać dalej nie będę już i nie chcę, | a C a |
| Więc pysk w pysk stoję z myśliwym i nagonką. | a C a |
| Mdławym niewoli zapach nozdrza łechce | a C a |
| i nagle cisza unosi się nad łąką. | F H |

| | |
|---|-------|
| Ref. Myśliwy ma jeszcze broń i trzyma smycze, | e a |
| Lecz las jest nasz i łąki też są nasze! | C H e |
| Wilk wolny wyje, na smyczy pies – skowycze | e a |
| I bać się musi i swoich braci straszyć. | C H e |

2. Popatrzcie na mnie, gończe psy zziębnięte,
Bite za próżną pogoń za swym bratem –
Stoję przed wami, po stokroć zabijany
Z blizną na karku, z odgryzioną łapą.
Nie ufam wam, ale i nie chcę zaufania,
Swoję za sobą mam i macie wy za swoje.
Byłem ścigany, byliście oszukani
A oszukanych sfor – ja się nie boję.

Ref.: Myśliwy ma jeszcze...

3. Podejdźcie do mnie wy, karmione z ręki,
Kikut i blizna to wolności cena.
Sam tylko zapach jej zaciska szczękę
Psa, w którym skomle zapomniany szczeniak.
Po lasach jeszcze wciąż żyją wilki młode,
Porozprasane przez bezrozumne salwy,
Silne i wściekłe, i strasznej zemsty głodne
I ja je kocham i tak mi bardzo żal ich!

Ref.: Myśliwy ma jeszcze broń...

4. Niejeden z was , co się na miskę łąszczy
Zapominając swoje niespokojne sny –
Wie wszak, że bije ręka, która głaszcę,
Na pierwszy objaw jedyne zewu krwi.
Skomleć o łaskę – niegodne psa, ni wilka,
dać się tresować i na rozkazy czekać:
Nasza ma być najkrótsza życia chwilka,
I być wyborem – przyjaźń do człowieka...

Ref.: Wilk wolny – wyje, na smyczy pies – skowycze
I bać się musi i swoich braci straszyć.
Myśliwy jeszcze ma broń i trzyma smycze,
Lecz las jest nasz i łąki też są nasze!

Obok Ciebie

(autor/wykonawca: J. Kobyliński, Orkiestra Naszych Dni)

| | |
|---|----------|
| Pewnie nie zdążę opłynąć świata | h G |
| Nie są mi dane Everest sine | e A Fis7 |
| Ale do szczęścia wystarczyć może | h G |
| Lekki podmuch nad Niegocinem. | e Fis7 |
| Ref.: A ty miły szukasz czegoś stale | D A |
| Na końcu świata , albo jeszcze dalej w niebie | e h |
| Przemierzając morza całe | G D |
| A to coś jest obok ciebie | A |
| Płyńcie koledzy w dalekie Horny | |
| Zorza otuli nad biegunami | |
| A moje szczęście bywa po prostu | |
| Wschodem słońca nad Wigrami. | |
| Nie chcą się spełniać wielkie marzenia | |
| Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku | |
| Krótki jest opis mojego szczęścia: | |
| To łajba z tobą w środku. | |
| Ref2.: A ty miły szukasz kogoś stale | |
| Na końcu świata , albo jeszcze dalej w niebie | |
| Przemierzając morza całe obok | |
| A ten ktoś jest obok ciebie | |

Oczekiwanie (na lato)

(Autor/wykonawca: P. Frankowicz)

| | |
|---|--------|
| 1. Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało | d d7 g |
| Kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca | A d |

| | |
|--|------------|
| Znów wyruszę w włóczęgę wspaniałą | g A7 |
| Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje | d g |
| Senne żaby leniwie drzemią w stawie | A d |
| Polny konik swe skrzypce szykuje | g A |
| Ref: Przy kominku ciepły płomień | d g A7 d C |
| Ciągle lato przypomina | F g A |
| Spójrz, za oknem jak w zamieci | g A d |
| Tańcz z mrozem biała zima | g A d |
| 2. Zielone liście gdzieś gdzieś pożółkły na drzewach | |
| Jesień idąc rozpina babie lato | |
| Twoja buzia jest cała w złotych piegach | |
| Ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury | |
| Byle jeszcze tak dotrwać aż do lata | |
| Potem opuścić szare miejskie mury | |

Ogniobranie

| | |
|--------------------------------------|-----|
| 1. Tam czas nie jest tylko czekaniem | C a |
| A godziny jak paciorki barwne | F G |

| | |
|--|--------|
| Godziny urodzajne | C e |
| Przesuwają się brane zachłannie | F G |
| Czemuś taki zamyślony | C e |
| W co tak smutno zapatrzone | F G |
| Czy ci ktoś powiedział przykre słowo | C e |
| Czy ci win twoich nie darował... | F G |
| Ref: Trzeba tylko znać drogę | a e a |
| Trzeba tylko chcieć tam dojść | d G a |
| Do tego miejsca ogniobrania | d A7 d |
| Do miejsca chciwego czerpania | E7 a |
| I uważnie się rozglądać | C d |
| By nikt nie czekał daremnie | G a |
| I nie omijać tchórzliwie tego | a d |
| Co twoim jest udziałem | E7 a |
| I cierpliwie szukać światła | C d |
| Nawet, gdy najstraszniej i najciemniej | G C |
| I wierzyć w sprawy wielkie | e a |
| Choć cię zmęczą nieważne i małe | E7 a |
| 2. Nawet nie wiesz, że jest takie miejsce, Miejsce ogniobrania Trafisz tam o każdej porze Tylko przed nim się nie wzbraniaj | |
| Tam się bierze pełnymi garściami Wesoły płomień i taniec I radość, radość bez granic Radość jak świtanie | |

Ref.: Trzeba tylko znać drogę...

3. A gdy biegiem zwykłych spraw znużony
Gdy się wiara w ich sens zachwieje
Tam na jasnej znajdziesz polanie
Zielony dzbanuszek nadziei

Tam jak krągłe, dojrzałe owoce
Dźwięki cię nagle otoczą
Temu dadzą radości miarę
Tego zasmuca, tego zauroczą...

Ref.: Trzeba tylko znać drogę...

Opadły mgły, wstaje nowy dzień
(autor/wykonawca: SDM)

1. Opadły mgły i miasto ze snu się budzi,
Górą czmycha już noc.

D G
D A

Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił,
Do gwiazd jest bliżej niż krok!

Pies się włóczy popod murami - bezdomny,
Niesie się tęsknota czyjaś
Na świata cztery strony!

Ref.: A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy,
Toczy, toczy się los!

Ty, co płaczesz, ażeby śmiać się mógł ktoś:

Już dość, już dość, już dość!

Odpędź czarne myśli! Dość już twoich łez!

Niech to wszystko przepadnie we mgle!

Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje,

Nowy dzień, wstaje nowy dzień!

2. Z dusznego snu już miasto tu się wynurza,

Słońce wschodzi gdzieś tam;

Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża;

Uchodzą cienie do bram!

Ciągną swoje wózki - dwukółki mleczarze;

Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń!

Oprócz błękitnego nieba

(Marek Jackowski)

1. Kiedy jestem sam

Przyjaciele są daleko ode mnie

h A

Fis G A

Gdy mam wreszcie czas dla siebie
Kiedy sobie wspominam
Dawne, dobre czasy czuję się jakoś dziwnie
Dzisiaj noc jest czarniejsza

Fis h

Ref: Oprócz błękitnego nieba
Nic mi dzisiaj nie potrzeba

G A h

2. Gdzie są wszystkie dziewczęta
Które kiedyś tak bardzo kochałem
Kto z przyjaciół pamięta ile razy dla nich przegrałem
W gardle zaschło mi
I butelka zupełnie już pusta
Nikt do drzwi już nie zastuka

Ref: Oprócz błękitnego nieba
Nic mi dzisiaj nie potrzeba

Oprócz góry wysokiej
Oprócz drogi szerokiej
Oprócz kawałka chleba
Oprócz błękitu nieba
Oprócz słońca złotego
Oprócz wiatru mocnego

G A
h

Oprócz drogi szerokiej
Oprócz góry wysokiej
Oprócz błękitu nieba
Nic mi dzisiaj nie potrzeba

Pacyfik

(autor/wykonawca: S.Klupś, "The Rattlin Bob", Mechanicy Shanty)
(do każdej kolejnej zwrotki dodaje się jedną liniijkę)

1. Kiedy szliśmy przez Pacyfik,

C

| | |
|-------------------------------------|-------|
| - Way-hey, roluj go, | C G |
| Zwiało nam z pokładu skrzynki,..... | C |
| - Taki był cholerny sztorm. | C G C |

| | |
|-----------------------------|-------|
| Ref.: Hej, znowu zmyło coś, | C F |
| Zniknął w morzu jakiś gość, | C G |
| Hej, policz, który tam, | C F |
| Jaki znowu zmyło kram. | C G C |

| | |
|------------------------------------|---|
| 2. ...Pełne śledzia i sardynki, | C |
| 3. ...Kosze krabów, beczkę sera, | C |
| 4. ...Kalesony oficera, | C |
| 5. ...Sieć jeżowców, jedną żabę, | C |
| 6. ...Kapitańską zmyło babę, | C |
| 7. ...Beczki rumu nam nie zwiało - | C |
| 8. ...Pół załogi ją trzymało. | C |

Ref.: Hej, znowu zmyło coś,
Zniknął w morzu jakiś gość,
Hej, policz, który tam,
Jaki znowu zmyło kram.

Hej, znowu zmyło coś,
Zniknął w morzu jakiś gość,
Postawcie wina dzban,
Opowiemy dalej wam!

Pamiętka ze spływu

(autor/wykonawca: SETA)

| | |
|--------------------------|--------|
| 1. Zegnamy gasnący dzień | e H7 e |
|--------------------------|--------|

| | |
|--|----------|
| I mgły nad wodą | e H7 e E |
| I wiatr, co w szuwarach zaplątał się tak | a D G C |
| Jak mucha we włosach rozczochranych | a H7 |
| I cień lipcowej nocy | a D |
| Co błądzi gdzieś po dnie | G C |
| Z parą pasiastych okoni | a H7 E |

| | |
|-------------------------------------|---------|
| Ref. Dobranoc niebo, dobranoc wodo. | A D G C |
| Dobranoc, już dobranoc. | A H7 e |

2. Już pora rozbijać namioty
 I zbierać chrust na ognisko,
 Chleb kroić powszedni i z wiadrem po wodę
 Iść do zagrody
 Jezioro się złoci
 I słońce czerwone tak nisko.

Pan jest pasterzem moim

| | |
|-------------------------|-------|
| Pan jest pasterzem moim | a E a |
| Niczego mi nie braknie | F G a |

Na niwach zielonych pasie mnie
Nad wody spokojne prowadzi mnie

F G a E a
d E a E a

Pechowy dzień

(autor/wykonawca: W. Chyliński)

1. Wiatr przystojny w garniturze
Chciał spodobać się złej chmurze

A
e

Chmura w złości deszczem go przepędza D A
 Wiatr się schował w jakimś oknie
 Jest szczęśliwy, że nie moknie
 A miał właśnie chmurze być za męża.

Ref.: Lecz nie jest źle, C G
 mogło być gorzej E7 a
 Czasem w życiu zdarza się pechowy dzień. C G A

2. Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie
 Zawsze stać go na zawianie
 Stać go zawsze na samotny spacer
 A niejedna chmura teraz
 Kocha, cierpi i umiera
 Mówiąc - Wietrze, mogło być inaczej

Pejzaże harasymowiczowskie (autor/wykonawca: W. Bellon)

1. Kiedy stałem w przedświcie a Synaj G D

| | |
|----------------------------------|-------|
| Prawdę głosił przez trąby wiatry | C e |
| Zasmreczyły się chmury igliwiem | G D |
| Bure świerki o góry wsparte | e C D |

I na niebie byłem ja jeden
Plotąc pieśni w warkocze bukowe
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

| | |
|-------------------------------------|-------|
| Ref. I był Beskid i były słowa | G C G |
| Zanurzone po pępki w cerkwi baniach | G D C |
| Rozłożyście złotych | D |
| Smagających się z wiatrem do krwi | C G D |

2. Moje myśli biegły końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach
I modliłem się złożywszy dłonie
Do gór, do Madonny Brunatnolicej

A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się Bukowina

Ref. I był Beskid...

Pieśń pożegnalna

1. Ogniska już dogasa blask,
Braterski splećmy krąg.

W wieczornej ciszy w świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

Ref. Kto raz przyjaźni poznał moc
Nie będzie trwoniał słów.
Przy innym ogniu w inną noc
Do zobaczenia znów.

2. Nie zgaśnię tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas.
Nie pozwolimy by ją stał
Nieubłagany czas.

Ref.: Kto raz...

3. Przed nami jasnych ścieżek moc,
Za nami tyle dróg.
Przy innym ogniu w inną noc
Do zobaczenia już.

Pieśń XXIX

(autor/wykonawca: Dom o Zielonych Progach)

1. Całe życie w niebo idzie
Mój połoniński pochód
I buki - srebrni jeźdźcy
Nad nimi wiosny sokół

D C G D
D2
C7+
G
D2

I nadał tamtej połoniny wiatr
I chmur wiosennych grzywy
I na chorągwi wspomnień twarz
Z włosami wiejącymi

| | |
|---|---|
| Ref.: Jak ciała nasze w mrocznym rytmie | D |
| Wznosiły się góry opadały | e |
| Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie | G |
| Wypala miłość stare trawy | D |

2. Całe życie w niebo idzie
Mój połoniński pochód
I buki - srebrni jeźdźcy
Nad nimi wiosny sokół
Jak popiół rozwiały się grzechy
W ciszy ktoś zawilce zasiał
I tylko grzmią włosy przestrzeni
W wielkich oknach mego świata

Piosenka o strychu

(autor/wykonawca: Pod dudą)

| | |
|-------------------------------------|-------|
| 1. Zagubiły się w mroku nasze ślady | a C E |
|-------------------------------------|-------|

| | |
|--|-------|
| A przed nami daleko nam iść | C G a |
| Gdzie zapomniane wiśniowe sady | a G a |
| Gdzie lawendą pachnący liść | F E |
| Oprzyj palce na kiju i idź | h e |
| Przez życie jak przez most zwodzony | C F C |
| Z niepewnością następnego kroku w mrok | a h e |
| Krok w mrok to krok szalony | a h e |
| Ref.: Ale znajdziemy kiedyś strych | G A |
| I rozwiną się nasze myśli pajęczynowe | D h |
| Strych z widokiem na aleje lip | G h |
| I niebo amarantowe | G A D |
| 2. Już zatarte w pamięci nasze słowa | |
| Zapisane na witrynach cudzych bram | |
| Zapomniana noc czerwcową | |
| Firmamenty wygasłych gwiazd | |
| W Twoich oczach tęsknota i żal | |
| Świateł gra na Twojej twarzy | |
| Strzép pajęczyn w kącie płomyk drga | |
| Zamazane mgłą krajobrazy | |

Piosenka weterana

(autor/wykonawca: Wołosatki)

| | |
|---|----------|
| 1. Tyle kartek papieru zapisanych | C G a a7 |
| Tyle nutek związanych pięciolinia | F D G G7 |
| Fotografii stos bez liku | e a |
| I gitara gdzieś na strychu | F G |
| Tyle lat, a jednak ciągle żal | F G C C7 |
| Ref: Jeszcze płacze się w pamięci „Czas powrotów” | F G C a |
| „Jesień w górach” i „Bieszczadzki trakt” | F D G G7 |
| Jeszcze budzisz się ze słoną łezką w oku | e F G |
| I wyruszać chcesz z plecakiem gdzieś na szlak | F G C C7 |
| Już nie twoje buty całkiem przemoczone | h C a D |
| I nie twoje samby, bluesy, świerszczy gra | d E a |
| Jeszcze łudzisz się nadzieją, że nie koniec | F G C a |
| Że tam wrócisz, że bieszczadzki koncert trwa | F G C |
| 2. Tyle ścieżek na pamięć wydeptanych | |
| Tyle ognisk wypalonych aż po brzask | |
| A wspomnienia spać nie dają | |
| I po głowie się tułają | |
| Tyle lat, a jednak ciągle żal | |

Piosenka wiosenna

(autor/wykonawca: W. Bellon)

| | |
|---|-----------|
| 1. Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata | e h C D |
| Na ulic fletniach, na nitkach babiego lata | |
| Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach | G D G e |
| I wrześnie, i stycznie, i maje | h C a D |
| I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlamincka | h a D |
| I słońce wędrujące promienia ścieżynką | h C a D |
| Ref.: Graj nam graj pieśni skrzydłata | G D G |
| Wiosna taniec nasz niesie po łąkach | h C a D |
| Zatańczymy się w sobie do lata | G D G D G |
| Zatańczymy się w sobie bez końca | G D C D G |
| 2. A blask co oświecła me ręce gdy piszę | |
| Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy | |
| Przez okno wybiegł, pełna go teraz, chmara wronia | |
| I dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni | |
| A pieśń moja to niknie, to wraca | |
| I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił | |

Piosenka z szabli

(autor/wykonawca: Paweł Orkisz, Henryk Szczygliński)

Niech w księgach wiedzy szpera rabin
Nauka to jest wymysł diabli
Mądrością moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli

d C d
d C A
F C
g A7 d

Nie dbam o szarżę, ni o gwiazdki
Co kiedyś mi przystroją kołnierz
Wy piszcie klechdy i powiastki
Ja biję się jak musi żołnierz

Nie pnę się do zaszczytów drabin
I generałów biorą diabli
Podporą moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej
Gdzie rządzi banda dziwołagów
Gardzę zapachem buduarów
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów

Nie nęcą mnie zalety babin
Kobieta zradną - bierz ją diabli
Kochanką moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli

Niejeden wróg miał na mnie chrapkę,
A teraz jęczy w piekle na dnie
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę
Więc może kiedyś mnie dopadnie

Książd niech mnie grzebie, albo rabin
Żołnierza się nie czepią diabli
Wy w grób połóżcie mi karabin
I klingę ukochanej szabli

Plastikowa biedronka
(autor/wykonawca: Veegas)

| | |
|-----------------------------------|-------|
| 1. Gdy cię pierwszy raz ujrzałem, | G D |
| Wielkim tirem zajechałaś. | e C |
| Ja się w tobie zakochałem, | |
| Lecz ty na mnie nie spojrzałaś. | e C G |

Ref. Plastikowa biedronko, ty moja kochana,
Zostań moją żonką błagam cię na kolanach.

2. Gdy cię drugi raz ujrzałem,
Na sklepowej półce stałaś.
Ja się w tobie zakochałem,
A ty na mnie nie spojrzałaś.

Ref.: Plastikowa biedronko...

3. Ja ci miłość swą wyznałem,
Ty z szympansem mnie zdradziłaś.
Ja ci wtedy pokazałem
Jaka jest, jaka jest błękitnych siła

Ref.: Plastikowa biedronko...

4. Jak gumowy pingwin kocha
Ty mi się nie odwzajemniasz
Gdy cię ekspedientka wzięła
Postawiła na ten stelaż

Ref.: Plastikowa biedronko...

5. To już koniec tej piosenki
Mój ty widzu, mój kochany.
Jeśli ci się podobała,
To zaśpiewaj razem z nami.

Płonie ognisko

1. Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,

Bohaterski wskrzesza czas.
O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las.

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmuje ze wszech stron.
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją zgodny ton.
Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

Płynimy w dół do starej Maui

(autor/wykonawca: Mechanicy Szanty)

| | |
|---|---------------|
| 1. Mozolny, twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój. | d A F C d C d |
| Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złęknie groza burz. | d A F C d C d |
| Dziś powrotnym kursem wracamy już, | F C |
| Rejsu chyba to ostatnie dni | D A |

I każdy w sercu już chyba ma, piękne panny ze starej Maui. d A FC d A d

Ref.: Płynmy w dół, do starej Maui, już czas.

Płynmy w dół, do starej Maui.

Arktyki blask już pożegnać czas.

Płynmy w dół, do starej Maui.

2. Z północnym sztormem już płynąć czas, wśród lodowych groźnych gór.

I dobrze wiemy, że nadszedł czas, ujrzeć niebo z tropikalnych chmur.

Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś, wśród piekielnej, kamczackiej mgły.

Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui.

Ref.: Płynmy w dół, do starej Maui, już czas

3. Za sobą mamy już Dimon Head, no i groźne stare Oahu.

Tam maszty i pokład na długo suł wszechobecny, groźny lód.

Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt.

Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs na starą Maui.

Ref.: Płynmy w dół, do starej Maui, już czas

4. Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie,

Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót, każdy wie.

Czarne oczy ich wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich.

Więc szybciej łajbo nam się tocz, tam do dziewczyn ze starej Maui.

Ref.: Płynmy w dół, do starej Maui, już czas

5. Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi.

Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedaż w mig.

Za swój żywot psi, za trud i znój, kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron.

O dzięki ci Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych stron.

Ref.: Płynmy w dół, do starej Maui, już czas

6. Kotwica mocno już trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany dom.

Przed nami główki portu już i kościelny słychać dzwon.

A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe.

Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe

Pocztówka z Beskidu

(autor/wykonawca: Wołosatki)

1. Po Beskidzie błędzi jesień,

Wypłakuje deszczu łzy,

G D

e h

| | |
|--|---|
| Na zgarbionych plecach niesie Worek siwej mgły. | C G a7 D |
| Pastelowe cienie kładzie, Zdobiąc rozczochrany las, Nocą rwie w brzemennym sadzie Grona słodkich gwiazd, złotych gwiazd | G D e h C G a7 D G G7 |
| Ref.: Jesienią góry są najszczęśliwsze, Żurawim kluczem otwierają drzwi; Jesienią smutne piszę wiersze, Smutne piosenki śpiewam ci. | C D G C G D G G7 C D G C G D G |
| 2. Po Beskidzie błędzą ludzie, Kare konie w chmurach rżą, Święci Pańscy zamiast w niebie Po kapliczkach śpią. | |
| Kowal w kuchni klepie biedę, Czarci wydeptują trakt, W pustej cerkwi co niedzielę Rzewnie śpiewa wiatr, pobożny wiatr | |

Pod kątem ostrym

(autor/wykonawca; A. Ziemiański, K. Myszkowski)

| | |
|------------------|-----|
| Dom mój ostatnio | G C |
|------------------|-----|

Ledwo stał na nogach
Stół nawet przechylał się
Kiedy jadłem obiad

D e
F C
G D4 D

Podłoga grzbiet prężyła
Klepki aż trzeszczały
Jakoś tak nie mogłem
Złapać równowagi

Przechylił się mrocznie
Mój dom na chwilę
I mieszkałem kątem
Na równi pochyłej

Dobrze że wróciłaś
Kwiaty w wazonie
Znów oswojone
Cicho piją wodę

Poezja

(autor/wykonawca: B. Leśmian, Na Bani)

| | |
|--------------------------------|-------|
| Ty przychodzisz jak noc majowa | h fis |
| Biała noc, uśpiona w jaśminie | G A |
| I jaśminem pachną Twoje słowa | h fis |
| I księżycem sen srebrny płynie | G A |

Płyniesz cicha przez noce bezsenne
Cichą nocą, tak liście szeleszczą
Szepczesz sny, szepczesz słowa tajemne
W słowach cichych skąpana jak w deszczu

To za mało! Za mało! Za mało!
Twoje słowa тумanią i kłamią
Piersiom żywych daj oddech zapału
Wiew szeroki i skrzydła do ramion

Nam te słowa ciche nie starczą
Marne słowa. I błahe. I zimne
Ty masz werbel nam zagra do marszu
Smagać słowem! Bić pieśnią! Wzniesić hymnem

Jest gdzieś radość ludzka, zwyczajna
Jest gdzieś jasne i piękne życie
Powszedniego chleba słów daj nam
I stań przy nas, i rozkaz- bić się

Niepotrzebne nam białe westalki
Noc nie zdławi świętego ognia
Bądź jak sztandar rozwiany wśród walki
Bądź jak w wicherze wzniesiona pochodnią

Odmień, odmień nam słowa na wargach
Naucz śpiewać płomienniej i prościej
Niech nas miłość ogromna potarga
Więcej bólu i więcej radości

Jeśli w pięści potrzebna Ci harfa
Jeśli harfa ma zakłóć pioruny
Rozkaż żyły, na struny wyszarpać
I naciągać, i trącać jak struny

| | |
|--|-------|
| Trzeba pieśnią bić aż do śmierci | h fis |
| Trzeba głośzyć w ciemnościach syk węży | G A |

Jest gdzieś życie piękniejsze od nędzy
I jest miłość. I ona zwycięży

Wtenczas daj nam, poezjo, najprostsze
Ze słów prostych i z cichych- najcichsze
A umarłych w wieczności rozpostrzyj
Jak chorągwie podarte na wichrze

Połoniny niebieskie

(autor/wykonawca: Adam Drąg, Marek Dutkiewicz)

1. Gdy nie zostanie po mnie nic
Oprócz pożółkłych fotografii,
Błękitny mnie przywita świt
W miejscu, co nie ma go na mapie.

C F C F
C F C G
e F C G
C F C F

2. A kiedy sypną na mnie piach,
Gdy mnie okryją cztery deski,
To pójde tam, gdzie wiedzie szlak
Na połoniny, na niebieskie.

3. Podwiezie mnie błękitny wóz
Ciągnięty przez błękitne konie.
Przez świat błękitny będzie wiózł
Aż zaniebieszczy w dali błonie.

4. Od zmartwień wolny i od trosk
Pójde wygrzewać się na trawie,
A czasem, gdy mi przyjdzie chęć,
Z góry na ziemię się pogapię.

5. Popatrzę jak wśród smukłych malw
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona.
Trochę mi tylko będzie żal,
Że trawa u was tak zielona.

Poranek życia

| | |
|---|-------|
| 1. W ciszy natchnionej świat się budzi jak ptak | D D7 |
| Wzbija się, leci ponad światem | D7 G |
| Dzień się zaczyna, noc się kończy, dziś mój świat | g D h |
| Czas odmienić | e7 A7 |

Świat pełen marzeń, pełen kolorowych snów
 Zostawić żal, bo już nie wróci
 A przecież trzeba, by nowe poznać dni
 To, co w nich jeszcze nie znane

| | |
|---|--------|
| Ref: Raz w życiu ma się tylko tyle lat, co ty | D fis |
| Nie pozwól by je porwał wiatr | G A7 A |
| Porwie, uniesie z sobą, już nie odda ci | |
| Tych najpiękniejszych w życiu dni | |

2. I jak wyjść naprzeciw temu, co i tak ma przyjść
 Z radością, czy może z obawą
 Trudna decyzja, ale trzeba podjąć ją
 Właśnie dzisiaj

Śmiało przekroczyć trzeba pierwszy w życiu próg
 Z dróg wielu jedną wybrać trzeba
 Lecz nim wybierzesz, może dobrze, może źle
 Słów tych się naucz na pamięć

Pożegnalny ton

(autor/wykonawca: S. Klupś)

| | |
|--|----------|
| 1. Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg | C e a C7 |
| Popłyniesz, kiedy serce rośnie ci nadzieją | F C G G7 |
| Że jeszcze są schowane gdzieś | F E a F |
| Nieznane lądy, które życie twe odmienia | C F G C |

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
Wśród białej piany, fali statek twój popłynie
A jeśli tak, spotkamy się
Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz

| | |
|-------------------------------|-----------|
| Ref.: Morza i oceany grzmia | C G a F |
| Pieśni pożegnalny ton | C G F G C |
| Jeszcze nie raz zobaczymy się | C G a F |
| Czas stawić żagle | C G |
| I z portu wyruszyć na rejs | F G C |

2. W kolorowych światłach keja lśni
A główki portów sennie mruczą "Do widzenia"
A jutro, gdy nastanie świt
W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia

Nim ostatni akord wybrzmi już
Na pustej scenie nieme staną mikrofony
Ostatni raz śpiewamy dziś
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym.

Pożegnanie Liverpoolu

(autor/wykonawca: Cztery refy)

| | |
|---------------------------------------|----------|
| 1. Żegnaj nam dostojny stary porcie | C C7 F C |
| Rzeko Mersey żegnaj nam | C G |
| Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii | C C7 F C |
| Byłem tam już niejedną raz | C G C |

| | |
|---|----------|
| Ref.: A więc żegnaj mi kochana ma | G F C |
| Za chwilę wypłyniemy w długi rejs | C G |
| Ile miesięcy cię nie będę widział | C C7 F C |
| Nie wiem sam, lecz pamiętać zawsze będę cię | C G7 C |

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
Dobry statek choć sławę ma złą
A że kapitanem na nim jest stary Burgess
Pływającym piekłem go zwa

Ref.: A więc żegnaj mi...

3. Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz
Znamy się od wielu, wielu lat
Jeśliś dobrym żeglarzem radę sobie dasz
Jeśli nie toś cholernie wpadł

Ref.: A więc żegnaj mi...

4. Żegnaj nam dostojnie stary porcie
Rzeko Mersey żegnaj nam
Wypływamy już na rejs do Kalifornii
Gdy wrócimy opowiemy wam

Przebudzenie

(autor/wykonawca: Buzu squat)

1. Słuchać w pełnym słońcu jak pulsuje ziemia
Uspokoić swoje serce, niczego nie zmieniać
Nim uwierzysz w siebie porzucając sny
To twój strach przemija, a nie ty

D A e h

Ref: Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic (x2)

2. Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich skóry
Stłumić w sobie instynkt łowcy, wstąpić w naturę

Ref.: Nie wiesz,...

3. Wybrać to, co dobre z mądrych, starych ksiąg
Uszanować swoją godność, docenić ją
A gdy wreszcie się uda własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie czyjeś ramiona

Ref.: Nie wiesz,...

4. Wybrać taką chwilę, w której kocha się życie
I móc być w niej stale, na wieczność w zachwycie
W pełnym słońca dymie i na własnych nogach
Może wtedy uda się ujrzeć uśmiech Boga

Przechyły

(autor/wykonawca: Paweł Orkisz)

| | |
|--|--------|
| 1. Pierwszy raz przy pełnym takielunku | e D e |
| Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. | e D e |
| I jest jak przy pierwszym pocałunku, | a H7 e |
| W ustach sól, gorącej wody smak. | a H7 e |

| | |
|---------------------------------------|--------|
| Ref. O ho, ho! Przechyły i przechyły. | a H7 e |
| O ho, ho! Za falą fala mknie. | a H7 e |
| O ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny, | a H7 e |
| Ale wiatr, ósemka, chyba dmie. | a H7 e |

2. Zwrot przez sztag, OK! Zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

Ref.: O ho, ho!

3. Hej ty tam za burtę wychylony,
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać.
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

Ref.: O ho, ho!

4. Krople mgły, w tęczowym kropel pyle,
Tańczy wiatr, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem,
Morze, wiatr, żeglarską starą pieśń.

Przemijanie

(autor/wykonawca: B. Nowicki, J. Dzierżak)

| | |
|-----------------------------|---------|
| 1. Dzień kolejny minął, | a G a |
| Dzień co nic nie przyniósł, | C G a e |
| Jeszcze się nie skończył, | C G a e |
| A już nowy wyrósł. | C G a |

| | |
|---------------------------------------|---------|
| Ref.: Tyle dni minęło, tyle marzeń, | C G a e |
| Tylu ludzi przeszło, tyle zdarzeń, | C G a e |
| Tyle marzeń sennych się nie spełniło, | C G a e |
| Tyle dobrych gwiazd ubyło. | C G a |

2. Tyle słów powiedział,
Słów, co nic nie znaczą.
Może kogoś uraził,
Czyjeś oczy płaczą.

Ref.: Tyle dni minęło...

3. Znowu czasu mijanie,
Znowu minął dzień -
Komu przyniósł radość,
Komu smutek - wiem.

Psalm dla Ciebie

(autor/wykonawca: Z. Książek, P. Rubik, J. Radek, M. Markiewicz)

| | |
|--|----------|
| 1. Choć nie masz oczu | D D7 |
| Bardziej błękitnych niż tamta miała , | h G |
| Tamta co kiedyś dla żartu niebo | D D7 |
| W strzępy porwała | h G |
| Choć nie masz oczu chmurnych jak burza | D D7 |
| Pod koniec lata | h G |
| Ty każdym latem i każdą burzą | h G |
| Mojego świata | A |
| Ref.: Pytam się gwiazdy co drogę wskazać | h G |
| Błądzącym miała | D Fis7 h |
| Czemu ze wszystkich pragnień na świecie | h G |
| To ty mnie wybrałaś | D Fis7 h |
| Gwiazda co w rzece wciąż się przegląda | e A |
| Też tego nie wie | D G A |
| Czemu ze wszystkich pragnień na świecie | h e |
| Wybrałem ciebie | D Fis7 |
| Położ mnie na swym ramieniu | h G |
| Położ jak pieczęć na sercu | D Fis7 |
| Poczuj smak mego pragnienia, | h G |
| Jak pieczęć proszę położyć mnie | D Fis7 |
| 2. Choć nie masz dłoni | |
| która policzek jak ogień pali | |
| dłoni chłopaka | |
| po który został w komodzie szalik | |
| Choć nie masz dłoni | |
| Jak ta co w sercu | |
| Klawiszem stuka to twojej dłoni | |
| Przecież dłoń moja od zawsze szuka | |

Rajd idzie, rajd!

1. „Olaboga, co się dzieje?!” A
Woła Maciejowa
Kury jaja pogubiły
Mleko traci krowa
Koty gdzieś się pochowały D
I szczekają psy
Pewnie słońca zaciemnienie A
Będzie w całej wsi E A
- Ref: A tu rajd idzie, rajd A
Rajd idzie, rajd!
Już się wciska w opłotki
Po stodołach gna! E
Niewidzialna jakaś siła A A7
Naprzód ludzi gna D
Rajd idzie, idzie rajd! A E A
2. Krowy gęby rozdziawiły
Niby dziury w cieście
Po co łązi to po górach
Zamiast siedzieć w mieście?
Ni do cepa się nie nada
Ni do widel też
A garbate to tak cudnie
Jakby sadił ryż
- Ref.: A tu rajd idzie...
3. Wody w studni już zabrakło
Gęba żarem płonie
Wiadro migiem to wypije
Ino chwyci w dłonie
Zsiadłe mleko z kartoflami
Ciężkiem to by jadł
I wydziwia to, że niby
Piękny jest ten świat!

Rosi

(autor/wykonawca: Paweł Kryk, Zofia Bartnik)

| | |
|--|-----|
| 1. Nad twoją głową jest noc | D e |
| I cisza, która aż boli | A D |
| Lusterko i grzebień z daleka od ciebie | h e |
| Własności swe tracą powoli | A D |
| Kosmiczna zbliża się dal, | |
| Powozem z mgły oraz cierni | |
| Woźnica bez koni gitarę ma w dłoni | |
| I milczy do granic zwątpienia | |

Ref: Rosi, ty lubiałaś słońce, śmiech i gwar
 Rosi, nikt tak jak ty nie umiał się śmiać
 Wabił nas twych oczu szczerzy blask
 Dobry nam się z tobą jawił świat

Rosi, przestań słuchać granitowych płyt
 Rosi, nie ma zgody na twój gwiazdny byt
 Przecież cię tu u nas nie zastąpi nikt
 Przecież to inaczej miało być

2. Po tobie szary wstał dzień,
 Już czas by kości prostować
 Już czas by się budzić do świata, do ludzi,
 Lecz czemu tak ciężka jest głowa
 Na mokrej ścieżce we mgle
 Zniknęły stóp twoich ślady
 Lecz my je znajdziemy, my po nich pójdziemy
 W nasz dzień taki wąty i blade

Rozkwitają pąki białych róż

(autor/wykonawca: J. Lankau, K. Wroczyński, M. Słobódzki)

| | |
|---|-------|
| Rozkwitają pąki białych róż, | a E a |
| Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już, | F C |
| Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat, | G C |
| Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. | E a E |
| F C A d E7 a | |

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

hej dziewczyno ułan w boju padł
choć mu dałaś białej róży kwiat
czy nieszczerzy był twej dłoni dar
czy też może wygaśł twego serca żar

w pustym polu zimny wicher dmie
już nie wróci twój Jasieńko , nie
śmierć okrutna zbiera krwawy lud
zakopali Jasia twego w ciemny grób

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

Sally Brown

(autor/wykonawca: Ryczące Dwudziestki)

| | |
|---|--------|
| 1. Kiedy statek ma po rejsie wejść do portu | e H7 e |
| i wiadomo, że wpłynięcie lada dzień | a e |
| wszystko nas zachwyca, wszystko cieszy | a e |
| tylko jedno z powiek spędza sen | H7 |

| | |
|---|-----|
| Ref.: To Sally Brown- raz blondyna, raz mulatka | e |
| To Sally Brown- swój złocisty czesze lok | e a |
| To na jej piersiach, udach i pośladkach | a e |
| Każdy z was choć raz zawiesił wzrok | H7 |
| To Sally Brown- heroina w kubryku | |
| To z Sally Brown każdy z was by chętnie legł | |
| Każdy z wyjątkiem mechaników | |
| Bo mechanicy służy tylko me | |

2. Polowałam kiedyś ostro na bosmana
bo chłopisko silny był jak tur
ile razy wlec go chciałam do ołtarza
na złość zawsze ktoś mi szyki psuł

| | |
|--|--|
| Ref.: Być Sally Brown- raz blondyną, raz mulatką | |
| Być Sally Brown- i upinać włosy w kok | |
| By na mych piersiach, udach i pośladkach | |
| Każdy z was nie raz zawiesił wzrok | |
| Być Sally Brown- heroiną w kubryku | |
| Być Sally Brown- każdy z was by chętnie legł | |
| Każdy z wyjątkiem mechaników | |
| Bo mechanicy służy tylko me | |

Sanctus

(autor/wykonawca: SDM)

| | |
|---|---------------------------------|
| Święty święty święty - blask kłujący oczy | e h C D |
| Święta święta święta - ziemia co nas nosi | e h C e |
| Święty kurz na drodze | e |
| Święty kij przy nodze | C |
| Święte krople potu | D |
| Święty kamień w polu | e |
| Przysiądź na nim, panie | C |
| Święty promyk rosy | D |
| Święte wędrowanie | e |
| Święty chleb - chleba łamanie | C D G |
| Święta sól - solą witanie | C D G |
| Święta cisza, święty śpiew | C D e |
| Znojący łomot prawych serc | C D |
| Słupy oczu zapatrzonych | C D G |
| Bicie powiek zadziwionych | C D G |
| Święty ruch i drobne stopy | C D e |
| Święta, święta, święta - ziemia co nas nosi | C D |
| Słońce i ludny niebieski zwierzyniec | e C |
| Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne | D e |
| Droga Mleczna, Obłok Magellana | e h |
| Meteory, gwiazda przedporanna | C D |
| Saturn i Saturna dziwów wieniec | e C |
| Trzy pierścienie i księżyców dziewięć | D e |
| Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, | e h |
| Jowisz | C D |
| Święty chleb - chleba łamanie | C D G |
| Święta sól - solą witanie | C D G |
| Święta cisza, święty śpiew | C D e |
| Znojący łomot prawych serc | C D |
| Słupy oczu zapatrzonych | C D G |
| Bicie powiek zadziwionych | C D G |
| Święty ruch i drobne stopy | C D e |
| Święta święta święta - Ziemi co nas nosisz | C D |
| Na na na.. | e C D e e h C D e C D e e h C D |

Sen Katarzyny II

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|-----------|
| 1. Na smyczy trzymam filozofów Europy | G D G |
| Podparłem armią marmurowe Piotra stopy | G D E |
| Mam psy sokoły konie kocham łów szalenie | C D e |
| A wokół same zające i jelenie | C D G |
| Pałace stawiam głowy ścinam | Fis h |
| Kiedy mi przyjdzie na to chęć | Fis G D |
| Mam biografów portrecistów | C D e |
| I jeszcze jedno pragnę mieć! | C D G |
| Ref: Stój Katarzyno! Koronę Carów | e h e h |
| Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć! | e a C D G |

2. Kobieta jestem ponad miarę swoich czasów
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie
Już wolę łowić zające i jelenie

Ze wstyd u potem ten i ów
Rzekł o mnie - Niewyżyta Niemra!
I pod batogiem nago biegł
Po śniegu dookoła Kremla!

Ref.: Stój Katarzyno...

3. Kochanka trzeba mi takiego jak Imperium
Co by mnie brał jak ja daję całą pełnię
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem
I mi zastąpił zające i jelenie

Co by rozumiał tak jak ja
Ten głupi dwór rozdanych ról
i pośród pochylonych głów
Dawał mi rozkosz albo ból!

| | |
|---|-----------|
| Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł... | e h e h |
| Wiem, sama wiem! Kazała bym go ściąć! | h G C D G |

Shenandoah

(autor/wykonawca: A. Mendygrał, R. Soliński)

O Missouri, Ty wielka rzeko!

- Ojczyźnie rzek, kto bieg twój zmierzy?

Wigwamy Indian na jej brzegach,

- Away, gdy czółno mknie

poprzez nurt Missouri.

C F C

F C

a F

C a e G

C F G7 C

O Shenandoah, jej imię było,

-Ojczyźnie rzek...

I nie wiedziała, co to miłość..

-Away, gdy czółno...

Aż przybył kupiec i w rozterce

Jej własne ofiarował serce.

A stary wódz rzekł, że nie może

Białemu córka wodza ścieścić łożę.

Lecz wódka białych wzrok mu mami;

Już wojownicy śpią z duchami.

Wziął czółno swe i z biegiem rzeki

Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.

O, Shenandoah, czerwony ptaku,

Wraz ze mną pływaj po życia szlaku.

O, Missouri, Ty wielka rzeko!

Wigwamy Indian na jej brzegach

Song z Sing- Songu

(autor/wykonawca: Wały Jagiellońskie)

1. Dziś na ścianie wydrapałem
Łyżką twoje inicjały
I kotwicę też łykałem
Bo wspomnienia spać nie dały
Obudziłem się wymięty
Cały mokry i zmęczony
Dzielił nas krat grube pręty
Czuję miękkość warg spragnionych

e A7
H7 e H7

Ref: I tylko mi ciebie brak, w tym więźniu
I tylko mi ciebie brak, ciebie tu

2. Czy pamiętasz te gorące
Nasze noce nie przespane
Te miłością palające
Słowa nam tak dobrze znane
Kaloryfer nie zastąpi
Ciał gorących z pożądania
Może się to wreszcie skończy
Znowu dzisiaj nic ze spania

3. Błyszczą sznity na mych rękach
Już za oknem całkiem ciemno
Gdzieś na pryczy sąsiad stęka
Kiedy będziesz razem ze mną
Kiedy wątle twe paluszki
Pogładzą me tatuaże
Kiedy szczupłe twoje nóżki
Oplotą mnie żadne wrażeń

4. Znowu paczkę dziś dostałem
Zawiązaną twoją ręką
Całą noc gorzko płakałem
Wszystko we mnie zmiękło, pękło
W paczce były chleb, kielbasa
Papierosy, puszka mleka
A na kartce napisane
Słowa trzy: ja kocham, czekam...

Stary tramp

(autor/wykonawca: B. Strzecha)

1. Sypie śnieg, ktoś gra muzykę country
W ciepły płomień kominka wbijasz wzrok
Znowu noc, w górach zatańczy halny
Siedzisz sam, masz w głowie myśli sto

D A
G A D

Ref: Jesteś starym trampem, przyjaciel twój to wiatr
Który nie raz w kości z tobą gra
Kiedy w góry idziesz, on chętnie z tobą gna
A ty buty zdzierasz nie pierwszy raz

2. Myślisz więc: to chyba nie te czasy
Kiedy wiosną zamykał się twój dom
I co rok witały cię Bieszczady
A żegnały liście spadające w krąg

Ref.: Jesteś starym...

3. Jakiś głos podszepnął parę razy:
Zabierz plecak swój i dawnych marzeń trzos
Ruszasz więc, bo chyba nie ma rady
Aby ktoś zatrzymać mógł włóczęgi los

Szare Szeregi

1. Gdzie losów wojny niesie wiatr
Tam zza rogów stu
Stoi na straży szara brać
I flaga biała czerwona

a d
G C
a d
E a

Ref.: Szare szeregi szeregi
Szare szeregi
W szarych mundurach
Harcerska brać

2. Nie straszny nam wojen cios
Ni strzały zza rogów stu
Choć krzyżem sany czarny las
Opaska biała czerwona

Ref.: Szare szeregi...

3. Choć miał zaledwie 10 lat
Nie straszna mu jest śmierć
Na barykadzie stoi chwyt
Z opaską białą czerwoną

Ref.: Szare szeregi...

4. Chwycił butelkę pełną benzyny
I wybiegł na drogę z nią
Krzyknął do swoich CZUWAJ CHŁOPAKI
I zginął za białą czerwoną

Ref.: Szare szeregi...

5. Złożyli go do ziemi tej
Za którą swe życie dał
Grób porosły kępy mchu
A flaga biała czerwona

Ref.: Szare szeregi...

6. Harcerzu wspomnij wojny czas
I przyjdź na groby ich
Choć wojny dawno minął czas
Ty wspomnij Szare Szeregi

Śmiech

(autor/wykonawca: M. Sieniawski, P. Gintrowski)

| | |
|-------------------------------|--------|
| Bardzo śmiesznie jest umierać | G a |
| Kiedy żyć byś chciał | C G |
| Nosić miano Oliviera | C G |
| Kiedy jesteś Brown | a H7 e |

Jak zabawnie chcieć i nie móc
Lub nie chcieć i móc
Dziś Rumulus - jutro Remus
Jutro trup dziś wódz

Chciałbyś lecieć za widnokrąg
Miasto Ci się śni
Czemu żyć chcesz, Pinokio
W korowodzie złych dni

Bardzo śmiesznie wstawać rano
Kiedy spać byś chciał
I z twarzyczką zapłakaną
Wychodzić na raut

Jak zabawnie myśleć o czymś
Kiedy braknie słów
Prosto z pełni w sen wyskoczyć
W roześmiany nów

Chciałbyś słońca - musisz moknąć
Myśląc - w to mi graj
Nie umieraj, Pinokio
Jeszcze jedną noc trwaj

Śpieszmy się kochać ludzi

(autor/wykonawca: Gościńiec)

| | |
|--|-----|
| Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą | a G |
| Zostaną po nich buty i telefon głuchy | F E |
| Tylko to, co nieważne jak krowa się wlecze | |
| Najważniejsze tak prędkie, że nagle się staje | |
| Potem cisza normalna więc całkiem nieznośna | |
| Jak czystość urodzona najprościej z rozpacz | |
| Kiedy myślimy o kimś zostając bez niego | |

Nie bądź pewny, że czas masz, bo pewność niepewna
Zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
Przychodzi jednocześnie jak patos i humor
Jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
Tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu
Jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
Żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
Chociaż większym ryzykiem rodzić się nie umierać
Kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
A będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

| | |
|--|---------|
| Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą | A C |
| I ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą | G F E |
| I nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości | A C |
| Czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą | G F G D |

Tango z plecakiem

1. Cały tydzień haruję jak wół
I mozolę jak mała pszczołka
Mnożę liczby i dzielę na pół
Kwadraciki, trójkąty i kółka

D e
G A D

Ref.: Ale za to w sobotę
To ja rzucam robotę
I wyruszam na szlak do tanga
Do tanga z plecakiem
Jak dziewczyna z chłopakiem
Jednym słowem- turystyczna balanga

G A D h
G A D D7
G A D h
G A
D h
G A D

2. Idę sobie zielonym szlakiem
Ulubioną piosenkę nucąc
Kiedy znowu ze swym plecakiem
Na zieloną drogę powrócę?

Ref.: Ale za to...

3. Kiedy mej wędrówki przyjdzie kres
Przyjdzie plecak na tydzień porzucić
Po niedzieli znów nowy stres
Ale nie masz co bracie się smucić

Teksański

(autor/wykonawca: Hey)

1. Herbata stygnie, zapada zmrok,
A pod piórem ciągle nic.
Obowiązek obowiązkiem jest –
Piosenka musi posiadać tekst.
Gdyby chociaż mucha zjawiała się.
Mogłabym ją zabić, a potem to opisać.

D G A

Ref.: W moich słowach słoma czai się,
Nie znaczą nic.
Jeśli szukasz sensu, prawdy w nich,
Zawiedziesz się.

G A D

2. A może zmienić zasady gry,
Chcesz usłyszeć słowa, to sam je sobie wymyśl.
Nabij diabła, chmurę śmierci weź,
Pomoże ci.
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się,
Wyśpiewasz je sam.

Tęsknica

(autor/wykonawca; A. Wierzbicki)

| | |
|-------------------------------------|--------|
| 1. Na przełęczy przysiadł wrzesień, | e D |
| Śmieje się ukradkiem, | C H7 e |
| Skrzydłem kruka włosy czesze | e D |
| Rozczochranym wiatrom, | C H7 e |
| Buczynie, jej wargi sine | C G |
| Maluje czerwienią | C H7 |
| I korale jarzębinie | e D |
| W bańki cerkwi leje. | C H7 e |

| | |
|----------------------------------|------|
| Ref.: Do gór, do beskidzkich gór | e C |
| Zawracamy kroki, | D e |
| Przez równin zielony mur, | e C |
| Dolin rzecznych krocie. | D e |
| Do gór, do beskidzkich gór | e C |
| Zawracamy oczy, | D e |
| By dojrzeć w buczyny pniach | e C |
| Madonn twarze złote. | H7 e |

2. Mgły strącając po dolinach
 Jesień wozem jedzie,
 Znarowione konie spina,
 worek chrustu wiezie,
 I naszym wołaniem
 Zmęczona odchodzi,
 Tylko echo wyprowadza
 Na rozstajne drogi.

To, co było minęło

(autor/wykonawca: J. Małecki)

1. Gdzieś na rajdowym szlaku
Maj nas deszczem zapraszał w swe progi
Tęczę słońca tkął na drutach deszczu
Kurzem ścielił rajdowe drogi.

D C G
C D G
H7 e
C D G

Ref.: To co było minęło
To co było nie wróci
Tylko wiatr, wędrowny wiatr
Nasze piosenki nuci.

G D C G
D H7 e
C D G e
C D G

2. Ciche dźwięki gitary
pozwalają płonąć ognisku
A z dymem się snuł refren stary
Po uśpionym już wrzosowisku.

Ref.: To co było...

3. Często w myślach wracamy
Do ogniska, gitary i szlaku
Z biciem serca piosenek słuchamy
Zagłębiamy do starych plecaków.

Ref.: To co było...

4. Czas wędrował za nami
Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał
Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie
Dziś zostały już tylko wspomnienia.

Tylko Ja i Ty

(autor/wykonawca: Robert Kasprzycki)

- | | |
|--------------------------------------|---------|
| 1. Wystarczy tylko zamknąć drzwi, | F G |
| Wyrzucić zbędny klucz, | C a |
| Puścić muzykę głośniej i | |
| Zapomnieć o tym głupim świecie, | |
| A potem, gdy już tylko Ty | |
| I kiedy tylko ja, | |
| Będziemy mogli razem być | |
| Aż do białego dnia. | C G C |
| Ref. Raz, dwa, trzy, pięć, | C G a F |
| Mocniej obejmij mnie. | C G C |
| Trzy, pięć, sześć, dwa, | |
| Kochaj mnie jeszcze raz. | |
| 2. Za oknem już szarzeje świt. | |
| Porannej kawy smak. | |
| W radio podali właśnie dziś: | |
| "Ktoś obrabował bank", | |
| Lecz moim bankiem jesteś Ty, | |
| A Twoim jestem ja. | |
| Prędzej skradnijmy z siebie więc | |
| Ile się tylko da. | |
| Ref.: Raz, dwa, trzy... | |
| 3. Szczęście niestety kończy się | |
| I mija weekend nasz. | |
| Trzeba spokojnie zacząć dzień, | |
| Przeczekać aż się znowu zdarzy. | |
| Taki jak ten sobotni dzień | |
| Inny niż wszystkie dni, | |
| Kiedy spotkamy znowu się | |
| I znów zamkniemy drzwi. | |

U studni

(autor/wykonawca: A. Ziemianin, K. Myszkowski)

| | |
|------------------------------|-----|
| Spotkamy się kiedyś u studni | E A |
| Wkoło będzie zielono | E |
| Nasze żony będą odświeżne | E |
| Nawet wódkę wypić pozwolą | A H |

Spotkamy się kiedyś u studni
Takiej zwykłej - z kołowrotem
Woda w niej będzie chłodna
W świat uwierzymy z powrotem

| | |
|-------------------------------|-----|
| Spotkamy się u studni | A |
| Być może że na drugim świecie | H E |
| Bóg przecież jest łaskawy | A |
| I pewnie da nam tę pociechę | H E |

Spotkamy się kiedyś u studni
Z wiecznie żywą wodą
Bellona też zaprosimy
On przecież będzie polewał

Spotkamy się u studni
I będziemy znów tacy młodzi
Nasze żony będą piękne
Nam wódka nie będzie szkodzić

W górach bywam tylko jesienią

(autor/wykonawca: Janusz Kurowski)

| | |
|-----------------------------------|------|
| 1. W górach bywam tylko jesienią | e h |
| Gdy się wyzłoci ku nim droga | e h |
| W garbatych chatach szukam ciepła | C G |
| W kaplicach szukam Pana Boga | a H7 |

W górach bywam tylko we wrześniu
 Gdy się już chmur sklepienie zwiera
 Idę ścieżkami na przełęcze
 W powodzi liści szlak przecieram

| | |
|-----------------------------------|---------|
| Ref.: Góry, skały, połoniny | a G F C |
| Ku przełęczom drogi kręte | a G F C |
| Jak natchnienie marsz po chmurach | a F G a |
| Takie małe wniebowzięcie | F G |

2. W górach bywam tylko nocą
 Gdy gwiazd kryształ błyszczą cudnie
 Skały wolno ronią ciepło
 Zapamiętać chcą południe

W górach bywam tylko świtem
 Gdy mgła się wiesza na ich szyjach
 Patrzę, jak z każdą kroplą rosy
 Z nieba westchnieniem noc przemija

Ref.: Góry, skały,...

W górach bywam niespokojny
 Gdy już zbyt długo mnie tam nie ma
 Kaleczę dłonie o kamienie
 Kaleczę duszę o wspomnienia

W górach mieszkam takie chwile
 Gdy cisza tańczy z wiatru szumem
 Że gdybym został jeszcze dłużej
 To chyba mógłbym je zrozumieć

W lesie listopadowym

(autor/wykonawca: J. Harasymowicz)

Ref: Wokół góry, góry i góry
I całe moje życie w górach
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają
Niż śpiewak płatny na chórach
Wokół lasy, lasy i wiatr
I całe życie w wiatru świstach
Wszyscy których kocham, wita was
Modrzewia ikona złocista

a E a
E a
C G
E a

1. Jak łąszczy ścieżka w śniegach
Droga życia była kręta
Teraz z lasów zeszła na mnie
Młodych jodeł zieleni święta
Nie ludzką ręką malowany jest
Wielki smutek duszy mojej
Lecz nawet złockiej ikonie
Ja nigdy nic nie powiem

d E7 a
d G C a
d E a
E a

Ref.: Wokół góry...

2. Ważne są tylko kopuły pieśni
Które na górze wysokiej zostaną
Nikt nie szuka inicjałów cieśli
Gdy cieśle dom postawią
Przyjaciele, którzy jemioly czcicie
Dobrze, że chodzicie światem
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie
By darzyła was ciepłym latem

We wtorek w schronisku

(autor/wykonawca: Wołosatki)

1. Złotym kobiercem wymoszczone góry
Jesień w doliny zesła dziś nad ranem
Buki czerwienią zabarwiły chmury
Z latem się złotym właśnie pożegnałem

A D A
cis D h E
A D cis fis
D E A E

Ref: We wtorek w schronisku po sezonie
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość
Za oknem plucha i kubek parzy w dłonie
I tej herbaty i tych gór masz dość

A D E A
fis H E
A D cis fis
D E A

2. Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie potrząsał z liści
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwał
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

Ref.: We wtorek...

3. Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić
A czas sobie płynie wolno- panta rhei...
O siebie tylko już nie umiem trafić
Kochać to więcej z siebie dać czy mniej

Wertepy

1. Za nami górskie bezdroża
I potok szumiący wśród gór
Przed nami ludzkie skłębione morza
I w miastach skłócony tłum

E A E A

Ref: W dal wertepami idziemy z wolna
Słońce nad nami,
Za nami, przed nami, pod nami
Stuk butów, szum fal

E cis A E

2. Wiatr płacze włosy dziewczyny
Czarniejsze niż nocy mrok
Nad nami chmury leniwie płyną
I z wiatrem goni je wzrok

Ref.: W dal wertepami...

3. Już chodzę tak lat ze 26
I czterech kawalerskich synów mam
I każdy z osobna obiecał mi
Że będzie chodził tak jak ja

Wędrowanie

(autor/wykonawca: A. Starzec)

| | |
|---|---------------|
| 1. Rozwichrzone nad głową sosny rosochate, | e D H7 e |
| Biegną niebem chmurki, owieczki skrzydlate. | D H7 e |
| Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie, | G C D D7 G H7 |
| Kolorowe sady słodkie niosą brzemię. | e a D H7 e |

| | |
|--|----------------|
| Ref.: A nam, czegoż to więcej potrzeba, powiedz nam. | G D C G e H7 e |
| Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta powiedz nam. | G D C G e H7 |

2. Połoniny zielone, przepastne doliny,
 Ukwiecone łąki - strojne jak dziewczyny.
 Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie,
 Matka żegnająca ruszających w drogę.

Ref.: A nam,...

3. Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki,
 Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki.
 Dokąd, dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie...
 Pędzisz nie bez celu, już we krwi to macie.

Wędruj w duecie

(autor/wykonawca: Wołosatki)

| | |
|-------------------------------|-------|
| 1. Idziesz lasem a tu czasem | C G C |
| Ktoś na drodze staje ci | F C |
| Widzisz uśmiech w jego twarzy | F C |
| To przyjaciel przybył ci | D7 G7 |

| | |
|--------------------------------|----------|
| W świat pójdziecie dalej razem | |
| Nie potrzeba więcej słów | |
| Słońce grzeje, on się śmieje | |
| Jest was dwoje albo dwóch | a7 D7 G7 |

| | |
|----------------------------------|-----------|
| Ref: Wędruj w duecie | C G F G C |
| Niech drogę wskaże ci szlak | F G C |
| Cel swój znajdziecie | F G7 C a7 |
| Więc nie zwlekaj, ruszaj w świat | F G7 C |

2. Dochodzimy do ogniska
Słysząc jak gitara gra
Więc to będzie nasza przystań
Rozbijemy się raz, dwa

Już wesoła jest gromadka
Każdy się do tańca rwie
Wszystko dzisiaj nam wypadło
Ważne by zabawić się

Wędrują ludzie

(autor/wykonawca: SASKIA)

1. Z wiarą w sercu, z nadzieją u boku
Co dzień od rana, byle do przodu
W huku czy w ciszy, w burzy czy w słońcu
Krok po kroku, ciągle ku końcu

F B F B
d C B

Ref: Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu
Z balastem smutku i oddechu
I nie chcą spocząć nawet na chwilę,
Bo tak się boją, że coś ich ominie

F C
d B

1. Z wiarą w sercu, z nadzieją u boku
Co dzień od rana, byle do przodu
W huku czy w ciszy, w burzy czy w słońcu
Krok po kroku, ciągle ku końcu

F B F B
d C B

Whisky

(autor/wykonawca: Dżem)

1. Mówią o mnie w mieście: G C9 G C9
Co z niego za typ.
Wciąż chodzi pijany,
Pewno nie wie co to wstyd.
Brudny, niedomytek, D
W stajni ciągle śpi.
Czego szuka w naszym mieście? C e7 a7 D
Idź do diabła mówią ludzie. C e7 a7 D
Ludzie pełni cnót, ludzie pełni cnót. G C9 G C9
2. Chciałem kiedyś zmądrzeć,
Po ich stronie być,
Spać w czystej pościeli,
Świeże mleko rano pić.
Ja naprawdę chciałem zmądrzeć,
Po ich stronie być,
Pomyślałem więc o żonie,
Aby stać się jednym z nich.
Stać się jednym z nich, stać się jednym z nich.
3. Miałem na oku hacjendę,
Wspaniała mówię wam,
Lecz nie chciała w niej zamieszkać
Żadna z pięknych dam.
Wszystkie śmiały się wołając,
Wołając za mną wciąż:
Bardzo ładny frak masz Billy,
Ale kiepski byłby z ciebie
Kiepski byłby mąż, kiepski byłby mąż.
4. Whisky, moja żono,
Jednak tyś najlepszą z dam.
Już mnie nie opuścisz,
Nie, nie będę sam.
Mówią: Whisky to nie wszystko,
Można bez niej żyć,
Lecz nie wiedzą o tym ludzie,
Że najgorzej w życiu to
To samotnym być, to samotnym być.

Wieczne śpiewogranie

(autor/wykonawca: W. Olderowicz)

| | |
|-------------------------------|---|
| 1. Kiedy cisza świat zaległa | G |
| Bóg rozpostarł tren ciemności | D |
| I gdy gwiazdy w noc wybiegły | e |
| Szukać ciepła swej światłości | C |

Ref: Śpiewam do was i do nieba
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ogniobrania
Rąk przyjaciół i kochania

2. Kiedy wieczór nas połączy
Z rąk do serca mkną isierki
I gdy oczy są wpatrzone
W płomień szczęścia i podzięk

Ref.: Śpiewam do was...

3. Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
Czas zatrzymał się zwabiony
I gdy rozstać się nie chcemy
Świat jest w duszy urzeczony

Wiklina

(autor/wykonawca: Elżbieta Mazurkiewicz)

- | | |
|---|--------|
| 1. Gorzko pachnie podmokła wiklina | a |
| Mgła, mgła, mgła | d E a |
| Wciąż bezdroża, śladów drogi nie ma | a A7 |
| Schyłek dnia | d G C |
| Ref: Lecz to nic, nie martw się | |
| Jutro będzie lepiej, wstanie nowy dzień | E a |
| A to wszystko żebyś wierzył | F A7 d |
| Że nie łatwo być harcerzem | d a |
| | E a |
| 2. Słońce zaszło, gwiazdy jakieś smutne | |
| Noc, noc, noc | |
| Chlupie woda w przemoczonych butach | |
| Jak na złość | |
| Ref.: Lecz to nic... | |
| 3. Srebrny krzyżu, przyjacielu mały | |
| Mów, mów, mów | |
| Gdzieś swe cele, wzniosłe ideały | |
| Podział znów? | |

Wspomnienie

(autor/wykonawca: L. Cohen)

1. Czasem łapię się na tym, że się grzebię w przeszłości C G C
Przysięgaliśmy sobie wytrwać w naszej miłości C G C
Ja kochałem powoli, ty skakałaś jak pchełka C G C
Teraz jestem za mały, a twa miłość za wielka C G C

Ref.: Ale wiem, z oczu twych F C
Uśmiech twój, mówi mi
Że tej nocy, jeszcze raz
Będzie nam fajnie przez jakiś czas F G C

2. Sam troskliwie wybrałem to wspaniałe mieszkanie
Okna są w nim za małe, nic nie wisi na ścianie
Jedno tylko jest łóżko, jedna tylko modlitwa
Cały wieczór się modłę żebyś wreszcie już przysła

Ref.: Ale wiem,...

3. Lubię patrzeć jak ona się dla mnie rozbiera
Cała mięknie od razu, gdy się miłość w niej zbiera
Całym ciałem porusza, jest odważna i piękna
Gdybym już nie zapomniał, chciałbym o niej pamiętać

Wspomnienie bumeranga

1. Przyjdzie rozstań czas
I nie będzie nas
Na polanie tylko pozostanie
Po ognisku ślad

D E fis

2. Zdartych głosów chór
Źle złapany dur
Warty w nocy, jej błękitne oczy
Nie powrócą już

3. Zarośnięty szlak
Zapomniany rajd
Schronisk pustych, jej błękitnej chusty
Kiedys będzie żal

Wypić

(autor/wykonawca: Babsztyl)

| | |
|--|-----|
| 1. Spójrz, jak życie przed tobą ucieka | e |
| Jak godziny cichaczem ci kradnie | fis |
| Jak szachruje pustymi losami | D |
| Dobrze wiesz, no kogo wypadnie | H7 |

A tyle jeszcze chciałbyś zobaczyć
Tyle nocy mogłoby wzruszyć
Tyle dziewcząt w sobie rozkochać
Tyle dzbanów pękających osuszyć

| | |
|---|-----------|
| Ref.: Wypić, wypijemy jeszcze pożyjemy | e D e |
| Za zdrowie w połowie śmierci na śmierć, wypić | G D G |
| Jeszcze nam kapela zagra | G D |
| Jeszcze się przydadzą gardła | G D e |
| Zapadniemy w roztańczony sen | G D G D e |

2. Spójrz, jak życie przed tobą ucieka
Jak godziny cichaczem ci kradnie
Jak szachruje pustymi losami
Dobrze wiesz, no kogo wypadnie

A tyle jeszcze chciałbyś zapomnieć
Tyle listów do kosza wyrzucić
Tyle razy z krzywym uśmiechem
Do faceta w lusterku zanucić

Z nim będziesz szczęśliwsza

(autor/wykonawca: SDM)

| | |
|---------------------------------------|------|
| 1. Zrozum to, co powiem, | e H7 |
| Spróbuj to zrozumieć dobrze, | G D |
| Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe | C G |
| Albo noworoczne, jeszcze lepsze może | a H7 |
| O północy, gdy składane | C G |
| Drżącym głosem, nieklamane | H7 |

| | |
|---------------------------------------|--------|
| Ref.: Z nim będziesz szczęśliwsza, | C G |
| Dużo szczęśliwsza będziesz z nim. | a H7 |
| Ja, cóż - Włóczęga, niespokojny duch, | C G |
| Ze mną można tylko | a |
| Pójść na wrzosowisko | D7 |
| I zapomnieć wszystko. | e |
| Jaka epoka, jaki wiek, | C G a |
| Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień | G a CG |
| I jaka godzina | a |
| Kończy się, | C |
| jaka zaczyna. | e |

2. Nie myśl, że nie kocham,
Lub że tylko trochę,
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem -
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj,
Zrozum dobrze, żegnaj

Zawsze mało

(autor/wykonawca: A. Jarząbek, I. Misztal)

1. Chociaż wszyscy nam to mówią: Już się zmienił czas G e C D
Mimo tego to nie obchodzi nas
Przecież każdy ma po te naście lat
Każdy na swój sposób widzi świat

Ref: A tu! W głowie ciągle szumi
Jeszcze by się chciało
Robić to, co zakazane
Czego zawsze, zawsze było mało...

2. Gdy siedzimy przy ognisku szybko mija czas
Razem wszystkim jest wesoło tam, gdzie nie brak nas
Nam wystarczy dobra paczka i gitara
Przecież zawsze się dobierze fajna wiara

Zbroja

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

1. Dałeś mi Panie zbroję
Dawny kuł płatnerz ją
W wielu pogięta bojach
W wielu ochrzczona krwią
W wykutej dla giganta
Potykam się, co krok
Bo jak sumienia szantaż
Uciska lewy bok
e D e
G e
A H
G Fis F e
e D e
- Ref.: Lecz choć zaginął hełm i miecz
Dla ciała żadna w niej ostoja
To przecież w końcu ważna rzecz
Zbroja!
G D
a G
a H7 e a
e H7 e A e
2. Magicznych na niej rytów
Dziś nie odczyta nikt
Ale wykuta z mitów
I wieczna jest jak mit
Do ciała mi przywarła
Przeszkadza żyć i spać
A tłum się cieszy z karła
Co chce giganta grać
- Ref.: Lecz choć zaginął...
3. A taka w niej powaga
Dawno zaschniętej krwi
Że czuję jak wymaga
I każe rosnąć mi
Być może – nadaremnie
Lecz stanę w niej za stu
Zdejmij ją Panie ze mnie
Jeśli umrę podczas snu
- Ref.: Bo choć zaginął...

4. Wrzasnęli hasło – wojna!
Zbudzili hufce hord
Zgwałcona noc spokojna
Ogląda pierwszy mord
Goreją świeże rany
Hańbiona płonie twarz
Lecz nam do obrony dany
Pamięci pancerz nasz

Ref2.: Więc choć za ciosem pada cios
I wróg posiłki śle w konwojach
Nas przed upadkiem chroni wciąż zbroja!

5. Wywlekli pudła z blachy
Natkali kul do luf
I straszą sami w strachu
Strzelają do ciał i słów
Zabrońcie życie wystrzałem
Niech zatryumfuje gwałt
Nad każdym wszędzie ciałem
Pamięci żywej kształt

Ref3.: Choć słońce skrył bojowy gaz
Choć żołdak pławi się w rozbojach
Wciąż przed upadkiem chroni nas zbroja!

6. Wytresowali świnie
Kupili sobie psy
I w pustych słów świątyni
Stawiają ołtarz krwi
Zawodzi przed bałwanem
Półślepy kapłan – łgarz
I każdym nowym zdaniem
Hartuje pancerz nasz

Ref4.: Choć krwią zachłysnął się nasz czas
Choć myśli toną w paranojach
Jak zawsze chronić będzie nas
Zbroja!

Zegar

(autor/wykonawca: Jan Błaszczak)

1. Oddam zegar w na zawsze dobre ręce.

e D e

Stary zegar, który po ojcu mam.

e D e

Zegar, co bije w moim sercu,

C D G e

Zegar, co zęby przy mnie zjadł.

C D e

Potraciłem, oddałem prawie wszystko

Szafę i dwa krzesła wziął nocny stróż.

Szczęście, że grabarz wziął łopatę

Z pewnością jej nie odda już.

Ref.: Już mnie tutaj nic nie trzyma

C D G e

Z każdą chwilą mogę iść.

C D G e

Jeszcze tylko zegar oddam ten

C D G e

Bo za ciężki by go nieść.

C D e

2. Oddam zegar w naprawdę dobre ręce

Stary zegar, co czasem rządzi sam.

Nie trzeba prawie go nakręcać,

kto zechce, całkiem darmo dam.

Podpaliłem rupiecie na poddaszu,

poszedł banknot ostatni na ten cel.

Nic nie mam co by mnie trzymało,

Nic, tylko zegar oddam ten.

Zegarmistrz światła

(autor/wykonawca: Tadeusz Woźniak)

| | |
|--------------------------------------|-----|
| 1. A kiedy przyjdzie właśnie po mnie | h A |
| Zegarmistrz światła purpurowy, | E h |
| By mi zabełtać błękit w głowie, | D A |
| To będę jasny i gotowy. | E h |

2. Spłyną przeze mnie dni na przestrzał.
Zgasną podłogi i powietrza.
Na wszystko jeszcze raz popatrzę
I pójdę nie wiem gdzie na zawsze.

Zgubione marzenia

(autor/wykonawca: E. Żołnierz)

| | |
|---|---------|
| 1. Kiedyś, gdy byłeś mały | C e F G |
| Łódki z kory strugałeś | |
| Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je? | C F G |
| Może wpadły do morza | C e F G |
| albo z wiatrem gdzieś płyną, | |
| Płyną wciąż, a ty nie wiesz gdzie | C F G |
| Ref: Zgubione marzenia, zgubione marzenia | C e F G |

2. Kiedyś, gdy byłeś mały
To podwórka śpiewały
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je?
Czemu znikły zabawki
Gdzie odeszli koledzy
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie

Ref.: Zgubione, zgubione...

3. Kiedyś, któregoś lata
Było takie ognisko
Ciepła krąg i gitary dźwięk
Potem przyszły jesienie
Lata ślad zatarły
Zcichła pieśń, czy odnajdziesz ją?

Ref.: Zgubione, zgubione...

4. Weźmiesz stary swój plecak
Powędrujesz do słońca
Nocą dasz pięciolinii znak
Znajdziesz starych dróg ślady
Węgle czyjegoś ogniska
Wróci śpiew, wróci taki sam

Zielony dom

(autor/wykonawca: A. Ziemiański, K. Myszkowski)

Kapodaster na II progu

| | |
|---------------------------------|---------|
| Coraz dalej mi do domu | A D A |
| Wszystkie klucze pogubione | fis D A |
| Dom za rzeką już się rozmył | D A |
| Dom zielony z Ogrodowej | h E A |
| A przecież tam wszystko zostało | fis cis |
| Zegarek ojca obrączka po matce | D A |
| Srebrna dziesiątka z Piłsudskim | h fis |
| Po babci Annie złoty naparstek | D E |

I te spotkania pod balkonem
Kiedy wino szło do głowy
Gdy przychodziłaś taka piękna
Krokiem z lekka majowym

I odkrywaliśmy mowę piwonii
Kwiecistą mowę i bujną
Jan Sopol grał na harmonii
Znaną melodię upojną

| | |
|-------------------------|------|
| "Ta ostatnia niedziela | fis |
| Dzisiaj się rozstaniemy | h7 |
| Dzisiaj się rozejdziemy | Cis7 |
| Na wieczny czas..." | fis |

Zielony mundur

1. Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw.
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas.
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał,
Lecz coś ci podpowie ile ty masz lat.
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
O zdrowiu, o książkach pomyśleć czas.
O piciu, paleniu i złym zachowaniu.
Posłuchasz, pomyślisz no i westchniesz tak:

G e C D

Ref. Ach, jak chciałbym znów
Zielony mundur mieć i plecak swój
(na stelażu z himalajką albo bez)

2. Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur.
Trochę później plecak. Minął czasu szmat.
Patrzysz, w kącie szafy – cóż to? Ale heca.
To twój stary mundur – obraz tamtych lat.
Gdy siedłeś przed siebie ze swoim plecakiem,
twa drogę wyznaczał kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier.
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy szlak.

Ref.: Ach, jak chciałbym...

3. Nie ma na co czekać, nie ma co rozważać.
Po co dłużej zwlekać? Jaki problem masz?
Ty wciąż jesteś młody. To świat się postarzał.
zrozumiesz to wtedy, gdy zatrzymasz czas
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem.
Twa drogę wyznaczy kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy szlak.

Ref: Więc dzisiaj znów
Zielony mundur włoż,
Na ramię plecak swój
I znów przed siebie rusz.

Źródło

(autor/wykonawca: Jacek Kaczmarek)

| | |
|--|---------|
| 1. Płynie rzeka wąwozem jak dnie koleiny, | e |
| Która sama siebie żłobiła | |
| Rosną ściany wąwozu z obu stron coraz wyżej, | C |
| Tam na górze są ponoć równiny; | DG |
| Im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy | a e |
| Sama biorąc na siebie cień zboczy | C C7 H7 |
| Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije | e |
| Własna w czeluść ciągnie go siła, | C e |
| Ale jest ciągle rzeka na dnie tej rozpadliny | C |
| Jest i będzie, będzie jak była | D G |

| | |
|-----------------|---------|
| Ref.: Bo źródło | e |
| Bo źródło | a |
| Wciąż bije | C C7 H7 |

2. A na ścianach wąwozu pasy barw i wyżłobień,
 tej rzeki historia tych brzegów –
 Cienie drzew powalanych, ślady gładów rozmytych
 Muł zgarnięty pod siebie, wbrew sobie
 A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina,
 Ziemia nad nim się zrastać zaczyna...
 Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu,
 Woda syczy i wchłania, lecz żyje
 I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni,
 Ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom

Ref.: Bo źródło...

3. I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła
 Pod kożuchem brudnej zieleni;
 Tam ślad prędkiej niż ten kto zostawił go znika
 Niewidoczne bagienne są sidła.
 Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki,
 Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!

| | |
|---|------------|
| Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna, | e |
| Niech się sypią lawiny kamieni! | |
| I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów, | a e |
| Bo coś drąży kształt przyszłych przestrzeni | a e |
| Jak nie rzeka podziemna? | C e H7 |
| | |
| Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje – | a e |
| Bo źródło, bo źródło wciąż bije. | e a C e H7 |

Żegnaj, Ameryko...

(autor/wykonawca: Wołosatki)

| | |
|--|----------|
| 1. Z każdą chwilą, z każdym słowem coraz dalej | D A D |
| na przekór przyszłym, wielkim dniom | h G A |
| biegną na przód w codzienności zasłuchany | D A h G |
| i żelazną drogą dają rękę snom | D A D D7 |

| | |
|-----------------------------------|----------|
| Ref: Żegnaj, Ameryko, trzymaj się | G A D |
| Spotkamy się w Nowym Orleanie, | h G D A |
| A na razie krótkie słowa dwa: | D A h G |
| Moje uszanowanie | D A D D7 |

2. Tylko stukot kół natrętnie przypomina
niepoważne słowa, gesty niepoważne
i życzenie, że gdy podróż swą zaczynasz
to nie pozwól jej zbyt wcześnie się zakończyć

3. Cóż, że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy
nie zachęca do rozmowy współpasażer
może, tak jak ja- chce wierzyć w „lepsze czasy”
-slogan, co reklamą w głowie płynie

Żyje się raz

(autor/wykonawca: Smak Jabłka)

1. Spytałem typa, co przy barze pił
gdzie ta dziewczyna, która dotąd była z nim
gdzie jego dziecko,
które pod skrzydłem serca zakwitło w niej
odpowiedział mi: a
a
d
a
E F E

Ref.: Przecież żyje się raz, żyje się raz
Do diabła żyje się raz, żyje się raz
A życie to taka gra
Z której wychodzi tylko ten najtwardszy gracz a
d
E
F E a

2. Spytałem matkę czemu dziecko swe
do domu sierot dała jak jakąś rzecz
na przechowanie
choć przecież zawsze miało mieszkać w sercu jej
odpowiedziała mi:

3. Spytałem chłopca, co słabszego bił
skąd tyle nienawiści nosi w sercu swym
kto go nauczył
pięścią tłumaczyć innym jak mają żyć
odpowiedział mi:

4. Spytałem łotra, co pod stryczkiem stał
czemu w trzy puste serca wbił zimną stal
i nie wybaczył
choć przecież winy darować uczył nas Bóg
odpowiedział mi:

A

| | |
|------------------------------------|---|
| A my na szlaku | 3 |
| A my nie chcemy uciekać stąd | 4 |
| Ale to już było | 5 |
| Alexander | 6 |
| Alleluja | 7 |
| Archanioły śląskiej ziemi | 8 |
| Autobiografia | 9 |

B

| | |
|-----------------------------|----|
| Babę zesłał Bóg..... | 11 |
| Bacówka | 12 |
| Ballada o krzyżowcu..... | 13 |
| Bawitko | 14 |
| Bez Ciebie też | 15 |
| Bez słów | 16 |
| Bezpowrotnie | 17 |
| Bieszczady | 19 |
| Bieszczadzka ciuchcia..... | 20 |
| Bieszczadzka kołysanka..... | 21 |
| Bieszczadzki rajd..... | 22 |
| Bieszczadzki trakt..... | 23 |
| Bieszczadzkie anioły | 24 |
| Bieszczadzkie regge..... | 25 |

| | |
|---------------------------------|----|
| Bieszczadzkie wspomnienia | 26 |
| Blues dla Małej | 27 |
| Błękitna wiara | 28 |
| Bolero | 29 |
| Bóg tak umiłował świat | 30 |
| Bratnie słowo | 31 |
| Bryka | 32 |
| Buki | 33 |

C

| | |
|---|----|
| Chlupot | 34 |
| Chodź pomaluj mój świat..... | 35 |
| Ciągle pada | 36 |
| Czarny blues o czwartej nad ranem | 37 |
| Czarny chleb i czarna kawa..... | 38 |
| Czas | 39 |
| Czasem nagle smutniejesz..... | 40 |
| Czerwony jak cegła | 41 |

D

| | |
|------------------------------|----|
| Disco kukuła | 42 |
| Dni, których nie znamy | 43 |
| Do gór Świętokrzyskich | 44 |
| Dom malowany..... | 45 |
| Dom w górach | 46 |

| | |
|-----------------------------|----|
| Drużyna | 47 |
| Dym z jałowca | 48 |
| Dziewczyna rumiankowa | 49 |
| Dziwny jest ten świat | 50 |

E

| | |
|--------------------------------|----|
| Emeryt | 51 |
| Epitafium dla Leonarda..... | 52 |
| Epitafium dla Wysockiego | 53 |

G

| | |
|---------------------|----|
| Gawędziarze..... | 58 |
| Gdy na morzu | 59 |
| Gdzie ta keja?..... | 60 |
| Gloria..... | 61 |
| Gór mi mało | 62 |

H

| | |
|------------------------------|----|
| Harcerska miłość | 63 |
| Harcerskie ideały | 64 |
| Harcerskie tango | 65 |
| Hej, Leonardo | 66 |
| Hej, sokoły | 67 |
| Hej, w góry..... | 68 |
| Hej, przyjaciele | 69 |
| Hiszpańskie dziewczyny | 70 |

| | |
|------------------|----|
| Hogo- Dogo | 71 |
|------------------|----|

I

| | |
|---------------------|----|
| Idzie mój Pan | 72 |
|---------------------|----|

| | |
|-----------------------|----|
| Idziemy w jasną | 73 |
|-----------------------|----|

J

| | |
|----------------------|----|
| Jak dobrze nam | 74 |
|----------------------|----|

| | |
|----------------------------------|----|
| Jak to dobrze by harcerzem | 75 |
|----------------------------------|----|

| | |
|-----------|----|
| Jak | 76 |
|-----------|----|

| | |
|-------------------|----|
| Jaka jesteś | 77 |
|-------------------|----|

| | |
|--------------------------|----|
| Jaki był ten dzień | 78 |
|--------------------------|----|

| | |
|--------------------|----|
| Jesień idzie | 79 |
|--------------------|----|

| | |
|-------------------------|----|
| Jest już za późno | 80 |
|-------------------------|----|

| | |
|------------------------|----|
| Jestem harcerzem | 81 |
|------------------------|----|

| | |
|---------------------|----|
| Jesteś Królem | 82 |
|---------------------|----|

| | |
|---|----|
| Już teraz we mnie kwitną Twe ogrody | 83 |
|---|----|

K

| | |
|-------------|----|
| Katyń | 84 |
|-------------|----|

| | |
|--------------------------|----|
| Kiedy góral umiera | 85 |
|--------------------------|----|

| | |
|---|----|
| Kim właściwie była ta piękna pani | 86 |
|---|----|

| | |
|-------------------------------|----|
| Kocham Cię jak Irlandię | 87 |
|-------------------------------|----|

| | |
|---------------------|----|
| Kolory miasta | 88 |
|---------------------|----|

| | |
|---------------------------------|----|
| Kołysanka dla nieznajomej | 89 |
|---------------------------------|----|

| | |
|--------------|----|
| Krajka | 90 |
|--------------|----|

| | |
|---------------|----|
| Kwiatek | 91 |
|---------------|----|

L

| | |
|----------------------------------|----|
| Lato z komarami | 92 |
| Lato z ptakami odchodzi | 93 |
| Lekcja historii klasycznej | 94 |
| List do Boga..... | 95 |
| Litania | 96 |
| Los włóczęgi | 98 |
| Lubię mówić z Toba..... | 99 |

M

| | |
|----------------------------------|-----|
| Majka | 100 |
| Major Ponury | 101 |
| Majster Bieda..... | 102 |
| Mały obóz | 103 |
| Mazurski rejs | 104 |
| Między nami tyle śniegu | 105 |
| Modlitwa wędrownego grajka | 106 |
| Modlitwa harcerska..... | 107 |
| Modlitwa | 108 |
| Morskie opowieści | 110 |
| Mury | 111 |
| My, cyganie | 112 |

N

| | |
|--------------------------------|-----|
| Na błękitcie jest polana..... | 113 |
| Nagie ciało..... | 114 |
| Nasza klasa..... | 116 |
| Nie czaruj..... | 117 |
| Nie jestem święty..... | 118 |
| Nie płacz Ewka..... | 119 |
| Nie rozdziobią nas kruki | 120 |
| Niebo do wynajęcia | 121 |

O

| | |
|-------------------------------|-----|
| Oblawa | 122 |
| Oblawa z helikopterów | 124 |
| Oblawa- potrzask..... | 126 |
| Oblawa IV | 128 |
| Obok Ciebie..... | 129 |
| Oczekiwanie (na lato) | 130 |
| Ogniobranie | 132 |
| Opadły mgły..... | 133 |
| Oprócz błękitnego nieba | 134 |

P

| | |
|-------------------------------|-----|
| Pacyfik..... | 135 |
| Pamiętka ze spływu | 136 |
| Pan jest pasterzem moim | 137 |

| | |
|-----------------------------------|-----|
| Pechowy dzień | 138 |
| Pejzaże harasymowiczowskie | 139 |
| Pieśń pożegnalna | 140 |
| Pieść XXIX..... | 141 |
| Piosenka o strychu | 142 |
| Piosenka weterana | 143 |
| Piosenka wiosenna..... | 144 |
| Piosenka z szabli..... | 145 |
| Plastikowa biedronka..... | 146 |
| Płonie ognisko | 147 |
| Płynmy w dół do Starej Maui | 148 |
| Pocztówka z Beskidu..... | 149 |
| Pod kątem ostrym..... | 150 |
| Poezja | 152 |
| Połoniny niebieskie..... | 153 |
| Poranek życia | 154 |
| Pożegnalny ton..... | 155 |
| Pożegnanie Liverpoolu | 156 |
| Przebudzenie..... | 157 |
| Przechyły | 158 |
| Przemijanie..... | 159 |
| Psalm dla Ciebie..... | 160 |

R

| | |
|----------------------------------|-----|
| Rajd idzie..... | 161 |
| Rosi | 162 |
| Rozkwitały pąki białych róż..... | 163 |

S

| | |
|-------------------------|-----|
| Sally Brown..... | 164 |
| Sanctus | 165 |
| Sen Katarzyny II | 166 |
| Shenandoah | 167 |
| Song z Sing- Songu..... | 168 |
| Stary Tramp..... | 169 |
| Szare Szeregi | 170 |
| Sześć błota stop | 171 |

Ś

| | |
|--------------------------------|-----|
| Śmiech | 172 |
| Śpieszmy się kochać ludzi..... | 173 |

T

| | |
|--------------------------|-----|
| Tango z plecakiem | 174 |
| Teksański | 175 |
| Tęsknica | 176 |
| To, co było minęło | 177 |
| Tylko ja i ty..... | 178 |

U

| | |
|----------------|-----|
| U studni | 179 |
|----------------|-----|

W

| | |
|-------------------------------------|-----|
| W górach bywam tylko jesienią | 180 |
| W lesie listopadowym | 181 |
| We wtorek w schronisku | 182 |
| Wertepy | 183 |
| Wędrowanie..... | 184 |
| Wędruj w duecie | 185 |
| Wędrują ludzie..... | 186 |
| Whisky | 187 |
| Wieczorne śpiewogranie | 188 |
| Wiklina..... | 189 |
| Wspomnienie..... | 190 |
| Wspomnienie bumeranga..... | 191 |
| Wypić..... | 192 |

Z

| | |
|----------------------------------|-----|
| Z nim będziesz szczęśliwsza..... | 193 |
| Zawsze mało | 194 |
| Zbroja | 195 |
| Zegar | 197 |
| Zegarmistrz światła..... | 198 |
| Zgubione marzenia..... | 199 |

Zielony dom200

Zielony mundur201

Ż/Ż

Źródło202

Żegnaj Ameryko204

Żyje się raz205

Opracowali: PH nr 109 „Błękitna”, Daria Borowik

Skład komputerowy: Żuchowski Marcin

Sierpień 2017 r.